

11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości

POLICJA

nr 11 (128), listopad 2015 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl

997

1939-1945
MONTE CASSINO
11-25 V 1944
LASZY IANOWSKIE
PUZZCZA SOLSKA
9-25 VI 1944
OPERACJA BURZA
CZERWIEC - WRZESIEŃ 1944
WILNO
7-13 VII 1944
ANCONA
17-18 VII 1944
WISLA-PRAGA
29 VII - 23 IX 1944
POWSTANIE
WARSZAWSKIE
1 VIII - 2 X 1944
FALAISE-CHAMBOIS
8-21 VIII 1944
SURKONTY
21 VIII 1944
ARNHEM
18-25 IX 1944

LOTNIKOM
IWOW
5 XI 1918
BITWY NAD WISLA
NAD NIEMNEM
WRZESIEŃ 1920
ONA POLSKI
WRZESIEŃ 1939
WA O ANGLIE
31 X 1940
MCY
1-4 V 1945
O POLSKI
1-1945
O ATLANTYK
12-8 V 1945
WEZIA
12 V 1943
MANDIA
VI 1944
ENBURGIA
4 V 1945



Policja najlepiej oceniana

O tym, czy państwo funkcjonuje dobrze, w dużej mierze decyduje to, jak funkcjonują jego najważniejsze instytucje. O tym, jak funkcjonują instytucje, dużo mówi zaufanie i oceny, jakie wystawiają im obywatele. O opinię dwa razy do roku pyta Polaków CBOS. W ostatnim badaniu najlepiej ocenianą instytucją państwową okazała się Policja.

Badanie przeprowadzone przez CBOS w dniach 17–23 września na liczącej 972 osoby reprezentatywnej, losowej próbie dorosłych mieszkańców Polski pokazuje profil społeczno-ekonomiczny oceniających Policję, ale też pozwala porównać jej oceny z wystawianymi pozostałym instytucjom wymiaru sprawiedliwości.

KTO DOBRZE, KTO ŹLE

Dobrze pracę Policji oceniają i mężczyźni, i kobiety (po 69 proc. wskazań). Taki sam odsetek dobrych ocen odnotowano w przedziale wiekowym 25–34 lata. Najmniej dobrych – 61 proc., i najwięcej złych – 30 proc., ocen zebrała Policja u najmłodszych w badanej grupie, czyli w przedziale 18–24 lata.

Dobrze pracę funkcjonariuszy oceniają mieszkańcy wsi – 71 proc., źle – 15 proc. Najgorzej – mieszkańcy najmniejszych miasteczek, choć nadal jest to 64 proc. wskazań pozytywnych i 24 proc. negatywnych.

Biorąc pod uwagę wykształcenie, najwięcej pozytywnych ocen zebrali policjanci u badanych z wyższym wykształceniem – 76 proc. Negatywnych, u osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym – 22 proc.

Ciekawie wyglądają oceny pracy Policji w odniesieniu do grupy społecznej i zawodowej, z jakiej wywodzili się respondenci. I tak najwięcej dobrych ocen policjanci zebrali wśród kadry kierowniczej i specjalistów z wyższym wykształceniem – 81 proc. Tylko 3 proc. mniej wśród pracujących na własny rachunek i robotników niewykwalifikowanych. Najrzadziej, bo tylko 46 proc., dobrze pracę funkcjonariuszy oceniali bezrobotni. Oni także najczęściej wystawiali Policji złe oceny – 38 proc. Wśród najczęściej źle oceniających znaleźli się także uczniowie i studenci (27 proc.), pracownicy usług (25 proc.) i robotnicy wykwalifikowani (22 proc.). Najrzadziej negatywne zdanie o pracy Policji wyrażały osoby pracujące na własny rachunek (9 proc.) oraz robotnicy niewykwalifikowani i emeryci (po 11 proc.).

NA TLE INNYCH

Tak pozytywne oceny Policji nie są niespodzianką. Już od dwóch lat każde z corocznie wykonywanych badań pokazuje, że dobrze pracę Policji ocenia ponad 65 proc. badanych. Ostatni raz mniej niż 60 proc. respondentów dobrze oceniło pracę funkcjonariuszy w marcu 2013 r. Jeśli chodzi o złe oceny, tak niewiele wskazań, jak obecnie – 18 proc., było ostatnio w marcu 2011 r.

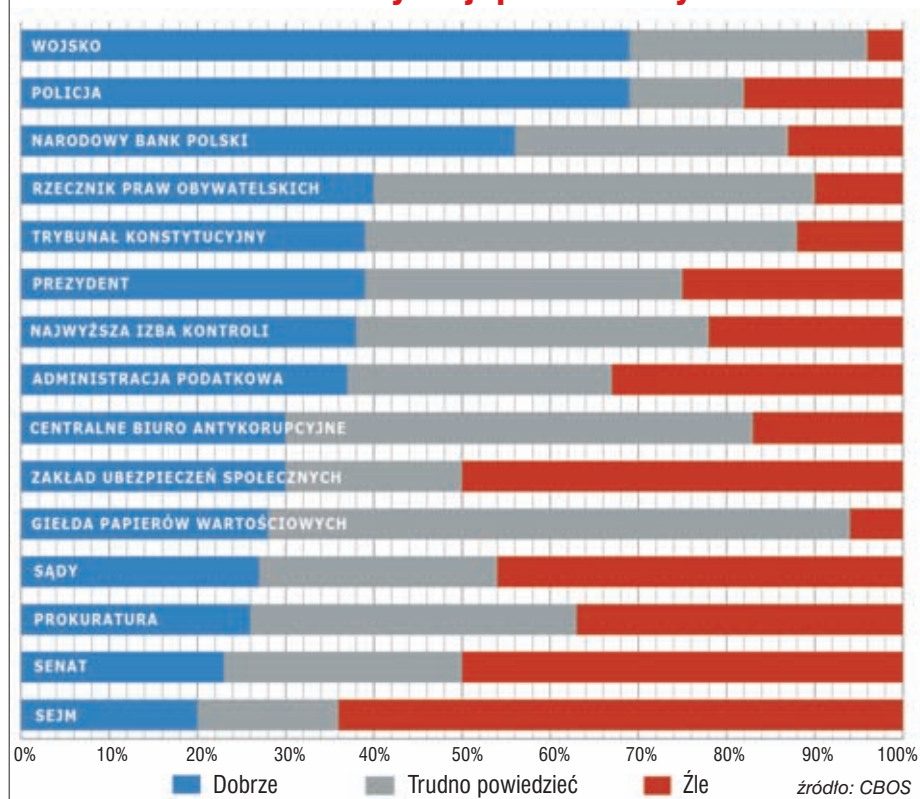
Policja bardzo korzystnie wypadła, tak jak w poprzednich badaniach, na tle innych instytucji wymiaru sprawiedliwości, w tym przypadku Centralnego Biura Antykorupcyjnego, prokuratury i sądów. Policja jest też jedyną instytucją z wymienionych, która na przestrzeni ostatniego roku zanotowała wzrost pozytywnych ocen. Z 66 do 69 proc.

W ocenach sądów i prokuratury odnotowano dwuprocentowy spadek, odpowiednio z 29 do 27 i z 28 do 26 proc. Największy spadek nastąpił w ocenie CBA. We wrześniu 2014 roku pracę tego biura dobrze oceniało 36 proc. respondentów, rok później tylko 30.

Ale nie tylko w sferze wymiaru sprawiedliwości Policja oceniana jest przez obywateli najlepiej. Biorąc pod uwagę pozostałe najważniejsze instytucje państwowe, nadal pozostaje na czele, łącznie z wojskiem, które, posiadając taki sam odsetek ocen pozytywnych, może się jednak pochwalić znacznie niższym odsetkiem ocen negatywnych. Źłe pracę żołnierzy ocenia 4 proc. badanych, policjantów – 18, co biorąc pod uwagę diametralnie inny charakter służby, a także różne okoliczności kontaktów respondentów z policjantami i z żołnierzami, pokazuje, jak wiele zrobiła Policja na przestrzeni ostatnich lat, budując swój wizerunek jako formacji służącej obywatelowi. ■

oprac. KLAUDIUSZ KRYCZKA
na podstawie komunikatu z badań
„Ocena instytucji publicznych”
przeprowadzonych przez Centrum Badania
Opinii Społecznej

Ocena instytucji państwowych



POLICJA

997

O NAS

Opinia społeczna

- s. 2 Policja najlepiej oceniana – ocena instytucji państwowych

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

- s. 4 **Życzenia**

STANDARYZACJA KOMEND I KOMISARIATÓW

- s. 5 Trzy nowe komisariaty – w Kłodawie, Czechowicach-Dziedzicach i Stanisławowie
- s. 6 Standaryzacja – będziemy działać – rozmowa z nadinsp. Wojciechem Olbrysiem, zastępcą Komendanta Głównego Policji ds. logistyki

PROMOCJE OFICERSKIE 2015

- s. 8 Nowi oficerowie Policji – to już czwarta promocja w tym roku

PREWENCJA

Razem bezpiecznej

- s. 10 O ministrze, który stworzył program – konferencja o programie Władysława Stasiaka
- s. 11 O programie, który zmienił prewencję – podsumowanie programu rządowego

KRAJ

- s. 29 **Rozmaitości**

DOSKONALENIE ZAWODOWE

VIII finał

- s. 14 Dzielnicowy Roku 2015

HISTORIA

Muzeum Katyńskie

- s. 16 Byliśmy. Jesteśmy. Będziemy! – spektakl patriotyczny przygotowany przez Społeczność PaT
- s. 16 Pamięć i refleksja – w nowej siedzibie muzeum
- s. 17 Stróż relikwii katyńskich – rozmowa z kierownikiem Muzeum Katyńskiego
- s. 19 Rozmaitości
- s. 20 Policyjne kalendarium – listopad w latach 1925, 1975 i 1995

POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

Asp. Arkadiusz Bober

- s. 21 Każdy ma prawo godnie żyć – kolejny laureat konkursu

KOBIETY W POLICJI

St. sierż. Katarzyna Nykiel

- s. 22 Moja praca – moja pasja – służąc w policyjnej drogówce, spełniła swoje marzenie

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

- s. 24 **Rozmaitości**

ŚWIAT

Orkiestra Reprezentacyjna Policji w Belgii

- s. 26 Sukces policyjnej orkiestry z Polski
- s. 28 **Rozmaitości**

STRZAŁ OSTRZEGAWCZY

Biurowe Sprawy Wewnętrznych

- s. 30 Cena informacji – zwolnienie ze służby, często bez prawa do emerytury

PRAWA CZŁOWIEKA

Pełnomocnik Szkoły Policji w Katowicach

- s. 31 Podinsp. Katarzyna Bodzioch

KRAV MAGA

System samoobrony i walki

- s. 32 Zakładamy najgorszy wariant – twierdzą instruktorzy krav magi

SZKOLENIE

Konferencja naukowa w Legionowie

- s. 34 Jak uczyć dorosłych – zmiany w edukacji służb mundurowych

KRYMINALISTYKA

Dowód z opinii traseologicznej

- s. 35 Traseolodzy w Polańczyku – VI ogólnopolska konferencja

U NAS

Komunikacja wewnętrzna w praktyce

- s. 36 Ujednoczenie nazewnictwa organów Policji
- s. 36 Policyjne Centrum Edukacji Społecznej

TYLKO SŁUŻBA

Nowe regulacje prawne

- s. 37 Uprawnienia po nowemu

PRAWO

Zmiany w postępowaniu przygotowawczym

- s. 38 O dowodzie rzeczowym refleksji kilka
- Rekompensata za wadliwe zwolnienie ze służby**
- s. 40 Odszkodowanie dla policjanta

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Wątpliwości policjantów

- s. 41 Wolne za krew

PROSTO Z DROGI

- s. 42 **Rozmaitości**

TURYSTYKA

- s. 43 Rajd służb mundurowych – wokół Szrenicy

SPORT

- s. 44 **Rozmaitości**

DLA NAS

Dobry obyczaj w Policji

- s. 46 Policjant na scenie czy estradzie

ROZRYWKA

Powieść kryminalna

- s. 48 Wsparcie z prewencji – fragment kryminału Andrzeja Swata „Czwarta śmierć świętej Doroty”
- s. 50 **Krzyżówka**

U NAS

- s. 51 Zapowiedzi imprez i uroczystości – listopad 2015

Warszawa, 11 listopada 2015 r.

Szanowni Państwo! Pracownicy Policji!

Z okazji Dnia Służby Cywilnej pragnę serdecznie podziękować wszystkim Paniom i Panom – pracownikom zatrudnionym w Policji, za zaangażowanie, rzetelne wykonywanie zadań i sukcesywne przyczynianie się do sprawniejszego funkcjonowania Policji.

Konieczność istnienia profesjonalnego, niezaangażowanego politycznie korpusu fachowców w administracji państwowej docenili już ustawodawcy w dwudziestoleciu międzywojennym. Tworząc na nowo struktury państwowości po okresie rozbiorów, poszukiwali godnych zaufania specjalistów, którzy gotowi byli poświęcić się służbie dla Polski przez intensywną codzienną pracę na rzecz sprawnego funkcjonowania państwa.

Ta zasada obowiązuje do dziś.

W jednostkach Policji w całym kraju oprócz funkcjonariuszek i funkcjonariuszy swoją służbę ojczyźnie pełnicie Wy, Państwo – Pracownicy Cywilni. Realizacja przez Państwa zadań stanowi istotny wkład w funkcjonowanie formacji. Bez wątpienia to także dzięki Państwu w Polsce żyje się coraz bezpieczniej, a nasza formacja cieszy się dużym zaufaniem społecznym.

Szanowni Państwo!

Nieprzypadkowo Dzień Służby Cywilnej połączony jest z obchodami Narodowego Święta Niepodległości. Ustanowienie w tym dniu Waszego święta podkreśla rolę i wkład Pracowników Cywilnych w sprawne funkcjonowanie państwa.

Życzę Paniom i Panom, aby zadowolenie z realizacji powierzonych zadań oraz sukcesy zawodowe znajdowały odzwierciedlenie w adekwatnych i godnych wynagrodzeniach. Państwa Rodzinom i Bliskim przekazuję słowa szczerego uznania oraz życzenia wszelkiej pomyślności.



zdj. Marek Krupa

Komendant Główny Policji

gen. insp. Krzysztof Gajewski

W połowie października oddano do użytku nowe budynki komisariatów w: Kłodawie (woj. wielkopolskie), Czechowicach-Dziedzicach (woj. śląskie) i Stanisławowie (woj. mazowieckie). Inwestycje zrealizowano ze środków Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji.

KOMISARIAT POLICJI W KŁODAWIE

W otwarciu nowego budynku Komisariatu Policji w Kłodawie wzięli udział m.in. zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Wojciech Olbryś i komendant wojewódzki

Trzy nowe komisariaty

wódzki Policji w Poznaniu insp. Rafał Batkowski wraz z zastępcami. Budowa komisariatu trwała niecały rok. Dotychczasowy budynek był za mały dla 25 policjantów i nie spełniał oczekiwań mieszkańców. Nowy KP w Kłodawie stwarza komfortowe warunki pracy dla policjantów i pracowników i jest godnym miejscem przyjęć obywateli.

KOMISARIAT POLICJI W CZECHOWICACH-DZIEDZICACH

W uroczystości uczestniczyli m.in.: sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński, zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Wojciech Olbryś i komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. Jarosław Szymczyk z zastępcą insp. Piotrem Kucią. Komisariat znajduje się w ścisłym centrum miasta. Wybudowano go bardzo szybko – rok wcześniej niż planowano. Do tej pory siedziba komisariatu mieściła się na obrzeżach, w budynku dawnej przychodni lekarskiej. Nowy budynek ma ponad 1400 m kw. powierzchni użytkowej i kosztował nieco ponad 5 mln zł. Przy urządzeniu nowego komisariatu policjanci nie zapomnieli o swoich kolegach, którzy w 2002 r. zginęli podczas służby: w głównym holu na parterze umieszczono tablicę poświęconą mł. asp. Tadeuszowi Świerkotowi i kom. Mirosławowi Małczęciowi. W czasie uroczystości odznaczono też medalami osoby szczególnie zasłużone dla Policji. Natomiast czechowiccy policjanci otrzymali dwa nowe radiowozy, częściowo ufundowane przez władze samorządowe.



KOMISARIAT POLICJI W STANISŁAWOWIE

Na uroczystości byli obecni m.in.: sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński, zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Wojciech Olbryś, komendant stołeczny Policji nadinsp. Michał Domaradzki i jego zastępca podinsp. Hubert Kowalczewski.

– Siedziba nowego komisariatu spełnia przede wszystkim trzy kryteria: jest otwarta dla mieszkańców, funkcjonalna dla policjantów i jest nowoczesna – powiedział minister Grzegorz Karpiński. – Mam nadzieję, że praca funkcjonariuszy zostanie odzwierciedlona w wynikach.

Nowy komisariat Policji w Stanisławowie ma 550 m kw. i obejmuje zasięgiem działania trzy gminy: Stanisławów, Jakubów i Dobre.

Struktura organizacyjna jednostki to 26 etatów policyjnych i 1,5 etatu cywilnego. ■

oprac. AW
zdj. Andrzej Mitura, KWP w Poznaniu,
KMP w Bielsku-Białej



Standaryzacja będziemy działać dalej

Rozmowa z nadinsp. Wojciechem Olbrysiem, zastępcą Komendanta Głównego Policji

Panie Komendancie, trzy lata temu rozpoczęła się realizacja Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji. Jego celem było zapewnienie dobrych warunków obsługi obywateli i odpowiednich warunków pracy funkcjonariuszom i pracownikom Policji. Co w praktyce kryje się pod określeniem standaryzacja?

– Nasze policyjne obiekty są bardzo zróżnicowane pod względem rozwiązań architektonicznych, stanu technicznego, wyposażenia czy powierzchni użytkowej. Idea programu było, żeby wszystkie one spełniały określone warunki. Jedne wymagały remontu i modernizacji, w innych przypadkach należało wybudować nowe obiekty. Zarówno te remontowane, jak i te nowo powstające powinny spełniać wymogi określone w programie. W praktyce trzeba było nie tylko poprawić warunki obsługi obywateli i pracy policjantów, ale także sprawić, żeby policyjne siedziby podobnie się prezentowały. Standaryzacja oznacza dla nas również dążenie do uzyskania optymalnego ujednoczenia infrastruktury budowlanej. Służy temu dostosowanie obiektów do potrzeb osób niepełnosprawnych, zbliżony wygląd holu wejściowego i poczekalni dla interesantów, stanowisk recepcyjnych, oznakowanie strefy wejściowej do budynku, utrzymanie tej samej kolorystyki elewacji, a nawet ujednoczenie takich rzeczy, jak ogrodzenia, kosze na śmieci, oświetlenie, kraty, ławki itp. Taka unifikacja rozwiązań architektonicznych i wykorzystanie jednolitych elementów wizualnych z pewnością ma wpływ na wizerunek Policji jako solidnej, uporządkowanej formacji.

A co z wyposażeniem obiektów, które ma służyć samym policjantom?

– To oczywiście, że w nowym czy wyremontowanym budynku nie mogą znajdować się stare odrapane biurka czy zepsute krzesła.

W wartość kosztorysową każdej nowej inwestycji wpisane są zakupy wyposażenia, natomiast w przypadku zadań remontowych środki na zakup sprzętu muszą być zabezpieczone dodatkowo. W 2015 roku, do końca października, na zakup wyposażenia przeznaczaliśmy 10,3 mln złotych. W tej kwocie znajdują się 3 mln zł ze środków zabezpieczonych w programie i 7,3 mln pochodzące z budżetu Policji. Zakupione za te pieniądze sprzęty (o jednolitym wyglądzie i standardzie), trafiły do 50 obiektów służbowych Policji.

Realizacja Programu standaryzacji rozłożona została na trzy lata, a na jego finansowanie przewidziano miliard złotych. Skąd pochodziły środki finansowe i czy wszystkie zaplanowane udało się uzyskać?

– Środki pochodziły w mniej więcej podobnych częściach z trzech źródeł: z rezerwy celowej budżetu państwa, z rezerwy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i z budżetu Policji. Udało się uzyskać wszystkie zaplanowane pieniądze, ale podejmowaliśmy także różne inicjatywy, których efektem było zdobywanie dodatkowych środków finansowych ze źródeł pozabudżetowych, w tym z budżetu samorządów, z funduszy europejskich, funduszy ochrony środowiska i regionalnych programów operacyjnych. Tylko w tym roku takich dodatkowych środków pozyskaliśmy aż 17,5 miliona.

Program standaryzacji, trwający od 2013 roku, właśnie dobiega końca.

Czy zrealizowane zostały wszystkie zakładane cele?

– Tak. Przewidzieliśmy sfinalizowanie 228 zadań, z których 110 dotyczyło zadań inwestycyjnych, czyli budowy siedzib, rozbudowy i przebudowy obiektów. W 2013 roku wykonaliśmy 82 zadania, z czego 30 dotyczyło budowy nowych lub przebudowy istniejących obiektów, a 50 – remontów. W latach 2014 i 2015 razem mieliśmy ponad 140 zadań, część z nich jeszcze kończymy. Z satysfakcją mogę więc podsumować, że w ramach tego programu zrealizowaliśmy wszystko to, co zaplanowaliśmy. Powiem więcej – nie zamierzamy na tym poprzestać i będziemy kontynuować standaryzowanie policyjnych obiektów...



Bez specjalnego programu?

– Mamy już wypracowane standardy i procedury, mamy doświadczenie, można powiedzieć, że maszyna jest rozkręcona. W pierwszym roku wdrażania programu dużo czasu zajęło nam przygotowanie. Nie mieliśmy jeszcze wytypowanych obiektów, trzeba było opracować standardy, procedury, zasady. Trwało to prawie pół roku i potem już tylko kilka miesięcy zostało nam na zainwestowanie przeznaczonych na dany rok pieniędzy. Teraz wszystko mamy gotowe i „przezwyczone”, potrzebne nam tylko środki. Program standaryzacji zapewniał nam komfort, ponieważ zabezpieczał finansowanie na trzy lata. Można było planować i mieć pewność, że inwestycja zostanie zakończona. Jeśli więc będziemy mieli zabezpieczone środki finansowe, możemy działać dalej, według tych samych reguł. Na razie na rok 2016 mamy tylko 138 milionów na wszystkie zadania inwestycyjne plus 60 mln na remonty, w tym należy uwzględnić inwestycje, które trzeba dokończyć. Mam jednak nadzieję, że w 2016 roku zaczniemy przygotowywać dokumentację do nowych zadań.

Co w czasie realizacji Programu standaryzacji było najtrudniejsze?

– Konieczność dokonywania wyborów. Program wyznaczał ogólne założenia, zgodnie z którymi standaryzacja nie obejmowała obiektów, w których mieszczą się komendy wojewódzkie, podlegały jej tylko siedziby

komend miejskich i powiatowych oraz komisariatów, w których pracuje powyżej 60 osób. Potrzeby były jednak znacznie większe niż możliwości, musieliśmy więc ustalić jakieś jednoznaczne kryteria. Oczywiście w pierwszej kolejności braliśmy pod uwagę obiekty, które są w najgorszym stanie, ale kolejne kryterium stanowiło, jak dany obiekt jest przygotowany dokumentacyjnie. Ponieważ ten etap trwa zazwyczaj długo, więc wybieraliśmy jednostki, które były pod tym względem gotowe.

Czasami trudna była też dosłowna realizacja założeń zawartych w księdze standaryzacji, opracowanej przez zespół powołany przez MSW. Niejednokrotnie trzeba było modyfikować te założenia i szukać rozwiązań odpowiadających wymogom, ale bardziej

praktycznych i zgodnych z ustawą o finansach publicznych.

Pewne dodatkowe utrudnienia były też w przypadku obiektów objętych ochroną konserwatora zabytków. Taką sytuację mamy na przykład w budynku komendy powiatowej w Gnieźnie, gdzie podczas remontu na ścianach dyżurki odkryto freski z początku XX wieku, które zdobyły istniejąca tu kiedyś kaplica szpitalna. Trwa renowacja tych fresków, co ma wpływ na przedłużanie się remontu.

Panie Komendancie, a co Pana, jako odpowiedzialnego m.in. za policyjną logistykę, osobiście satysfakcjonuje najbardziej?

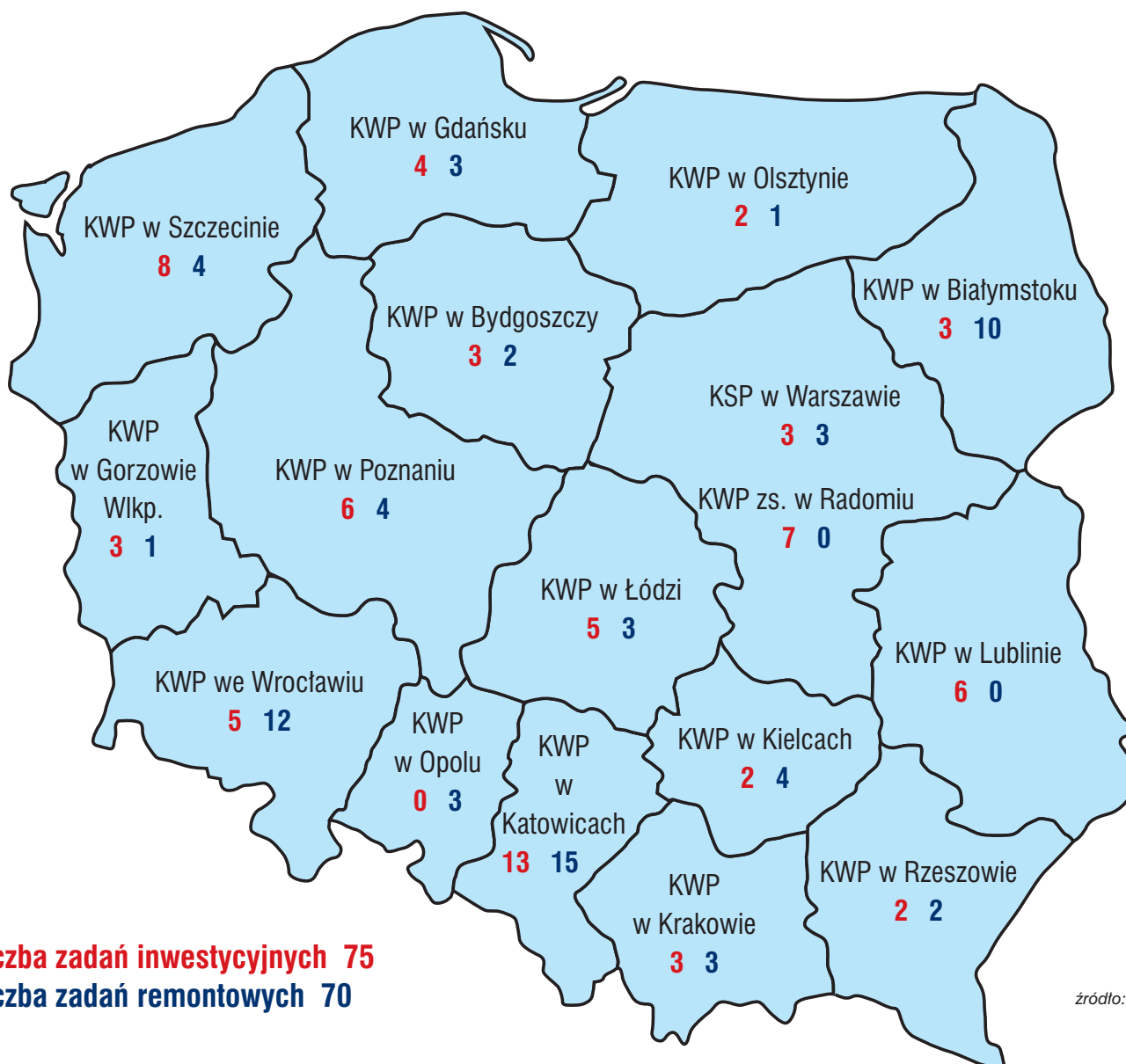
– Powiem przekornie, że nadzorowanie finansów i logistyki w Policji jest chyba najbardziej niewdzięcznym zadaniem. To jest

nieustanne naciąganie za krótkiej koldry, ciągły stres wynikający z dysproporcji między potrzebami a możliwościami. Czasami czuję się tym zmęczony. Ale kiedy oddajemy jakiś kolejny obiekt, wyremontowany albo nowo zbudowany i widzę radość policjantów, kiedy z nimi rozmawiam i słyszę, jak mówią, że dostali nowy bodziec do pracy, który dodaje im energii, jest to dla mnie największa satysfakcja, a zarazem zastrzyk nowej energii. Wtedy zapominam o kłopotach i już myślę o kolejnych obiektach i ludziach, którzy czekają na poprawę warunków.

Życzę spełnienia tych planów i dziękuję za rozmowę. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. Andrzej Mitura

Standaryzacja komend i komisariatów Policji w latach 2014–2015



Liczba zadań inwestycyjnych 75
Liczba zadań remontowych 70

Nowi oficerowie Policji



Czwarta już w tym roku promocja oficerska na stopień podkomisarza Policji odbyła się w CSP w Legionowie 10 października br. Obejmując stanowisko szefa Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski podkreślał konieczność maksymalnego skrócenia czasu od zdania oficerskich egzaminów do uroczystej promocji.

W uroczystości udział wzięli m.in.: sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński, komendant rektor WSPol. w Szczytnie insp. Piotr Bogdalski, komendant CSP w Legionowie insp. Roman Stawicki, przedstawiciele służb mundurowych i Wojska Polskiego, duchowieństwo, władze samorządowe, a przede wszystkim rodziny świeżo upieczonych oficerów Policji.

Aktu promocji dokonali, na dwie generalskie szable, Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski oraz pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. kontaktów

z samorządem terytorialnym i organizacjami społecznymi nadinsp. Władysław Padło.

Po części oficjalnej przyszedł czas na życzenia i gratulacje od najbliższych. Wszyscy mogli także podziwiać specjalistyczny sprzęt policyjny. Wystawione były motocykle, mobilny posterunek, roboty pirotechniczne,

łódź służbowa. Październikowej promocji towarzyszyło wydarzenie niecodzienne – otwarcie wystawy o najmłodszej polskiej złotej medalistce olimpijskiej Kamili Skolimowskiej (patrz także strony sportowe). Kamila, o czym rzadko wspominały cywilne media, była policjantką. Duży materiał o po-



licyjnej mistrzyni opublikowaliśmy na naszych łamach w maju 2008 r. pt. „Młociarka w mundurze” (dostępny jest w archiwum na stronie internetowej „Policji 997”). Wystawę w Legionowie otworzyli wspólnie wiceminister Grzegorz Karpiński, generał Krzysztof Gajewski i insp. Roman Stawicki. Na ekspozycję złożyły się trofea mistrzyni oraz zdjęcia: z największych światowych imprez, a także te unikatowe, w policyjnym mundurze, które powstały przy okazji tekstu w „Policji 997”.

W październikowej ceremonii pierwsze gwiazdki uzyskało 249 absolwentów Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Byli to policjanci, którzy egzaminy oficerskie zdali 10 czerwca (209 osób) oraz 13 i 14 lipca br. (165 osób),



i postanowieniami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 26 września 2015 r. zostali awansowani do stopnia podkomisarza. Nie wszyscy mogli przyjechać na uroczystość, stąd rozbieżność w liczbach promowanych i awansowanych. Z dat widać jednak jasno, jak krótka była droga od zdania egzaminu, a szczególnie od prezydenckiego postanowienia do uroczystości promocyjnej. Wszyst-



kie tegoroczne promocje odbyły się z uroczą oprawą, w asyście orkiestr policyjnych i kompanii reprezentacyjnej, z pełnym zachowaniem ceremoniału policyjnego. Każda, dzięki współpracy Gabinetu KGP i szkół Policji, połączona była z piknikami rodzinnymi, wystawami, dniami otwartymi szkół. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Andrzej Mitura i Marek Krupa (1)



Promocje A.D. 2015

16 maja 2015 r. – Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie. Na placu apelowym szczyecińskiej uczelni promowano 408 policjantów, w tym 52 panie.



25 lipca 2015 r. – plac marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Podczas centralnych obchodów Święta Policji, w obecności najwyższych władz z ówczesną premier rządu Ewą Kopacz na czele, promowano 153 funkcjonariuszy, w tym 26 kobiet.



22 sierpnia 2015 r. – Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie. Podczas uroczystości, którą zaszczylił obecnością Prezydent RP Andrzej Duda, na placu apelowym szkoły promowano 285 policjantów, wśród nich 39 pań.

10 października 2015 r. – CSP w Legionowie. Na placu apelowym legionowskiej szkoły promowano 249 absolwentów Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, w tym 44 kobiety. ■



P.Ost.
zdj. autor (1) i Andrzej Mitura

O ministrze, który stworzył program



Program Władysława Stasiaka „Razem bezpieczniej” – przyczynek do dyskusji o roli prewencji w zapewnieniu bezpieczeństwa – to tytuł konferencji, która odbyła się 30 września br. w Krajowej Szkole Administracji Publicznej w Warszawie.

Był człowiekiem oddanym sprawom państwa. W swoim życiu kierował się dobrem człowieka i kraju – tak mówiła o tragicznie zmarłym mężu Barbara Stasiak. Podkreślała, że dążył do zmniejszenia przestępczości i zwiększenia poczucia bezpieczeństwa obywateli.

Jako sekretarz stanu w MSWiA Władysław Stasiak opracował program „Razem bezpieczniej”, który został przyjęty przez Radę Ministrów 18 listopada 2006 r. Jan Pastwa, dyrektor KSAP, powiedział, że program ten był wielkim dokonaniem ministra.

Genezę powstania „Razem bezpieczniej”, jego efekty i perspektywy przedsta-

Władysław Stasiak urodził się 15 marca 1966 r. we Wrocławiu. Ukończył studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Krajową Szkołę Administracji Publicznej. W latach 1993–2002 pracował w Najwyższej Izbie Kontroli. W listopadzie 2002 r. został zastępcą prezydenta m.st. Warszawy Lecha Kaczyńskiego. Odpowiadał za sprawy ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego, działalność straży miejskiej oraz ewidencję ludności, ochronę zdrowia, sport i kulturę fizyczną. Od 2 listopada 2005 r. do 31 maja 2006 r. był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdzie nadzorował Policję, Straż Graniczną, Państwową Straż Pożarną i Biuro Ochrony Rządu. Następnie był sekretarzem stanu w tym resorcie. 24 sierpnia 2006 r. objął urząd szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Od 8 sierpnia 2007 r. do 16 listopada 2007 r. był ministrem spraw wewnętrznych i administracji w gabinecie Jarosława Kaczyńskiego. 19 listopada 2007 roku ponownie wrócił na stanowisko szefa BBN. 15 stycznia 2009 r. został odwołany i otrzymał nominację na zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta RP, a 27 lipca 2009 roku został jej szefem. Zginął 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem w katastrofie polskiego samolotu Tu-154M w drodze na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. 20 kwietnia 2010 r. został pochowany w Kwaterze Smoleńskiej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.



wiła Elżbieta Rusiniak, naczelnik Wydziału Profilaktyki Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrz-

nych. Podkreśliła, że przez dziewięć lat zrealizowano prawie 400 projektów profilaktyczno-prewencyjnych. Wśród nich



Podczas konferencji tytuł ambasadora programu „Profilaktyka a Ty” otrzymał gen. bryg. SG w st. spocz. Marek Bieńkowski, były Komendant Główny Policji, który przyczynił się do jego powstania. Insp. Grzegorz Jach podkreślił, że to najwyższe uznanie ze strony społeczności PaT



Medal „Profilaktyka a Ty” otrzymali Barbara Stasiak, żona tragicznie zmarłego ministra Władysława Stasiaka, i Jan Pastwa, dyrektor KSAP

Minister Władysław Stasiak o programie „Razem bezpieczniej” – wypowiedź z 8 marca 2007 r.:

– Program „Razem bezpieczniej” to program obywatelskiej przestrzeni, bezpieczeństwa, podnoszenia jakości życia i stabilizacji. (...) To jeden z programów budowy społeczeństwa obywatelskiego, jeden z programów budowy jakości życia w Polsce, zaufania społecznego i zaufania do instytucji publicznych. (...) Nie jest rzeczą potrzebną, aby zastępować jedne kompetencje drugimi lub aby jedna instytucja udawała inną – nie, każdy ma swoje kompetencje, właściwości i uprawnienia. Ważne jest to, aby umiejętnie je połączyć i wykorzystać tak, aby uzyskać efekt synergii, aby te kompetencje, które są rozproszone, były we właściwy sposób ukierunkowane i wykorzystane, aby można było na tej podstawie budować wartość dodaną, coś wypadkowego. I taki jest cel „Razem bezpieczniej” – aby mógł doprowadzić do realnej poprawy bezpieczeństwa w Polsce i realnej poprawy poczucia bezpieczeństwa.

źródło: MSW

znajduje się program Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty”, który promuje wśród młodzieży modę na życie bez uzależnień. Ideę i działalność PaT omówił insp. Grzegorz Jach, pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. promocji bezpieczeństwa publicznego, który jest autorem sztandarowego projektu PaT.

Mł. insp. Anna Kuźnia, zastępca dyrektora Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP, opowiedziała o doświadczeniach i wyzwaniach prewencji Policji. Ewa Gawor, dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy, mówiła o programach prewencyjnych realizowanych przez samorząd terytorialny.

W konferencji uczestniczyli także Jarosław Brysiewicz, zastępca szefa BBN, nadinsp. Władysław Padło, pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. kontaktów z samorządem terytorialnym i organizacjami społecznymi, gen. bryg w st. spocz. Marek Bieńkowski, były szef Policji w latach 2005–2007, a także słuchacze Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura

Dzięki programowi „Razem bezpieczniej” przez 9 lat jego trwania zrealizowano prawie 400 projektów profilaktyczno-prewencyjnych za blisko 27 mln zł.

O programie, który zmienił prewencję

Rządowy program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej” został przyjęty przez Radę Ministrów 18 listopada 2006 r. Obejmował przede wszystkim bezpieczeństwo w: miejscach publicznych i miejscu zamieszkania, szkole, środkach komunikacji publicznej, ruchu drogowym oraz działalności gospodarczej. Zajmował się też przemocą w rodzinie i ochroną dziedzictwa narodowego.

Na konferencji w połowie października br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych podsumowano realizację tego programu w latach 2007–2015.

Z PREZENTACJAMI W TLE

Warto najpierw wspomnieć o samej formie konferencji. Zamiast stołu prezydiального i siedzących za nim prelegentów na sali ustawiono krzesła w dwóch grupach naprzeciwko siebie. Moderujący spotkanie insp. Grzegorz Jach, pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. promocji bezpieczeństwa publicznego, podchodził do kolejnych rozmówców i pytał o realizację programu w ich instytucjach. Zamiast prezentacji z liczbami wyświetlono krótki film o niektórych przedsięwzięciach sfinansowanych przez program, takich jak m.in. wybudowanie 19 miasteczek ruchu drogowego czy zorganizowanie dla dzieci z domów dziecka mistrzostw Polski, Europy i świata w piłce nożnej (wzięło w nich udział 2,7 tys. dzieci z 39 krajów). Pokazano też dwa spektakle edukacyjno-profilaktyczne w wykonaniu młodzieżowej grupy PaT z Tarnowa: „Sekret” i „Poczekalnia”, a grupa taneczna dzieci zaprezentowała happening „Moda na odbłaski”.

Taki sposób prowadzenia konferencji wyjaśniła Elżbieta Rusiniak, naczelnik Wydziału Profilaktyki Departamentu Porządku Publicznego MSW: – Statystyka pokaże kierunek, ale nikogo do domu nie zaprowadzi. Wprawdzie program

„Razem bezpieczniej” kończy się w tym roku, ale jest perspektywa na lata 2016–2017, dotycząca trzech obszarów: bezpieczeństwa w miejscach publicznych, ze szczególnym uwzględnieniem tworzenia lokalnych systemów bezpieczeństwa, przeciwdziałania zjawiskom patologii, ochrony dzieci i młodzieży oraz edukacji dla bezpieczeństwa.

Nadinsp. Cezary Popławski, zastępca Komendanta Głównego Policji, powiedział, że debaty z samorządami pokazały ich gotowość do współpracy z Policją. Ponadto w latach 2007–2015 odnotowano 270 tys. przestępstw mniej, a według ostatnich badań 88 proc. osób czuje się bezpiecznie w miejscu zamieszkania.

DZIECI MAJĄ GŁOS

Pierwszą część konferencji poświęcono przeciwdziałaniu zjawiskom patologii oraz ochronie dzieci i młodzieży. Monika Sajkowska, prezes zarządu Fundacji Dzieci Niczyje, mówiła, co zrobić, aby nie doszło do przemocy i skrzywdzenia dziecka: przede wszystkim podejmować działania profilaktyczne i wspierać rodziców, ponieważ często sami nie znają zagrożeń i nie potrafią przekazywać swoim dzieciom informacji, które dla nich samych są trudne. Organizacje pozarządowe potrafią natomiast określać potrzeby społeczeństwa i korzystać z rozwiązań systemowych, ale ich też nie można zostawiać samych podczas realizacji programów.

Potwierdziła to sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Urszula Augustyn, pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa w szkołach – podkreśliła, że nie można profilaktyki dzielić na szkolną i pozaszkolną.

– Nie rozmawiamy dziś publicznie o wychowaniu, a warto do tego wrócić, bo to też profilaktyka. Pogubiliśmy się w pędzącym świecie i zapomnieliśmy, jak istotne jest stawianie dzieciom granic i dawanie im drogowskazów. Ważne,



W konferencji wzięli udział m.in.: rzecznik praw dziecka Marek Michalak, sekretarz stanu w MEN Urszula Augustyn oraz nadinsp. Cezary Popławski, nadinsp. Władysław Padło i insp. dr Robert Żółkiewski

by organizacje pozarządowe, będące blisko szkoły i rodziców, współpracowały z MEN. Tęsknię do czasów, gdy we wszystkich szkołach były drużyny harcerskie, które miały konkretne propozycje dla dzieci i młodzieży.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak powiedział, że zawsze warto przypominać o rzeczach oczywistych, jak czas na rozmowę z dziećmi i wysłuchanie ich. Postulaty dzieci, z jakimi spotyka się jako ich rzecznik, to prawo do zabawy (młodsze dzieci) i prawo do własnego zdania oraz prywatności (nastolatki). Rzecznik dodał, że profilaktyka ma wtedy sens, gdy jest robiona razem z dziećmi i młodzieżą, a nie na ich rzecz.

POLICJA WSTAŁA Z KOLAN

W drugiej części konferencji mówiono o bezpieczeństwie w miejscach publicznych i edukacji dla bezpieczeństwa. Naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Gorzowie Wielkopolskim mł. insp. Zbigniew Pytka opowiadał m.in. o dwóch ważnych przedsięwzięciach Policji w tym województwie: znakowaniu zabytków (z ponad 5 tys. oznakowanych ani jeden nie został skradziony) i o corocznej wiosce policyjnej na Przystanku Woodstock.

– Robienie dobrej profilaktyki i prewencji bez finansów to fikcja. Program „Razem bezpieczniej” pozwolił Policji wstać z kolan: nie przychodzimy już do różnych instytucji tylko po pieniądze, ale przede wszystkim po wsparcie – albo by wspólnie zrealizować jakiś projekt. W naszym garnizonie żyjemy od jednego Woodstocku do drugiego, to największa impreza masowa w Polsce: jest świetnie zorganizowana, zatem i nasza wioska musi być profesjonalna.

Jednym z liderów programu jest Krajowe Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego – jego dyrektor Jacek Zalewski był pomysłodawcą budowania miasteczek rd. Podkreślił, że perspektywa czasowa MSW i Policji jest nieco inna: ministerstwo w ramach programu „Razem bezpieczniej” ma perspektywę wieloletnią i wielu partnerów, natomiast działania Policji na drogach są od razu widoczne. Kiedy w 2008 r. na drogach w Polsce zginęło około 5 tys. osób, rok później ruszyła pierwsza kampania „Użyj wyobraźni” z dość kontrowersyjnym hasłem i plakatem: „Idzie wiosna, będą warzywa”. W 2014 r. na drogach zginęło 3,2 tys. osób, a dyrektor Zalewski podkreślił, że trzeba docierać nie tylko do dzieci i młodzieży, ale i do dorosłych. Do nich skierowana jest kampania „Bezpiecznie – chce się żyć!”.

SIŁA MEDIÓW

O zachowaniach na drodze mówił też mł. insp. Marek Konkolewski z Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP. Zdarza się, że rodzice dają dzieciom zły przykład – przechodzą przez ulicę na czerwonym świetle, a dzieci próbują ich przed tym powstrzymać. Wspominał też o wielkiej sile mediów: kiedy program „Razem bezpieczniej” startował, nie było problemu, by je zainteresować – na drogach ginęło mnóstwo ludzi i media potrzebowały komentarzy. Natomiast teraz jest czas na prewencję – liczba ofiar spada, więc trzeba mówić o dobrych postawach i pokazywać je. Obecnie prym wiodą media społecznościowe, gdzie nadawcą informacji może być każdy,



Występ dziecięcej grupy tanecznej promował modę na odbłaski

a sam przekaz jest poza kontrolą. Policja więc musi być sprzymierzeńcem tych mediów.

Językiem młodzieży starają się też mówić specjaliści od terapii uzależnień. Radosław Nowak z Gdańskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień mówił, że dzięki programowi środki na profilaktykę są dostępne przez cały rok i GPCU może realizować wieloletnie programy. Zauważył, że rodzice wiedzą, gdzie szukać pomocy, oraz że w woj. pomorskim jest już około 30 tys. młodych ludzi, którzy są kierowcami i ze swoich szkół mają materiały profilaktyczne przygotowane przez GPCU.

PODZIĘKOWANIA I NAGRODY

Na koniec konferencji wręczono wyróżnienia dla wojewódzkich koordynatorów programu „Razem bezpieczniej” – policjantów i policjantek oraz z administracji samorządowej. Podziękowania z rąk minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej otrzymał także zespół wspierający realizację programu, w skład którego wchodziło pracowników ministerstw i służb mundurowych, oraz inne osoby bardzo ważne dla realizacji programu. Brązowy Medal za Zasługi dla Policji otrzymała Danuta Łazur, polonistka z II LO w Inowrocławiu, a tytuł ambasadora PaT wręczono Elżbiecie Rusiniak.

Nasz miesięcznik od początku powstania programu „Razem bezpieczniej” relacjonował jego działania – byliśmy na konferencji otwierającej program 8 marca 2007 r. i na zamykającej go 15 października br. Natomiast konkurs na logo programu wygrała Krystyna Zaczekiewicz, grafik „Policji 997”. ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. Andrzej Mitura

Program „Razem bezpieczniej” łączył działania Policji, administracji rządowej i samorządowej oraz partnerów społecznych. Dzięki programowi powstał m.in. Bank Dobrych Praktyk, gromadzący doświadczenia akcji profilaktycznych w całym kraju. W akcjach związanych z programem „Razem bezpieczniej” wzięło udział około 15 mln osób, w tym sam program „Profilaktyka a Ty” (PaT) zgromadził 350 tys. młodych ludzi. W latach 2007–2015 powstało aż 95 młodzieżowych grup PaT w całym kraju, a w program zaangażowało się ponad 200 samorządów.

Program „Razem bezpieczniej” to też konkursy tematyczne i wydawnictwa. Podczas 9 lat realizacji projektu odbyło się 15 konkursów, w tym 5 z Polskim Radiem PR1. Wydano łącznie około 50 tys. sztuk poradników, plakatów i innych wydawnictw. Zorganizowano także 15 turniejów bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w którym udział wzięło 500 tys. uczestników. W ramach konferencji odbyły się panele dyskusyjne dotyczące przeciwdziałania zjawiskom patologii, ochrony dzieci i młodzieży oraz bezpieczeństwa w miejscach publicznych.

(na podst. materiałów programu „Razem bezpieczniej”)





KGP Liderem Bezpieczeństwa Narodowego

28 września br. Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski został wyróżniony tytułem Lidera Bezpieczeństwa Narodowego, przyznany przez Stowarzyszenie Wspierania Bez-

pieczeństwa Narodowego (SWBN) na wniosek Krajowego Stowarzyszenia Ochrony Informacji Niejawnych.

Uroczystość miała miejsce podczas V Konferencji Bezpieczeństwa Narodowego w Tczewie. Gen. insp. Krzysztof Gajewski otrzymał to wyróżnienie za wkład w ochronę informacji niejawnych oraz całokształt działań na rzecz bezpieczeństwa narodowego. Symboliczną buławę hetmańską odebrał w imieniu komendanta mł. insp. Radosław Mazur, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji ds. ochrony informacji niejawnych. ■

PM
zdj. KSOIN

Goście z Armenii

W dniach 5–8 października br. w Komendzie Głównej Policji przyjęto delegację kadry kierowniczej z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Armenii. Wizyta odbyła się w ramach Programu Współpracy Policyjnej Partnerstwo Wschodnie, a gości powitali dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. dr Robert Żółkiewski z zastępcą insp. Tomaszem Szankinem i naczelnikiem Wydziału Rozwoju Zasobów Ludzkich GKGP mł. insp. Andrzejem Siadkowskim.

Podczas wizyty odbyło się szkolenie, na którym mówiono o: zarządzaniu ryzykiem, komunikacji społecznej w Policji i badaniach społecznych, ceremoniale policyjnym i etyce, doborze kadr do Policji, międzynarodowym szkoleniu policjantów oraz ich udziale w misjach pokojowych. Uczestnicy zapoznali się też z pracą policjantów Wydziału Poszukiwań Osób Zaginionych Biura Służby Kryminalnej. Delegację podjęto uroczystą kolacją, w której uczestniczył ambasador Republiki Armenii w Polsce Edgar Ghazaryan. ■

ANNA STEPIEŃ
zdj. Marek Szałański



Szkolenia poszukiwaczy



Od 7 do 11 września br. trwało pierwsze z trzech szkoleń specjalistycznych w ramach projektu PL 14/15 NMF 27 *Poszukiwanie osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości – międzynarodowa wymiana doświadczeń i dobrych praktyk*, finansowane z Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2009–2014.

Szkolenie, które odbyło się w Trójmieście, poświęcone było praktycznym aspektom wykorzystania obserwacji oraz techniki specjalnej w prowadzeniu spraw poszukiwawczych. Uczestniczyło w nim 30 funkcjonariuszy Wydziału I Zarządu III CBŚP, którzy zapoznali się z metodami i technikami wykorzystywanymi na co dzień w obserwacji statycznej i dynamicznej. Zajęcia, prowadzone przez policjantów z Wydziału III Zarządu III CBŚP, podzielone były na część teoretyczną i ćwiczenia praktyczne w terenie.

Druga część szkolenia poświęcona była technice specjalnej. Praktyczne możliwości jej stosowania pokazali uczestnikom szkolenia funkcjonariusze z Wydziału IV Zarządu III CBŚP. ■

BT

Zmiana w BOA



Dyrektor Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP insp. Michał Stępiński na własną prośbę odszedł ze stanowiska. Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski przychylił się do jego raportu. Na dyrektora BOA KGP powołał dotychczasowego zastępcę dyrektora insp. Wojciecha Majera, a na jego stanowisko mianowany został kom. Dariusz Zięba.

Uroczystość odejścia dyrektora Stępińskiego i przekazania jednostki odbyła się 22 października br. w siedzibie BOA. Odchodzący dowódca otrzymał szablę i nóż z wygrawerowanymi datami, w których kierował jednostką. Nowy dyrektor dostał nóż z datą objęcia stanowiska. Obaj zapalili znicze przed tablicą pamięci poświęconą poległym na służbie kolegom. W uroczystości wraz z Komendantem Głównym Policji gen. insp. Krzysztofem Gajewskim uczestniczył jego zastępca nadinsp. Cezary Popławski. ■

P.Ost.
zdj. autor

Posiedzenie Zarządu SEiRP

W dniach 12–13 października br. w CSP w Legionowie obradował Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych. W spotkaniu wziął udział nadinsp. Władysław Padło, pełnomocnik KGP ds. kontaktów z samorządem terytorialnym i organizacjami społecznymi. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych działaczy i przyjęto nowych członków zarządu. Podjęto też nowe uchwały (m.in. o likwidacji Fundacji „Dom Policyjnego Seniora”) i przedstawiono informację o rozpoczęciu działalności Obywatelskiego Parlamentu Senioralnego. ■

AW

Dzielnicowy Roku 2015



Zwycięska drużyna z KWP w Krakowie

Najlepszym dzielnicowym 2015 roku został sierż. Krzysztof Srebnicki z Komisariatu Policji IV w Krakowie. Także w klasyfikacji drużynowej VIII Finału Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku” najlepsza okazała się reprezentacja Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

W zawodach zorganizowanych przez Szkołę Policji w Katowicach i przeprowadzonych od 21 do 23 października na jej terenie uczestniczyło 34 funkcjonariuszy, po dwóch z każdego garnizonu. Rywalizowali indywidualnie i drużynowo.

NOWE KONKURENCJE

W finale zawodów rozegrano pięć konkurencji. W porównaniu z poprzednią edycją organizatorzy wprowadzili zmiany.

– Każdego roku staramy się dostosować konkurencje do tego, co robi dzielnicowy w ramach służby tak, by każda obejmowała inny obszar – powiedział sędzia główny zawodów mł. insp. Dariusz Walczak ze Szkoły Policji w Katowicach. – W tym roku wprowadziliśmy nowe konkurencje. Pojawiła się pierwsza pomoc przedmedyczna i podstawowe czynności służbowe policjanta związane ze służbą patrolową. Wycofaliśmy się z analizy dokumentu, bo uznaliśmy, że jest to scenka najmniej istotna z punktu sprawdzenia umiejętności i wiedzy dzielnicowego. Pozostawiliśmy strzelanie, przyjęcie interesanta i test wiedzy policyjnej. Konkurs był bardzo wszechstronny i żeby go wygrać, trzeba być naprawdę dobrym.

JAK NA SŁUŻBIE

Dwie konkurencje: podstawowe czynności służbowe policjanta oraz przyjęcie interesanta, były symulacjami z udziałem aktorów. Od ich przekonującej i przemyślanej gry zależało właściwe przeprowadzenie scenki, w której na dzielnicowych czekały niespodzianki. Jakież? Na przykład mężczyzna pijący piwo na dworcu nie miał prawa stałego pobytu w Polsce.

Najlepsi dzielnicowi w klasyfikacji generalnej

1. miejsce – sierż. Krzysztof Srebnicki z KP IV w Krakowie,
2. miejsce – mł. asp. Robert Kuligowski z KP I w Białymstoku,
3. miejsce – st. asp. Piotr Kaliński z KRP V w Warszawie.

Klasyfikacja drużynowa

1. miejsce – KWP w Krakowie: mł. asp. Paweł Rusinek, sierż. Krzysztof Srebnicki,
2. miejsce – KSP: st. asp. Piotr Kaliński, st. asp. Mariusz Wielogórski,
3. miejsce – KWP w Białymstoku: mł. asp. Robert Kuligowski, st. sierż. Paweł Supronik.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji

- symulacja (podstawowe czynności służbowe związane ze służbą patrolową) – sierż. Krzysztof Srebnicki z KP IV w Krakowie,
- pierwsza pomoc przedmedyczna – st. sierż. Paweł Supronik z KPP w Sokółce,
- symulacja (przyjęcie interesanta) – st. asp. Piotr Kaliński z KRP V w Warszawie,
- strzelanie – mł. asp. Robert Kuligowski z KP I w Białymstoku,
- test wiedzy – mł. asp. Paweł Rusinek z KPP w Krakowie.

Lista kontrolowanych przez sędziów czynności była długa i każdemu dzielnicowemu przytrafiło się jakieś potknięcie.

Jeszcze więcej haczyków czekało na dzielnicowych w kolejnej scenie symulacyjnej – przyjęciu interesanta. Mężczyzna, który przyszedł złożyć zawiadomienie o kradzieży w sklepie, od roku był poszukiwany jako zaginiony. Jakby tego było mało, wartość czterech skradzionych przedmiotów wynosiła dokładnie 437,50 zł. Dzielnicowi jednak sami musieli policzyć tę kwotę, a ponieważ nie mieli kalkulatora, zdarzały się pomyłki.

DZIELNICOWY Z KRÓTKIM STAŻEM

W tegorocznej edycji zawodów startowała jedna kobieta – st. sierż. Wioleta Sarzyńska z KMP w Zamościu. Najlepiej wypadła w konkurencji przyjęcia interesanta (8. miejsce) i teście wiedzy policyjnej (9. miejsce), za to słabiej poradziła sobie na strzelnicy. W klasyfikacji generalnej zajęła 18. miejsce.

Najwszechstronniejszym dzielnicowym okazał się sierż. Krzysztof Srebnicki z KWP w Krakowie.

– Wygrałem pierwszą konkurencję „podstawowe czynności służbowe policjanta”, ale potem było różnie – powiedział. – W każdej konkurencji w dużej mierze o wyniku decydował stres. Policjantem jestem dopiero 3,5 roku, a dzielnicowym od półtora. Pomocy przedmedycznej udzielałem tylko raz, pijanemu z urazem głowy. Na strzelnicy dopadły mnie nerwy, a w teście wiedzy haki były w grze słów. Było ciężko, naprawdę ciężko. Gratuluję pozostałym uczestnikom tego finału, bo wiem, że każdy z nich przygotowywał się najlepiej, jak tylko mógł.



St. sierż. Wioleta Sarzyńska była jedyną kobietą startującą w finale



12 strzałów, ale czy wszystkie w tarczy?



Test wiedzy policyjnej kończył trzydniowe zmagania

Sierż. Krzysztof Srebnicki skończył studia magisterskie. Pełni służbę w zróżnicowanym rejonie – blokowiska i domki jednorodzinne. Jego żona, Agnieszka, też jest policjantką i tak jak on pracuje w KP IV w Krakowie.

VIII Finał Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku” rozegrano pod honorowym patronatem Ministra Spraw Wewnętrznych. W gali finałowej wziął udział zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Cezary Popławski, który wraz z komendantem SP w Katowicach insp. Jarosławem Kaletą wręczał najlepszym dzielnicowym puchary i cenne nagrody. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor



Narada naczelników

Tradycyjnie w trakcie finału zawodów „Dzielnicowy Roku” odbyła się narada służbowa naczelników wydziałów prewencji KWP/KSP, przedstawicieli szkół Policji oraz koordynatorów ds. dzielnicowych. W spotkaniu prowadzonym przez zastępczynię dyrektora Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP mł. insp. Annę Kuźnię uczestniczył komendant Szkoły Policji w Katowicach insp. Jarosław Kaleta.

Najistotniejszym elementem narady była szczegółowa dyskusja nad projektem zarządzenia Komendanta Głównego Policji zmieniającym zarządzenie nr 528/07 w sprawie form i metod wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych. Proponowane zmiany wynikają wprost ze zgłaszanych propozycji przez KWP/KSP i są zgodne z ich oczekiwaniami. Teraz ponownie zostaną poddane analizie przez członków zespołu (powołanego przez Komendanta Głównego Policji) oraz przez KWP/KSP.

– Zrządzenie wejdzie w życie na początku przyszłego roku – powiedział naczelnik Wydziału Prewencji BPIRD KGP mł. insp. Robert Kumor.

Równie istotnym elementem narady było przedstawienie wniosków z przeprowadzonego w garnizonie śląskim pilotażu z zakresu nowej koncepcji pracy dzielnicowych oraz rozbieżności procesu szkolenia dzielnicowych z obecnie wykonywanymi przez nich zadaniami. Tematykę tę zaprezentowała przedstawicielka Zakładu Służby Prewencyjnej SP w Katowicach, która to szkoła złożyła wniosek do Komendanta Głównego Policji o powołanie zespołu do zmiany programu nauczania na kursie specjalistycznym dla dzielnicowych. ■

zdj. Arkadiusz Kopczyński



Rozmowa ze zdenerwowanym interesantem nie należała do łatwych

Byliśmy. Jesteśmy. Będziemy!

W dniu otwarcia Muzeum Katyńskiego dla zwiedzających na jego dziedzińcu został wystawiony spektakl patriotyczny „Byliśmy. Jesteśmy. Będziemy!”, przygotowany przez Społeczność PaT.

Widowisko 3 października br. obejrzelі wszyscy chętni, którzy tego dnia przybyli do Cytadeli Warszawskiej, aby zwiedzić muzealną ekspozycję.

Honory gospodarza pełnił dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie prof. Zbigniew Wawer. Gośćmi honorowymi byli przedstawiciele KGP z insp. Kornelą Oblińską, zastępczynią dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji – odpowiedzialną za działania wizerunkowe oraz propagujące historię Policji, członkowie rodzin katyńskich i policyjnych z Michałem Wykowskim, prezesem Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r., którego synowie grali w przedstawieniu, oraz słuchacze z CSP w Legionowie, a także licznie przybyła młodzież z klas mundurowych.

Widowisko edukacyjno-historyczne „Byliśmy. Jesteśmy. Będziemy!” zrealizowane było w formule sztuki ulicy, z wszystkimi jej atrybutami. Na placu apelowym cytadeli pojawili się zatem aktorzy z wielkoformatowymi

rekwizytami, tworząc przestrzenne układy. Ważną rolę pełniła w spektaklu muzyka. Sceny rozgrywane się na placu uzupełniane były obrazem z telebimu. Scenarzysta, a zarazem reżyser przedstawienia insp. Grzegorz Jach, na co dzień szef programu „PaT”, był narratorem całości. Zatrzymywał akcję, komentował wydarzenia i w ten sposób prowadził widza przez 1000 lat historii Polski. Pochód postaci zaznaczał epokowe wydarzenia w dziejach narodu polskiego. Szczególnie uwypuklona była zbrodnia katyńska, która cieniem rzucała się na powojenne losy. Pod koniec prawda ujrzała światło dzienne, a między widzami przemaszerowały wydobyte z cienia historii ofiary NKWD, z symbolicznymi workami na twarzach...

W widowisku wzięło udział około 60 aktorów, a akcja toczyła się na wielu płaszczyznach. W spektakl zaangażowali się członkowie WSRP 1939 r., policyjni rekonstruktorzy

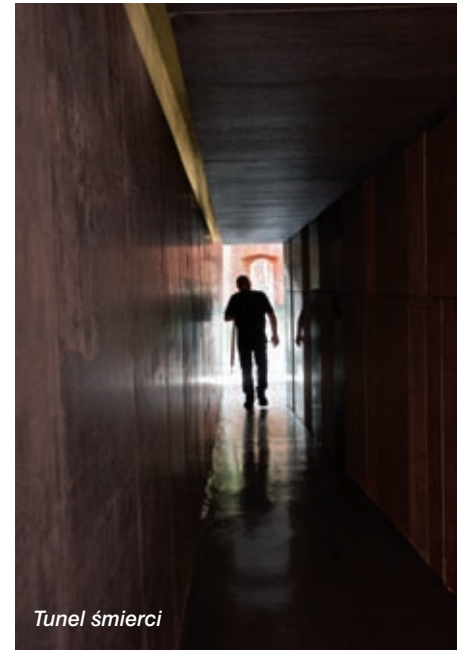


Na pierwszym planie siedzą od prawej: Michał Wykowski, prezs WSRP 1939 r., Zbigniew Wawer, dyrektor Muzeum WP, Kornela Oblińska, zastępca dyrektora Gabinetu KGP i Beata Kujawa-Przybyszewska, poprzednia prezs WSRP 1939 r.

z Gostynina oraz młodzież PaT-owska z Warszawy.

Po spektaklu dziękująca wszystkim uczestnikom wydarzenia insp. Kornela Oblińska została uhonorowana odznaką PaT. W dowód zaangażowania w dzieło twórczej prewencji otrzymała także tytuł „Ambasadora programu Profilaktyka a Ty”. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Tunel śmierci

Nowa siedziba Muzeum Katyńskiego mieści się w odnowionej kaponierze na terenie Cytadeli Warszawskiej. To tu można zapoznać się z dokumentami, obejrzyć zdjęcia, zadumać się przy umieszczonych w relikwiarzach pamiątkach po zamordowanych. Ekspozycja wykracza jednak poza sam budynek. Architekci zaadaptowali na ten cel trzyhektarowy teren.

Przed bramą do kaponierzy od strony placu apelowego posadzono sto grabów, które symbolizują las katyński. Wejście do muzeum wiedzie przez opadający na pierwszy poziom tunel. Na ścianach widać refleksy świetlne. Zwiedzający spostrzega, że to cienie osób, że idzie w kolumnie jeńców schodzących w podziemie, ku nieznanemu. Tu zaczyna się strefa odkrywania historii zaginionej armii. Przedstawione są etapy poszukiwań zamordowanych, ich sylwetki, postacie osób, które walczyły o wyjaśnienie mordu, ale i tych, którzy są za niego odpowiedzialni. Pokazany jest także schemat kłamstwa katyńskiego, które przez kilkadziesiąt lat obowiązywało w PRL.

Najbardziej poruszające jest spotkanie z pamiątkami po żołnierzach, policjantach, strażnikach. Znalezione w dołach śmierci drobne przedmioty wyeksponowane są w tzw. relikwiarzach. Każde miejsce kaźni ma osobne gabloty, gdzie jeden przedmiot



Widowisko w godzinę przedstawia 1000 lat dziejów Polski



Drugi poziom kaponiery, strefa „Świadectwo” – po prawej stronie relikwiarze, po lewej gabloty z policyjnymi pelerynami

Pamięć i refleksja

umieszczony jest w osobnej glinianej skrzyneczce. Manierki, guziki, policyjne odznaki, różańce, medaliki, własnoręcznie zrobione szachy, łyżki, okulary... W dwóch gablotach policyjne peleryny – jedna jest w stanie, w jakim wydobyto ją w Miednoje, druga została oczyszczona.

Wyjście z ekspozycji to dwudziestometrowy „tunel śmierci” z czarnego betonu, zaprojektowany przez artystę Jerzego Kalinę. Zwiedzający idzie w stronę światła i z ulgą wychodzi na Aleję Nieobecnych. Mija po drodze puste cokoły z wyrytymi na nich nazwami zawodów: „policjant, prawnik, lekarz...”. Na ostatnim napisów jest kilka i wchodzi one w ziemię, symbolizując

wszystkie inne, niewymienione. Aleją Nieobecnych dochodzi się do Epitafium Katyńskiego, gdzie na tablicach z szarego granitu i blachy cynkowej wybito nazwiska ofiar. Ostatnie tablice są puste. Czekają na ujawnienie białoruskiej listy katyńskiej.

Muzeum czynne jest codziennie, prócz poniedziałków i wtorków, od 10.00 do 16.00, w środy do 17.00. Od 3 października placówka udostępniona jest dla grup. Od 4 listopada będzie ją można zwiedzać także indywidualnie. Wstęp do muzeum jest bezpłatny. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



17 września 2015 r., plac apelowy przed Muzeum Katyńskim. Prezydent Andrzej Duda oddaje honor sztandarowi KGP

Stróż relikwii katyńskich

Rozmowa ze Sławomirem Frątczakiem, kierownikiem Muzeum Katyńskiego w Warszawie

Sławomir Frątczak – czyli kto?

– Jestem kierownikiem kustoszem Muzeum Katyńskiego, które jest oddziałem Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Jestem muzealnikiem, historykiem, absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego. W muzealnictwie pracuję od początku mojej drogi zawodowej, czyli od września 1978 r., a więc jasno widać, że jestem muzealnym repem. Nie wstydzę się tego, tak jak nie wstydzę się tłumaczenia słowa kustosz na „cieć”, używając warszawskiej gwary, tłumacząc prosto – stróż. Jestem stróżem relikwii katyńskich.

I strzeże ich Pan od 2001 r...

– Nie ukrywam, i po raz pierwszy mogę to zdradzić publicznie, że zacząłem kierować Muzeum Katyńskim trochę z zaskoczenia. Drzewiej byłem kierownikiem personalnie największego działu Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, czyli Działu Wystaw – inaczej promocji i edukacji. Objęcie w 2001 roku kierownictwa Muzeum Katyńskiego było dla mnie zaskoczeniem, ale już po miesiącu pracy w nowym miejscu poczułem nerw całego przedsięwzięcia i całkowicie mu się oddałem.

17 września 2015 r. uroczyste otwarcie nowej siedziby muzeum, ale przecież Muzeum Katyńskie istnieje już ponad 20 lat, przypomnijmy Czytelnikom jego historię.

– Zwykle muzeum rodzi się w określony sposób logiczny, czyli jest chęć, jest zespół artefaktów, które dają zaczyn ekspozycji i jest pomysł na placówkę. Tutaj stało się trochę inaczej. Najpierw pojawiły się artefakty. A sięgnąć trzeba jeszcze głębiej – do 1990 roku i przyznania się Michaiła Gorbaczowa, pierwszego prezydenta jeszcze wtedy Rosji

► sowieckiej, do odpowiedzialności ZSRR za zbrodnię katyńską. Trwające kilkadziesiąt lat kłamstwo katyńskie legło w gruzach. Polscy eksperci pojawili się w Miednoje i Piatichatkach, aby przeprowadzić działania sondażowo-ekshumacyjne. Tam, z dołów śmierci, wydobyto pierwsze przedmioty, które mieli przy sobie zamordowani. Tak zaczyna się historia – najpierw wystaw okołokatyńskich, organizowanych w różnych miejscach, w tym i kościołach, a później dwóch dużych ekspozycji w Muzeum Wojska Polskiego. Krewni, którzy stanęli przed tymi relikwiami, wyrażali życzenie, aby można je było gdzieś godnie prezentować. Zadziałało wtedy Ministerstwo Obrony Narodowej, wyznaczając na lokalizację placówki Fort Czerniakowski na Sadybie. Po półrocznej adaptacji 29 czerwca 1993 roku muzeum zostało otwarte. Jak na owe czasy i możliwości była to ekspozycja bardzo interesująca pod względem projektowym, narracji plastycznej. Clou wystawy stanowiły relikwie katyńskie.

Tak nazywał je również nieodżałowany ks. Zdzisław Peszkowski, który na naszych łamach udzielił ostatniego przed śmiercią wywiadu...

– Kiedyś miałem publiczny zarzut, że nadużywam nazwy kanonicznej. A ja posługuję się przecież określeniem, którego używał, i podejrzewam, że wymyślił do tego celu, właśnie ks. Zdzisław Peszkowski, pierwszy kapelan Federacji Rodzin Katyńskich, który był bardzo częstym gościem w Muzeum Katyńskim. Byłem już „starym dziadem”, a on nazywał mnie „swoim synkiem”. Przy każdej wizycie coś ciekawego dopowiedział, był dobrym duchem muzeum. Przez kilka lat placówka na Sadybie funkcjonowała w dobrej kondycji. Jednak brak odpowiednich nakładów dał o sobie znać. Warunki były coraz gorsze. Najbardziej zabójcza była wilgoć. Ja pojawiłem się w połowie drogi i zacząłem na własnej skórze, a dokładniej na dłoniach odczuwać tę destrukcję. Powstały obawy, że z czasem wszystko tam może się rozsypać. Na szczęście dzięki determinacji skromnego grona pracowników placówki – tak się nie stało...

Ale w 2009 r. ekspozycja na Sadybie została zamknięta.

– No, właśnie. Gdyby włożono odpowiednie środki i kompleksowo wyremontowano fort, zabezpieczono eksponaty, to wystawa mogłaby dalej funkcjonować. Byłem przeciwnikiem zamykania muzeum. Bogu dzięki, że zamknięcie ekspozycji na warszawskiej Sadybie w Forcie Czerniakowskim im. Jana Henryka Dąbrowskiego nie równało się z jej rozwiązaniem. Wtedy MON i dyrekcja Mu-



zeum WP zaczęli szukać godnego miejsca na nową siedzibę. Droga była długa, a owocem wszystkich tych działań jest nowa siedziba muzeum.

Próźni jednak nie było, jeszcze w ubiegłym roku byłem z synem na poruszającej wystawie w gmachu głównym Muzeum Wojska Polskiego.

– To bardzo ważny szczegół. Doszliśmy do wniosku, że w drodze od zamknięcia w styczniu 2009 r. do – wtedy jeszcze nieumiejscowionego w czasie – otwarcia nowej siedziby trzeba dać szansę zobaczenia artefaktów katyńskich. 17 września 2011 r. otwarta została w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie wystawa, o takim samym tytule, jak pierwsza ekspozycja w Muzeum Katyńskim – „Pamięć nie dała się zgładzić”, to fragment poematu Feliksa Konarskiego. Prezentowana była w największym pomieszczeniu – sali chorągwiowej. Firmy wykonawcze nowej siedziby podpowiedziały, aby tutaj „spoligonować” rozwiązania techniczne, z których większość zrealizowana została później w cytadeli. Zwłaszcza nie mieliśmy pewności co do multimedii, tu sprawdziły się znakomicie. Wystawa okazała się hitem i działała aż do kwietnia tego roku.

Nowa siedziba to ogrom pracy, kaponiera zmieniła się także z zewnątrz. Wygląda wręcz, jakby niedawno ją postawiono.

– Wcześniej mieściła się tu izba tradycji dowództwa wojsk lądowych i wyglądała dobrze. Sam byłem tu częstym gościem w latach 90. Wszystko było zawsze odmalowane. Wydawało się, że niewielkim kosztem uda się zaadaptować miejsce.

Od początku prac dokumentowałem je swoim aparatem. W przyszłym roku chcemy

wydać album pokazujący ogrom przedsięwzięcia. Na przykład w miejscu, w którym się teraz znajdujemy, trzeba było zrobić wykop o głębokości półtora metra, do kamienia, na którym usadowiona jest cytadela. I tak było niemal wszędzie. Wnętrza trzeba było zaadaptować. Montowano windy, w tym i tę czterdziestoosobową. Podwyższono ostatni poziom kaponieri na część biurową. Po dwóch latach wszystko było przygotowane do montowania ekspozycji. Zaczęliśmy ją wyposażyć od kwietnia tego roku. Była to trudna droga, ucząca pokory. Bardzo ważną pomoc dostaliśmy od Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, które, proszę sobie wyobrazić, odczytało nam wydobyte z dołów śmierci wydawałoby się nieczytelne listy. I to jest piękna karta, o której jeszcze mało kto wie. Planujemy wydanie listów znalezionych w miejscach kaźni i tych, które więźniowie wysyłali do domów, a które najbliżsi przechowali i zechcieli przynieść do muzeum.

Cytadela to szczególne miejsce, związane z dziejami i martyrologią narodu polskiego.

– I proszę zauważyć, jak to wszystko się łączy. Cytadela, pomnik historii, zbudowana przez cara za polskie pieniądze za karę za powstanie listopadowe jako twierdza nad twierdzami, straszak i bicz przeciwko buntującym się Polakom. Teraz mieści się pomnikowe Muzeum Katyńskie, które wcześniej było w Forcie Czerniakowskim, także wzniesionym przez Rosjan.

Dziękuję za rozmowę. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Twer 1940: wierność odwaga męczeństwo

Pod takim tytułem odbyła się 15 października br. konferencja w KWP w Katowicach. W spotkaniu licznie uczestniczyła młodzież z klas mundurowych.

Podczas spotkania Medalem „Pro Patria” uhonorowano KWP w Katowicach i Szkołę Policji w Katowicach. Medalem 25-lecia NSZZ Policjantów odznaczeni zostali natomiast: Teresa Bracka, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r., i Grzegorz Grześkowiak, członek Zarządu OSRP 1939 r. Zasłużeni wolontariusze oraz osoby wspierające stowarzyszenie wyróżnione zostały Listem Honorowym i regionalną monetą 25 marek śląskich, wydaną z okazji jubileuszu 25-lecia OSRP 1939 r. i 75. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Seminarium składało się z czterech głównych referatów, które wygłosili: podinsp. Paweł Dratwiński z KWP w Katowicach – „Polska doktryna obronna we wrześniu 1939 r. województwa śląskiego w oparciu o Śląski Obszar Warowny”, Krzysztof Musielak z GRH „Posterunek Policji Państwowej Powiatu Nowotarskiego w Nowym Targu” – „Funkcjonariusze Policji II RP. Obrońcy Polski – ofiary Zbrodni Katyńskiej”, mł. asp. Beata Raus z KMP w Krośnie – „Kobiety w Policji II Rzeczypospolitej Polskiej” oraz kom. Katarzyna Grześkowiak z SP w Katowicach – „25 lat Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r.”. Podczas uroczystości można było obejrzeć wystawę historyczną.

W dyskusji wzięli udział m.in. byli Komendanci Główni Policji: podinsp. w st. spocz. Roman Hula i nadinsp. w st. spocz. Tadeusz Budzik. W imieniu obecnego szefa Policji głos zabrał mł. insp. Daniel Głowacz, naczelnik Wydziału Historii Policji i Edukacji Społecznej Gabinetu KGP. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Krzysztof Chranawski

Krzyże Miednoje 1940 po raz pierwszy

W Muzeum Miasta Łodzi zorganizowano 29 września br. koncert patriotyczny ku czci policjantów, ofiar zbrodni katyńskiej. Przed widowiskiem odbyła się uroczystość uhonorowania Krzyżem Miednoje 1940 osób, które przyczyniały się do odkrywania i przechowywania prawdy o losach policjantów II RP. Wyróżnieni nim zostali: Maria Czernek, wdowa katyńska po policjancie II RP, nadinsp. Dariusz Banachowicz, komendant wojewódzki Policji w Łodzi, Mirosław Pejka, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych w Łodzi, oraz Sławomir Frątczak, kierownik kustosz Muzeum Katyńskiego w Warszawie.

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939 roku” w Łodzi we współpracy z Poczta Polska wydało niedawno znaczek pocztowy, który prezentujemy. ■



P.Ost.

Zapomniani bohaterowie

W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie 29 września br. otwarto wystawę „Zapomniani bohaterowie – Bitwa o Anglię”. Ekspozycję przygotowano z okazji przypadającej w tym roku 75. rocznicy tej największej w dziejach bitwy powietrznej. W uroczystości uczestniczyli m.in.: podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski, ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie Robin Barnett, kombatanci i rodziny polskich pilotów, uczestniczących w bitwie o Anglię, Anna Maria Anders, córka gen. Władysława Andersa, oraz przedstawiciele Gabinetu KGP: nadkom. Ewa Dębowska, nadkom. Zbigniew Bartosiak i nadkom. Krzysztof Mróz.



Honory gospodarza pełnił dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie prof. Zbigniew Wawer.

Bitwa o Anglię toczyła się w powietrzu między lipcem a październikiem 1940 r. Wielkie zasługi położyli wtedy piloci z państw sprzymierzonych, w tym głównie Polacy, którzy walczyli w czterech polskich dywizjonach oraz dywizjonach brytyjskich. W sumie o niebo nad Anglią walczyło 145 naszych rodaków, którzy zestrzelili około 170 samolotów niemieckich, a 36 uszkodzili. Poległo 28 polskich pilotów. Lotnicy nad Wielką Brytanią przełamali pasmo sukcesów armii niemieckiej. III Rzesza odstąpiła od inwazji na Wyspy.

Wystawę można oglądać do końca stycznia 2016 roku. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Chwała Niezłomnym!

W Dzień Polskiego Państwa Podziemnego 27 września br. na pl. marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie odprawiono uroczystą eucharystię w intencji Żołnierzy Wyklętych.

Szczątki 35 bohaterów walczących o wolną Polskę, zamordowanych przez władze komunistyczne zostały uroczystie pochowane na „Łączce” w tzw. kwaterze „Ł” na warszawskich Powązkach Wojskowych, gdzie wcześniej zostały odnalezione i ekshumowane. Wśród pochowanych znalazł się mjr Bolesław Kontrym „Żmudzin”, legenda podziemia, a przed wojną funkcjonariusz Policji Państwowej.

– Żołnierze Niezłomni! Wasze czyny podejmowane w imię miłości Boga i ojczyzny po wielu latach zapomnienia zostają wreszcie dostrzeżone, właściwie ocenione i docenione – powiedział w homilii gen. bryg. ks. bp Józef Guzdek, ordynariusz połowy Wojska Polskiego, krajowy duszpasterz Policji. – W mrocznych czasach komunistycznego bezprawia byliście torturowani, zabijani i potajemnie grzebani, bez krzyża i mogiły, bez rodziny, kapłana i modlitwy. Dopiero dziś odbieracie należną wam cześć. Dzięki waszej dumie i niezłomności cieszymy się odzyskaną wolnością. Wypełniły się wasze marzenia! Nigdy o was nie zapomnimy. Chwała Niezłomnym! ■

P.Ost.

90 LAT TEMU

Listopad 1925

1 XI – W związku z trudnościami finansowymi decyzją komendanta głównego PP Mariana Borzęckiego we wszystkich okręgach PP *skasowano urzędowe zespoły muzyczne, z wyjątkiem orkiestry reprezentacyjnej przy Okręgu VI PP m.st. Warszawy.*

2 XI – Rozkaz nr 304 KGP w sprawie trybu nadawania oznak funkcjonariuszom PP władającym obcymi językami oraz zachowania się funkcjonariuszy PP wobec postów i senatorów.

7 XI – Nieudany napad bandy litewskich „szaulisów” na posterunek PP w Cejkinach (pow. święciański). Komendant jednostki przod. Maksymilian Ślusarski oraz trzech posterunkowi: Domagalski, Miller i Karbowski obronili swą siedzibę i zmusili bandytów do ucieczki.

9 XI – Okólnik ministra spraw wewnętrznych w sprawie doniesień i interwencji funkcjonariuszy PP.

11 XI – Zakończył się proces 6 wileńskich funkcjonariuszy PP oskarżonych o korupcję. Na ławie oskarżonych zasiadli m.in.: podinsp. Zygmunt Tołpyho – komendant PP w Wilnie (uniewinniony), jego zastępca – kierownik Ekspozytury Śledczej, nadkom. Anatol Pawłowicz (2 tygodnie aresztu), kom. Jan Szolc – kierownik I Komisariatu PP (dwa i pół roku więzienia z zaliczeniem 10 miesięcy aresztu prewencyjnego).



15 XI – Z okazji Święta Niepodległości Krzyżem Oficerskim OOP udekorowany został insp. Marian Swolkień, naczelnik Wydziału V KG PP Policji Politycznej (zdz. obok).

22 XI – W Sieradzu (woj. łódzkie) wmurowano akt erekcyjny i poświęcono rozpoczętą przez Spółdzielnię Funkcjonariuszy Policji Państwowej pow. sieradzkiego budowę pierwszego „Domu Policyjnego”.

24 XI – Na lotnisku cywilnym w Warszawie odbyło się uroczyste przekazanie komitetowi wojewódzkiemu Ligi Obrony Powietrznej Państwa dwóch samolotów (płatowców) zakupionych ze składek funkcjonariuszy PP woj. warszawskiego.



40 LAT TEMU

Listopad 1975

• W MSW odbyła się konferencja przedjazdowa dzielnicowej organizacji partyjnej resortu. W czasie obrad wybrano delegatów na warszawską konferencję przedjazdową oraz podjęto uchwałę wytyczającą główne kierunki działania komitetu dzielnicowego na najbliższy okres (zdz. poniżej).



• Komendant główny MO gen. bryg. Marian Janicki uhonorował brązowymi odznakami „Za zasługi w ochronie porządku publicznego” 32 działaczy partyjnych, społecznych oraz dziennikarzy i aktorów. Wśród odznaczonych znaleźli się m.in. popularni aktorzy Wiesław Gołas oraz Stanisław Mikulski (zdz. obok).



• Ukazał się piąty tom reportażu autorstwa dziennikarzysty tygodnika MO „W Służbie Narodu”, noszący tytuł „Przestępca nie ma szans”.

• Z inicjatywy Biura Prewencji KG MO, w całym kraju nabiera tempa akcja tworzenia osiedlowych Zespołów Profilaktyki Społecznej. Do prac samorządów aktywnie włączają się dzielnicowi z terenowych jednostek MO.

20 LAT TEMU

Listopad 1995

• Z trzydniową roboczą wizytą przebywał w Lyonie, w siedzibie Interpolu, na zaproszenie jej sekretarza generalnego Raymonda E. Kendalla – nadinsp. Janusz Wikariak, zastępca komendanta głównego Policji.



• W CSP w Legionowie wiceminister spraw wewnętrznych Henryk Jasik oraz komendant główny Policji nadinsp. Jerzy Stańczyk otworzyli Ośrodek Ratownictwa Przedmedycznego, przeznaczony do szkolenia funkcjonariuszy ruchu drogowego w zakresie udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków komunikacyjnych.

8 XI – Z okazji Święta Niepodległości w MSW odbyło się – z udziałem prezesa Rady Ministrów Józefa Oleksego – uroczyste spotkanie kierownictwa, funkcjonariuszy, żołnierzy i pracowników resortu.

8 XI – Minister SW odwołał insp. Arnolda Superczyńskiego ze stanowiska komendanta stołecznego Policji, powierzając pełnienie obowiązków na tym stanowisku insp. Michałowi Otrębskiemu, dotychczasowemu zastępcy KSP.

10 XI – Po raz pierwszy w polskim procesie karnym sąd zastosował instytucję przesłuchania świadka *incognito*. Stało się to w procesie domniemanego szefa tzw. gangu pruszkowskiego, który stanął przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie oskarżony o wymuszanie bezprawnych groźbami zwrotu długu.

10 XI – Minister spraw wewnętrznych podpisał rozporządzenie w sprawie rodzajów i wzorów legitymacji służbowych i innych dokumentów policjantów, organów właściwych do ich wydawania oraz zasad dokonywania wpisów w tych dokumentach (Dz.U. nr 132, poz. 651).

11 XI – Prezydent Lech Wałęsa wręczył akty nominacyjne grupie generałów WP oraz resortu spraw wewnętrznych. Nowymi nadinspektorami Policji zostali: Edward Pietkiewicz – zastępca komendanta głównego Policji, oraz Kazimierz Rybiński – komendant wojewódzki Policji w Szczecinie. Generałem brygady został także Mirosław Gawor – szef BOR, jednostki wojskowej podległej MSW. ■

Każdy ma prawo godnie żyć

Dzisiaj przedstawiamy kolejnego wyróżnionego w VIII edycji Konkursu „Policjant, który mi pomógł”, organizowanego co roku przez Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia PTP. Po dwóch paniach: asp. sztab. Aldonie Nowak i sierż. Ewie Urbańczyk czas na pierwszego mężczyznę.

„Policjant, który mi pomógł” to dzielnicowy Arkadiusz Bober. Pracuje on w Komendzie Powiatowej Policji w Kępnie i jest dzielnicowym w Gminie Perzów. (...) Chciałabym się zwrócić o podziękowanie Dzielnicowemu Panu Arkadiuszowi Bober za wszelką pomoc, życzliwość i porady w trudnym dla mnie czasie. Od kilkunastu lat byłam żoną alkoholika, który poniżał mnie i moje dzieci. Bił mnie, krytykował, kontrolował na każdym kroku, nie mogłam spóźnić się z pracy o pięć minut, nie mogłam odbierać telefonów, np. gdy dzwoniли rodzice lub ktoś z pracy, oraz znęcał się psychicznie i fizycznie nade mną. (...) Mój były mąż (jesteśmy już po rozwodzie) groził mi siekierą. Bardzo się przestraszyłam, że zabije mnie lub nasze dzieci. Wtedy powiedziałam: Dość! Zadzwoniłam do naszego Dzielnicowego o pomoc, podczas gdy ten miał wolne od służby. (...) Mimo to służył mi pomocą. I to on poinformował innego policjanta, który był w tym czasie na służbie o całym zdarzeniu u nas w domu. I dzięki Panu Arkowi, który podjął szybką interwencję przyjechali policjanci i zabrali mojego byłego męża na izbę wytrzeźwień. Tego samego wieczoru wyprowadziłam się z dziećmi z domu. Po tym zajściu byłam załamana, czułam się bezsilna, bezradna i zastraszona. Miałam chwilę zwątpienia i wyrzuty sumienia, że zrobiłam źle. Ale On Pan Bober umocnił mnie (...) Nawet, gdy nie był na służbie dzwonił do mnie i pytał o naszą sytuację i jak się czujemy. Pocięczał mnie. Mówił, że całe życie przede mną, że mam dla kogo żyć, że dzieci są najważniejsze. Dawał rady. (...) Rozmowy z nim dały mi więcej niż rozmowy z psychologiem. Z każdym dniem nabierałam coraz więcej zaufania do niego. Dzięki tym rozmowom stałam się silniejsza, bardziej pewna siebie. Mogłam dzwonić do niego o każdej porze dnia i nocy. Z biegiem czasu widzę, że gdyby nie on, to w mojej rodzinie mogłoby dojść do tragedii”.



25 lipca 2015 r. plac Piłsudskiego w Warszawie, centralne obchody Święta Policji. Od lewej stoją: laureat konkursu asp. Arkadiusz Bober, Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski i komendant powiatowy Policji w Kępnie mł. insp. Waldemar Tyrański

To słowa płynące z serca od jednej z mieszkanki rejonu, którym zajmuje się wyróżniony dzielnicowy. To ona zgłosiła policjanta do konkursu. Z listu przebija prawdziwe ciepło i wdzięczność jednego człowieka dla drugiego człowieka.

Asp. Arkadiusz Bober uśmiecha się lekko i mówi – pamiętam tę sprawę. List przyszedł także do jednostki. Komendant bardzo się ucieszył i powiedział – *no wreszcie podziękowania, a nie tylko skargi i zażalenia.*

– Arkadiusz Bober to bardzo dobry policjant – mówi jego przełożony mł. insp. Waldemar Tyrański, komendant powiatowy Policji w Kępnie (woj. wielkopolskie). – Był wielokrotnie wyróżniany, także w tym roku. Jego nominacja na wyższy stopień również była przedterminowa. W rozmowach z samorządowcami, ale i osobami z podległego mu rejonu słyszę same dobre opinie. Jest to policjant, który wszystkim się interesuje. Angażuje się także w pomoc ludziom starszym. Ostrzega przed oszustwami „na wnuczka”, „na hydraulika”, „na policjanta”. Wyróżnia się na każdym polu.

Asp. Arkadiusz Bober mimo 36 lat ma duże doświadczenie, ale co ważniejsze – wycucie w podejściu do ludzkich problemów. Ma dwie pasje: pomaganie ludziom i motocykle, szczególnie stare. Do munduru ciągnęło go od zawsze, choć żadnych tradycji rodzinnych nie miał. Chciał zostać albo strażakiem, albo policjantem. Star-

tował i tu, i tu. Dostał się do Policji i widząc dziś odznakę „Policjanta, który mi pomógł” na jego mundurze, nie można mieć wątpliwości, że było to trafne posunięcie. Służy od dwunastu lat, od trzech jest dzielnicowym.

– To niełatwy rejon – mówi asp. Arkadiusz Bober. – Jest tu dużo terenów popegeerowskich. Są interwencje domowe, których przyczyną jest alkohol. To pociąga za sobą dalsze problemy – pobicia, znęcanie się. Jest dość dużo „Niebieskich kart”. Są rodziny, w których po wdrożeniu procedury sprawca awantur zmienia się. Niektórych uda się wysłać na leczenie odwykowe, innych nie. Mam dwa przypadki, że ludzie po rozmowach sami zadeklarowali, że nie będą nadużywać alkoholu i rzeczywiście nie ma u nich interwencji. Ale są i tacy, którzy wracają z odwyku i tego samego dnia zaczynają pić. Bardzo trudne są interwencje, gdzie przemoc jest typowo psychiczna. Prowadziłem sprawę mężczyzny, który w ogóle nie pił, ale robił awantury i psychicznie wykańczał żonę. Kobięcie, która zgłosiła mnie do konkursu, udało się pomóc. Teraz to szczęśliwa osoba, która nie musi drzeć o bezpieczeństwo swoje i dzieci. Najbardziej szkoda mi właśnie dzieci, które są w takich rodzinach. Ludziom trzeba pomagać. Każdy ma prawo godnie żyć. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Moja praca – moja pasja

W motocyklach zakochana od dziecka. Początkowo w tych małych, z czasem w coraz większych. Jeździć pragnęła od zawsze, zostać policjantką od przełomowego w życiu jej rodziny zdarzenia. Dziś, kiedy pędzi ulicami miasta na policyjnym motocyklu, w jednych budzi podziw, w innych niedowierzanie, ale pewne jest, że nikt nie pozostaje temu widokowi obojętny.

Zanim wstąpiła do Policji była przedszkolanką. Wypadek brata, w którym omal nie zginął, przewartościował jej życie. Mimo oczarowania pracą z dziećmi zrozumiała, że nie jest to zajęcie, które chciałaby wykonywać do emerytury. Zapraęnęła nieść pomoc ludziom i zapobiegać wypadkom drogowym.

– Po tamtym wydarzeniu pewne priorytety w moim życiu zmieniły się, spozrzałam na nie inaczej. Postanowiłam wstąpić do Policji, marzyłam o ruchu drogowym – wspomina st. sierż. Katarzyna Nykiel z V Sekcji Kontroli Ruchu Drogowego WRD KSP.

DROGA DO CELU

Do Policji wstąpiła w 2010 r., ale zanim to zrobiła, zdobyła niezbędne w realizacji jej dalszych planów uprawnienia do kierowania pojazdami. Na upragnioną pracę w ruchu drogowym musiała trochę poczekać. Po kursie podstawowym dostała się do Oddziału Prewencji Policji w Warszawie, gdzie spędziła rok, nieustannie próbując przenieść się do wymarzonej drogowki. Trafiła jednak na warszawski Targówek, gdzie przez pół roku pełniła służbę w Wydziale Wywiadowczo-Patrolowym. Wreszcie osiągnęła swój cel.

Choć spełniło się jej marzenie, początki w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji wcale nie należały do łatwych. Często czuła na sobie spozrzenia kolegów, jakby z niedowierzaniem.

– Miałam wrażenie, że mało kto wierzył, że sobie poradzę. Ta niewielka presja była dla mnie nawet mobilizująca. Wiedziałam, że bez względu na to, co myślą inni, muszę robić swoje – mówi st. sierż. Katarzyna Nykiel.

Koledzy z pracy okazali się bardzo uczynni i chętni do pomocy. Szybko też do Katarzyny przywykli, otoczyli troską i obdarzyli sympatią, bo rzadko który garnizon może pochwalić się policjantką pełniącą służbę na motocyklu. Wśród współpracowników jej praca nie budzi sensacji, ale już na ulicach wywołuje spore zainteresowanie.

– Policjantka na motocyklu to rzadki widok. Ludzie przystają i są czasami zdziwieni, częściej jednak zaciekawieni. Z reguły są miłi, niekiedy powiedzą jakiś komplement lub pokażą przyjazny gest – mówi st. sierż. Katarzyna Nykiel.

ZASKOCZENI KIEROWCY

Jak przyznaje, gdy zatrzymuje kierowców do kontroli, zaskoczeni bywają szczególnie mężczyźni. Mandaty przyjmują bez zbędnych dyskusji, choć bywa, że pochlebstwami próbują wpłynąć na decyzję o ich wysokości. Ale Katarzyna na zaczepki nie reaguje, bo praca policjantki to nie tylko wypisywanie mandatów, ale też tłumaczenie kierowcom, jakim zagrożeniem może być brawurowa jazda.

Na koncie ma kilka ekstremalnych pościgów. Wszystkie zakończyły się sukcesem oraz zatrzymaniem kierowców łamiących przepisy, i choć jazda z dużą prędkością nie stanowi dla niej problemu, przyznaje, że czasem warto odpuścić, by nie narażać ani siebie, ani innych.

– Jeśli sytuacja robi się niebezpieczna, należy wezwać wsparcie. Nigdy nie wiemy, z jakiego powodu ktoś nie chce zatrzymać pojazdu, a przecież nie chodzi o to, by poświęcić swoje życie w imię złapania kierowcy, który na przykład zapomniał dokumentów i na nasz widok wpadł w panikę. Dzięki wsparciu kolegów w końcu i tak zostanie zatrzymany – dodaje st. sierż. Katarzyna Nykiel.

NIEŁATWE INTERWENCJE

Głównym elementem jej pracy jest kontrola kierowców, ale za najtrudniejszy uważa wezwania do śmiertelnych wypadków drogowych, szczególnie z udziałem dzieci.

Do dziś pamięta sytuację z sierpnia 2013 r., kiedy przy jednej z ulic warszawskich potrącono 3-letnie dziecko. Dotarła tam jeszcze przed karetką i tego, co zastała, wciąż nie może zapomnieć. Na ulicy leżało zakrwawione ciało dziecka. Lekarzom nie udało się go uratować. I choć Katarzyna była wstrząśnięta tragicznym zdarzeniem, do końca musiała pozostać profesjonalistką, by sprawnie przeprowadzić wszystkie czynności. Okazało się, że dziecko wyrwało się mamie i przebiegało przez przejście dla pieszych na czerwonym świetle.

– Czasem trzeba zachować zimną krew. Jesteśmy od tego, by pomóc, nie możemy jechać na miejsce wypadku i płakać razem z rodziną. Musimy zabezpieczyć miejsce zdarzenia, odgrodzić je, by inni nie zatarli śladów, wesprzeć bliskich ofiary i doprowadzić sprawę do końca – podkreśla st. sierż. Katarzyna Nykiel.

Mimo że w jej pracy zdarzają się przygnębiające wydarzenia, swojego wyboru nie żałuje. Czerpie z niej ogromną satysfakcję.

Troska rodziców sprawia, że zamiłowanie do szybkiej jazdy nie wygrywa z jej zdrowym rozsądkiem, a z każdego wypadku drogowego wyciąga lekcję na przyszłość. Ma świadomość, że pewnych zdarzeń nie da się uniknąć, ale przy odrobinie ostrożności można zapobiec wielu nieszczęściom.

ZA KIEROWNICĄ OD DZIECKA

Jak mówi, cała jej rodzina ma słabość do jednoślądów. Mama, tata, brat, nawet babcia jeździła popularnym w tamtych czasach „komarkiem”.

W dzieciństwie Katarzyna swoją pasję dzieliła wraz z koleżanką mieszkającą po sąsiedzku. Obie zaczynały naukę jazdy od słynnej

St. sierż. Katarzyna Nykiel za największy sukces uważa fakt, że znalazła się w Policji, w miejscu, o którym marzyła. I choć wie, że to długa droga, w przyszłości chciałaby zostać oficerem



WSK-i, jednego z popularniejszych polskich motocykli. Pierwszy raz na duży motocykl wsiadła mając 19 lat. Początkowo jeździła z bratem jako pasażer, aż wreszcie, zaproponował jej, by usiadła na chwilę za kierownicą. Wtedy zrozumiała, że będzie jeździć. Prywatnie ma Hondę CDR600, ale w pracy musiała przesiąść się na Hondę CBF1000. Na motocyklu o takiej pojemności, wielkości i wadze jeszcze nie jeździła. Początkowe obawy odeszły w zapomnienie, kiedy okazało się, że z prowadzeniem i takiego pojazdu nie ma najmniejszego problemu. To, że świetnie sobie radzi, zauważyli także jej przełożeni, zlecając jej wkrótce motocyklową eskortę Półmaratonu Warszawskiego, jednej z ważniejszych, cyklicznych imprez biegowych w Warszawie.

– Jechałam jako pierwsza, prowadząca. Wspaniałe uczucie. Nie dość, że robisz to, co kochasz, to jeszcze wiesz, że twój przełożony ci ufa i zleca tak odpowiedzialne zadanie. Czułam się bardzo wyróżniona – wspomina st. sierż. Katarzyna Nykiel.

Choć rodzice na wieść o tym, że zostanie policjantką, zareagowali entuzjastycznie, początkowo ukrywała przed nimi, jak bardzo

chciałaby pracować w drogówce. Mimo że oboje umieją prowadzić jednoślady, ich spostrzeżenia na temat bezpieczeństwa tych pojazdów zmieniły się po wypadku syna. O tym, że ma prawo jazdy, poinformowała ich dopiero, kiedy je zdobyła.

Troska rodziców sprawia, że zamilowanie do szybkiej jazdy nie wygrywa z jej zdrowym rozsądkiem, a z każdego zabezpieczonego przez nią wypadku drogowego wyciąga lekcję na przyszłość. Ma świadomość, że pewnych zdarzeń nie da się uniknąć, ale przy odrobinie ostrożności można zapobiec wielu nieszczęściom.

Pracę w Policji uważa za swój największy sukces, bo znalazła się w miejscu, o którym marzyła. I choć wie, że to długa droga, w przyszłości chciałaby zostać oficerem, a obserwując jej determinację w dążeniu do celu, zapewne i tym razem sięgnie po swoje marzenia. Trzymamy kciuki. ■

HONORATA SZANDECKA
zdj. Andrzej Mitura



Oficerowie łącznikowi w Pile

W Szkole Policji w Pile od 21 do 25 września br. odbywało się szkolenie polskich oficerów łącznikowych, którzy na co dzień służą poza krajem.

Szkolenie odbywa się co roku, choć w 2014 r., z uwagi na dużą rotację wśród policyjnych łączników, spotkanie odwołano. Teraz przyjechali zarówno obecni oficerowie, jak i ci, którzy w ubiegłym roku wrócili do Polski. Oficerowie łącznikowi, którzy zakończyli misję zagraniczną, podzielili się ze swoimi następcami doświadczeniami z okresu akredytacji w obcych państwach.

Przed szkoleniem specjaliści z Zespołu ds. Oficerów Łącznikowych Wydziału ds. Kontyngentów Policyjnych i Oficerów Łącznikowych BMWP KGP zebrali od policyjnych łączników sugestie co do zakresu doskonalenia zawodowego.

We wrześniowym szkoleniu przed oficerami łącznikowymi polskiej Policji wystąpili przedstawiciele m.in.: Prokuratury Generalnej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Oficerowie łącznikowi zapoznali się ze zmianami wynikającymi z nowelizacji kodeksu postępowania karnego, z kierunkami i priorytetami w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej oraz z zakresem współpracy międzynarodowej poszczególnych komórek KGP. W tym roku wiele uwagi poświęcono problemowi uchodźców, którzy masowo docierają do Europy.

Przypomnijmy – polska Policja ma obecnie siedmiu oficerów łącznikowych: we Francji, Niemczech, na Ukrainie, Białorusi, w Wielkiej Brytanii, Rosji i Turcji.

Ich szkolenie odbywa się cyklicznie, a wyznaczonym do tego miejscem jest SP w Pile. W przyszłym roku BMWP planuje przy okazji doskonalenia oficerów łącznikowych przygotować szkolenie dla słuchaczy i kadry dydaktycznej szkoły na temat specyfiki służby polskich policjantów za granicą. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Włodzimierz Chamczyk

Medal Parade w Kosowie

W „Camp Charlie” w Kosowskiej Mitrowicy 20 października br. odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń PRO PACE UNUM (Za udział w misji UE EULEX w Kosowie) polskim policjantom uczestniczącym w misji pokojowej – tzw. Medal Parade.

Z tej okazji Jednostkę Specjalną Polskiej Policji odwiedzili goście z kraju: Grzegorz Karpiński, sekretarz stanu w MSW, gen. insp. Krzysztof Gajewski, Komendant Główny Policji, nadinsp. Irena Doroszkiewicz, komendant wojewódzki Policji w Opolu, nadinsp. Krzysztof Zgłobicki, komendant wojewódzki Policji w Bydgoszczy, insp. Rafał Łysakowski, dyrektor BMWP KGP oraz mł. insp. Ryszard Bąkowski, naczelnik Wydziału ds. Kontyngentów Policyjnych i Oficerów Łącznikowych BMWP KGP. Odznaczenia wręczali przedstawiciele kierownictwa misji: Joëlle Vachter, Jean Michalel Cede oraz wiceminister Grzegorz Karpiński i gen. insp. Krzysztof Gajewski.

Oprócz medali unijnych kilku policjantów za wzorową postawę i zaangażowanie w służbie zostało wyróżnionych nagrodami okolicz-



nościowymi i listami gratulacyjnymi, które wręczyli wiceminister Grzegorz Karpiński i gen. insp. Krzysztof Gajewski.

Prawie setka polskich funkcjonariuszy służy na Bałkanach jako skoszarowana Jednostka Specjalna Polskiej Policji, a jej bazą jest obecnie obóz w Kosowskiej Mitrowicy. Polscy policjanci są w Kosowie od 1999 r. Oprócz jednostki zwartej, liczącej 95 osób, polska Policja ma obecnie w Kosowie pięciu ekspertów, którzy działają w różnych komórkach międzynarodowej misji.

XXIV rotacja JSPP, którą dowodzi nadkom. Krzysztof Janiszewski, działa w Kosowie od lutego br. W listopadzie funkcjonariusze wrócą do kraju. XXV rotacja cały czas przygotowuje się do objęcia obowiązków w Kosowie. ■

P. Ost.
zdj. JSPP

Biuro w Ankarze już działa



Mł. insp. Ireneusz Sieńko, dotychczasowy naczelnik Wydziału ds. Kontyngentów Policyjnych i Oficerów Łącznikowych BMWP KGP, dostał misję stworzenia biura oficera łącznikowego polskiej Policji w Republice Turcji. Biuro rozpoczęło działalność 5 października br., a mł. insp. Ireneusz Sieńko w randze radcy Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ankarze, stolicy Turcji jest pierwszym oficerem łącznikowym polskiej Policji w tym kraju.

Z racji napiętej sytuacji międzynarodowej, toczącej się tuż za tureckimi granicami wojny z Państwem Islamskim, napływającej fali uchodźców i konfliktów, także wewnętrznych – z Kurdami, przed polskim oficerem stoi nie lada wyzwanie.

Ireneusz Sieńko jest absolwentem WSPoL w Szczytnie, Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Do Policji wstąpił w 1996 roku. Zaczął jako funkcjonariusz Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego KSP, by przejść potem do pionu kryminalnego. W 2007 roku został zastępcą naczelnika Wydziału Rozwoju Międzynarodowej Współpracy Policji Gabinetu KGP, a od 2008 r. był naczelnikiem Wydziału ds. Kontyngentów Policyjnych i Oficerów Łącznikowych BMWP KGP. Ireneusz Sieńko brał udział w misjach i operacjach międzynarodowych, jak choćby w ramach: Sił Pokojowych ONZ w Kosowie, Polskiego Kontyngentu Policyjnego dla Wsparcia Irackich Sił Policyjnych w Republice Iraku. Był także dowódcą Jednostki Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie podczas trwającej cały czas misji Unii Europejskiej EULEX. Brał również udział w misji przygotowawczej do Operacji Doradczej Unii Europejskiej na Ukrainie. Wielokrotnie uczestniczył w szkoleniach i międzynarodowych konferencjach nt. współdziałania przy zagranicznych misjach. ■

P. Ost.
zdj. Piotr Duziak

Wizyta w Izraelu

Bezpieczeństwo grup młodzieży izraelskiej przyjeżdżających do Polski w ramach programów edukacyjnych było tematem spotkania przedstawicieli polskiej Policji z kierownictwem Ministerstwa Edukacji oraz Departamentu Ochrony MSZ Izraela.

Pięciodniowa wizyta w Izraelu trwała od 10 do 15 października br. W składzie delegacji, której przewodniczył Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski, znaleźli się głównie najbardziej zainteresowani tematem przedstawiciele warszawskiej Policji: komendant stołeczny Policji nadinsp. Michał Domaradzki, dyrektor Głównego Sztabu Policji KGP insp. Krzysztof Lis, naczelnik Wydziału Ochrony Placówek Dyplomatycznych KSP podinsp. Sebastian Ciastoń, naczelnik Wydziału Realizacyjnego KSP mł. insp. Jarosław Mikiciuk oraz naczelnik SSK KSP podinsp. Marek Chodakowski.

Podczas kolejnych dni delegacja odbyła spotkania z izraelskimi firmami z sektora Homeland Security oraz odwiedziła Akademię Bezpieczeństwa i Szkoleń Antyterrorystycznych IMI, a także Narodową Akademię



Spotkanie gen. insp. Krzysztofa Gajewskiego, Komendanta Głównego Policji, z prezydentem Izraela Re'uvenem Riwlinem

Policji w Bet Szemesz, której baza lokalowa pozwala na jednoczesne szkolenie 3000 policjantów.

Ważnym punktem programu delegacji było spotkanie z prezydentem Izraela Re'uvenem Riwlinem, z którym Komendant Główny Po-

licji odbył krótką rozmowę poświęconą współpracy policji obu krajów. Spotkanie zostało zwieńczone zwiedzaniem rezydencji prezydenckiej. ■

KGP/ig
zdj. GSP KGP

Szkolenie absolwentów Akademii FBI

Praktyczne podejście do nowych zjawisk w przestępczości było tematem 33. sesji szkoleniowej europejskich absolwentów Akademii FBI w Quantico, która odbyła się w ostatnich dniach września tego roku w Salzburgu w Austrii.

Delegacji polskiej przewodniczyli dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. dr Robert Żółkiewski oraz FBI Legal Attaché Ambasady USA w Polsce Monika Wasiewicz. W składzie delegacji, prócz funkcjonariuszy z Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, uczestniczyli absolwenci Akademii FBI z Komendy Głównej Straży Granicznej.

W sesji szkoleniowej wzięło udział ponad 160 absolwentów z 35 krajów Europy i USA oraz ponad 60 agentów FBI. Prócz wykładów zorganizowano także tradycyjny już bieg na dystansie 5 kilometrów, będący elementem dbałości o formę fizyczną.

Szkolenie odbywało się w formie tzw. case study, czyli analizy konkretnych przypadków (spraw). Wśród najbardziej ciekawych prezentacji było omówienie schwywania i przesłuchiwania Saddama Husajna, które trwały prawie rok. Prelegentem był wyznaczony specjalnie do tego zadania agent FBI George Piro, który przedstawił szczegółowo etap przygotowania do przesłuchania, obejmujący pracę całego zespołu agentów i psychologów. Omawiano także przypadek ataku na redakcję Charlie Hebdo we Francji, sprawy pani Kampusch i rodziny Fritzlów z Austrii oraz niewyjaśnione do dziś zaginięcie bliźniaczek Alessi i Livi w Szwajcarii. Analizowano również sytuację kryzysową związaną z niekontrolowanym napływem uchodźców do krajów europejskich.

Kolejne sesje szkoleniowe zaplanowane zostały już na pięć lat do przodu. Odbędą się kolejno w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Bułgarii oraz w 2020 roku na Cyprze.

Należy dodać, że współpraca polskiej Policji z Federalnym Biurem Śledczym cały czas się rozwija. Oprócz wymiany doświadczeń, bieżącej wymiany informacji kontynuujemy rozwój zakresu szkoleniowego, m.in. kolejny oficer polskiej Policji wyjedzie na szkolenie do Akademii FBI w Quantico już w styczniu 2016 roku, a koledzy z FBI dzielą się z nami doświadczeniami w zakresie zwalczania przestępczości w cyberprzestrzeni. ■

insp. dr ROBERT ŻÓŁKIEWSKI
zdj. autor





Sukces policyjnej orkiestry

– Jestem pod wrażeniem świetnej gry i musztry Orkiestry Reprezentacyjnej Policji – powiedział wieloletni dyrygent Brytyjskiej Wojskowej Orkiestry Królewskiej pułkownik Graham Jones (na zdjęciu) podczas Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Mundurowych „Taptoe”, który odbywał się od 9 do 11 października w Belgii. – Z wielką chęcią przyjadę do Polski i pomogę jeszcze wyżej podnieść jej poziom.



Słowa wypowiedziane przez Grahama Jonesa to komplement i zaszczyt. O współpracę z nim zabiegają orkiestry wojskowe z całego świata, lecz to on wybiera, komu może poświęcić swój cenny czas. Tu propozycja wyszła od niego. Do tej pory Graham Jones w Polsce był tylko raz, w styczniu tego roku na zaproszenie Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej.

WASZ WYSTĘP TO GRATKA

Ale występ policyjnej orkiestry z Polski, prowadzonej przez mł. insp. Janusza Trzepizura, podobał się nie tylko słynnemu dyrygentowi. Podczas trzech dni festiwalowych w Ostendzie i Lommel koncerty zespołu z Warszawy gorąco oklaskiwało osiem tysięcy widzów, koneserów orkiestr mundurowych. Wśród nich byli również przedstawiciele podobnych festiwali organizo-

wanych na całym świecie, którzy specjalnie przyjechali tutaj, by na własne oczy i uszy przekonać się, jaki poziom prezentuje orkiestra policyjna z Polski i czy warto zaprosić ją do siebie.

– W ubiegłym roku we Francji zebraliście świetne recenzje i teraz wszyscy byli bardzo ciekawi, czy to prawda – wyjaśnił François Deschacht, Belg wyszukujący w Europie orkiestr, które wystąpiłyby na festiwalu organizowanym w Kanadzie. – Wasza orkiestra występuje niezwykle rzadko poza granicami Polski. Jej pojawienie się w Ostendzie i Lommel, to gratka, której nie można przegapić. Wszyscy sobie zdali sprawę, że jesteście naprawdę zawodową orkiestrą, której priorytetami wcale nie muszą być występy na festiwalach. Myślę, że niedługo będziecie mogli przebierać w propozycjach.

Na tle większości występujących w Belgii orkiestr było widać wysoki poziom i profesjonalną grę polskiej orkiestry. Choć bardzo efektownie prezentowały się zespoły z Ukrainy, Holandii, Turcji, Belgii, Szwecji i Wielkiej Brytanii, to tylko Królewska Orkiestra Belgijskiej Marynarki Wojennej prezentowała taki kunszt muzyczny i musztrę, jak Orkiestra Reprezentacyjna Policji.

MUSI BYĆ COŚ DLA UCHA I OKA

Widowiska każdego dnia miały podobne scenariusze. Najpierw każda orkiestra występowała osobno, a w wielkim finale prowadzonym pod batutą Grahama Jonesa wszystkie grały

z Polski

razem. Dla ponad 400 wykonawców wspólny występ był o tyle trudny, że nigdy przedtem razem nie występowali, a tu mieli tylko dwie próby i to w różniących się wielkością halach sportowych, w zmieniającym się składzie i z zespołem tańca. Podczas wielkiego finału w Ostendzie solo na flecie w utworze Jamesa Scotta Skinnera „Hector the Hero” zagrał Maciej Bożek z Orkiestry Reprezentacyjnej Policji (na zdjęciu obok).

– Na takich festiwalach zawsze jest muzyka i ruch, bo musi być coś dla ucha i oka – powiedział muzyk i dyrygent Józef Ratajczak, którego przodkowie wyemigrowali z Polski do Belgii. – Ale to orkiestry określają poziom, bo muzyka jest najważniejsza, a tancerze są dopiero w drugiej kolejności.

Widownia w Ostendzie nagrodziła artystów Orkiestry Reprezentacyjnej Policji brawami na stojąco, ale jeszcze mocniejsze oklaski i też na stojąco były w Lommel. Chyba nie tylko dzięki udanym występom, ale również z sympatii mieszkańców do Polaków. To w tym mieście znajduje się największy polski cmentarz wojskowy z grobami 253 żołnierzy, którzy zginęli podczas II wojny światowej, walcząc o wyzwolenie Belgii.



Kobziarze z Holandii

Zespół z Ukrainy

– Zaprezentowaliśmy polski mundur policyjny i kunszt muzyczny – powiedział dyrygent mł. insp. Janusz Trzepizur. – Doświadczenia, które tu zdobyliśmy, są dla nas bezcenne. Mnie najbardziej podobał się występ Królewskiej Orkiestry Belgijskiej Marynarki Wojennej, ale pozostałe też były ciekawe, bo nawiązywały do swoich tradycji narodowych. – Po włączeniu orkiestry w strukturę Gabinetu Komendanta Głównego Policji otworzyły się przed nami nowe możliwości, m.in. regularnych prób, koncertów czy tak nieocenionych kontaktów, jak te zdobyte w Belgii. Dzięki tym możliwościom podnosimy swoje umiejętności. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor



Tancerze Highland

Brudny biały sport

Teniści z Półwyspu Iberyjskiego skarżą się, że są nękani przez mafiosów. Przestępcy nakłaniają ich do ustawiania meczów w zamian za sówite „honoraria”, sięgające nawet kilkuset tysięcy euro. Proceder trwa już kilka lat, a do składania propozycji przestępcy najczęściej wykorzystują fałszywe profile na popularnych portalach społecznościowych. Zdarza się jednak, że dochodzi do nich nawet w trakcie meczu.

Nękani są nie tylko mężczyźni. Jak ujawniły hiszpańskie media, na celowniku przestępców znalazły się też tenisistki. Do kilku z nich, przed rozgrywanymi niedawno turniejami, przestępcy zadzwonili, podając się za dziennikarzy sportowych. Grozili, że jeśli nie zgodzą się na współpracę i ustawianie meczów, coś złego może spotkać je i ich rodziny. ■

Na gościnnych występach

Coraz więcej grup przestępczych kierowanych przez obywateli polskich działa na terenie Niemiec – wynika z raportu Federalnego Urzędu Kryminalnego opublikowanego przez niemieckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Zdaniem szefa resortu Thomasa de Maiziere tendencja ta utrzymuje się od kilku lat. W 2014 roku grup kierowanych przez Polaków niemiecka Policja wykryła 44, o jedenaście więcej niż w 2013 roku i ponad dwa razy więcej niż w 2012 r. Grupy te specjalizowały się w kradzieżach mienia, głównie samochodów, ale również w handlu narkotykami oraz oszustwach podatkowych i celnych.

Biorąc pod uwagę narodowość szefa grupy, te kierowane przez Polaków są w Niemczech trzecie co do liczebności. Najwięcej gangów kierowanych przez Niemców – 190, na drugim miejscu znalazły się kierowane przez Turków – 55. Najszybciej zaś wzrasta liczba grup dowodzona przez Gruzinów, którzy specjalizują się we włamaniach do mieszkań. W 2013 r. było ich łącznie trzy, rok później już 10. ■

Paryż kontra niedopałki

Od 1 października każdy, kto wyrzuci na ulicy niedopałek papierosa, zapłaci mandat w wysokości 68 euro. Władze Paryża chcą w ten sposób walczyć z plagą śmiecenia. Jak podkreśla mer stolicy Francji Anne Hidalgo, każdego roku z jej ulic wywożonych jest 350 ton niedopałków, co oznacza, że na ziemię palacze rzucili ich 350 mln.

Dotychczas palaczowi, który wyrzucił niedopałek papierosa na ulicę, groziło wyłącznie ustne upomnienie, niestety pobłażliwość nie wpłynęła znacząco na poprawę czystości paryskich ulic. Dlatego władze zdecydowały się po pierwsze – zainstalować w mieście 30 tys. nowych popielniczek, po drugie – zaostrzyć kary za śmiecenie. Za rzucenie na ulicę innego śmiecia niż niedopałek grozi kara 35 euro.

Różnica wynika ze szkodliwości, jaką dla środowiska naturalnego stanowi zawierający m.in. kadm i ołów zgaszony papieros. ■

Wybuchowe zabezpieczenie

100 kg – tyle ważyły materiały wybuchowe zabezpieczone przez czeskich policjantów w magazynach w środkowej i wschodniej części kraju. Zdaniem przedstawicieli czeskiej Policji miały trafić na czarny rynek. Cztery osoby trafiły do aresztu. Wśród zabezpieczonych materiałów znajdowały się plastik i trotyl oraz ponad tysiąc zapalników. W magazynach znajdowały się także 150 kg substancji przeznaczonych do produkcji materiałów wybuchowych oraz 50 kg niezidentyfikowanych substancji trujących i toksycznych. ■

Najmłodszy włoski świadek

11 – tyle ma lat najmłodszy świadek włoskiej prokuratury zwalczającej przestępczość zorganizowaną. To syn aresztowanego szefa gangu San Ferdinando, wchodzącego w skład kalabryjskiej ndranghety. Członkiem mafii była także matka chłopca, ale po aresztowaniu w 2014 r. postanowiła współpracować z prokuratorami. Razem z trzema synami została objęta programem ochrony świadków. Współpracować z wymiarem sprawiedliwości postanowił także jej najstarszy, 11-letni syn. Jak informują włoscy śledczy, informacje przekazane przez matkę i syna mogą się okazać przełomowe w walce z ndranghetą.

Nicolo, pod takim zmienionym imieniem funkcjonuje chłopiec, który zabierany był przez ojca na naryady mafijnych szefów i po odbiór transportu narkotyków, opisał śledczym strukturę klanu, kierownictwo poszczególnych szczebli, jak wyglądał handel narkotykami i gdzie je magazynowano, a także gdzie przechowywano broń.

Podał prokuratorom imiona i nazwiska członków gangu, a nawet przekazał kartę SIM swojego telefonu komórkowego, którego wcześniej używał jego ojciec. Zarejestrowane w nim kontakty telefoniczne prowadzą m.in. do niektórych miejscowych polityków. ■

Narkotyki z Brazylii

Niemieccy policjanci z Nadrenii-Palatynatu zabezpieczyli 300 kg narkotyków wartych na czarnym rynku około 90 mln euro. Kokainę znaleźli pracownicy firmy spedycyjnej w mieście Woerth am Rhein, którzy wyładowywali części samochodowe z kontenera dostarczonego drogą morską z Brazylii. Zdaniem policjantów z Krajowego Urzędu Kryminalnego narkotyk prawdopodobnie miał być odebrany w czasie postoju statku w Antwerpii, ale z niewyjaśnionych przyczyn przestępcom się to nie udało. Funkcjonariusze podkreślają także, że to największa ilość kokainy znaleziona jednorazowo na terytorium Nadrenii-Palatynatu w ciągu ostatnich 20 lat. ■

zebrał KK

źródło: PAP/Eurosport.onet.pl/Polskieradio.pl/wiadomości.onet.pl/





Inauguracja roku w Pedagogium

Inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Nauk Społecznych Pedagogium w Warszawie odbyła się 3 października br. Wzięli w niej udział m.in.: szef Gabinetu Politycznego Ministra Spraw Wewnętrznych Bartosz Loba, naczelnik Wydziału Profilaktyki Departamentu Porządku Publicznego MSW Elżbieta Rusiniak, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. Kornela Oblińska, komendant wojewódzki Policji w Poznaniu insp. Rafał Batkowski i Halina Wiczur – członek Zarządu Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Podczas uroczystości odbyła się też promocja doktorska i wręczono wyróżnienia najlepszym studentom i absolwentom. Wykład inauguracyjny *Anatomia fanatyzmu* wygłosił prof. dr hab. Jacek Hołówka. ■

AW

zdj. mł. chor. SW Daria Trela

Spot z koszykarzami

Mazowieccy policjanci razem z radomskimi koszykarzami przygotowali spot ostrzegający przed szkodliwością dopalaczy. ROSA Radom gra w Tauron Basket Lidze i jest reprezentantem Polski w europejskich rozgrywkach FIBA Europe Cup. Spot zaprezentowano w połowie października podczas meczu z drużyną Śląska Wrocław. Oprócz koszykarzy w spocie wystąpili też uczniowie VII LO w Radomiu, prezydent miasta Radosław Witkowski i zastępca komendanta wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu insp. Marek Świszcz.

Informacje o szkodliwości dopalaczy będą pojawiać się na banerach ledowych okalających boisko podczas każdego meczu ROSY Radom rozgrywanego w Radomiu. Wśród publiczności przechadzać się też będzie maskotka mazowieckiej Policji (zebra), która będzie zachęcać do życia bez dopalaczy. ■

RAFAŁ JEŻAK

zdj. KWP zs. w Radomiu



Dawcy szpiku w SP w Pile

13 października br. w SP w Pile kadra i słuchacze szkoły mogli zarejestrować się w bazie potencjalnych dawców komórek macierzystych Fundacji DKMS. Przez dwie godziny trwania akcji zgłosiło się blisko 50 osób.

Podopieczny Fundacji Artur Piłat, któremu dedykowana była rejestracja, jest żołnierzem, muzykiem Orkiestry Wojskowej i mieszkańcem Piły. Zmaga się z ostrą białaczką szpikową i został zakwalifikowany do przeszczepu od dawcy niespokrewnionego. Inicjatorem akcji w pilskiej SP była jego żona, Katarzyna Blechinger-Piłat.



Fundacja DKMS działa w Polsce od 2009 r., a jej statutowym celem jest działalność na rzecz chorych na białaczkę i inne schorzenia wymagające przeszczepu szpiku kostnego. Dni Dawcy Szpiku organizowane są w różnych miastach, by propagować wiedzę o dawstwie oraz poszerzać bazę dawców. ■

AW

zdj. SP w Pile

Wspólne ćwiczenia

W dniach 30 września – 2 października w Toruńskiej Akademii Jazdy funkcjonariusze SG, ABW i CBŚP doskonalili technikę jazdy. Szkolenie było kolejnym przedsięwzięciem realizowanym przez Karpacki Ośrodek Wsparcia SG w Nowym Sączu w ramach projektu *The Power of Synergy. Współpraca Straży Granicznej, Centralnego Biura Śledczego oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie*



zwalczania przestępczości transgranicznej i zorganizowanej, dofinansowanego z Funduszy Norweskich.

Obejmowało ono m.in. jazdę w kontakcie, jazdę taktyczną, operacje pościgowe, jazdę w różnych warunkach drogowych, pogodowych i oświetleniowych, zatrzymanie pojazdu w ruchu, hamowanie awaryjne przy różnych prędkościach i jazdę samochodem poślizgowym. ■

AW

zdj. Karpacki Ośrodek Wsparcia SG

Cena informacji

Policjanci mogą korzystać z informacji, w tym z danych osobowych przetwarzanych w zbiorach danych, wyłącznie wtedy, gdy jest to potrzebne do wykonywania czynności służbowych. Innymi słowy, nie można wykorzystywać posiadanych informacji służbowych, w tym korzystać z bazy danych, ot tak sobie, z ciekawości czy w celach prywatnych. Te zasady są policjantom dobrze znane, a jednak bywają łamane.

Pół biedy, jeśli policjant sprawdza w bazie ruchu drogowego na przykład, ile punktów karnych jako kierowca zgromadził jego przyjaciel czy członek rodziny. Gorzej, jeśli przekazywanie informacji służbowych służy uzyskaniu korzyści.

UKŁAD Z KANCELARIĄ PRAWNĄ

Był oficerem z wieloletnim stażem służby, pracował w ochronie informacji niejawnych. Nie wiadomo, w czyjej głowie zrodził się pomysł, w każdym razie oficer ten zaczął współdziałać z pracownikiem kancelarii, która specjalizowała się w uzyskiwaniu odszkodowań od firm ubezpieczeniowych. Informacje o wypadkach drogowych, a zwłaszcza o ich uczestnikach, były podstawą jej funkcjonowania, więc policjant mający dostęp do baz danych był współpracownikiem niezwykle cennym. Oficer ten dostarczał kancelarii numery samochodów, które uczestniczyły w kolizji, dane osobowe kierowców, a także numery ich polis ubezpieczeniowych. Za każdy pakiet informacji dostawał gratyfikacje. W sumie w ciągu pięciu lat „zarobił” 36 tysięcy złotych (tyle udało się udowodnić) i laptop. Stracił natomiast wszystko – oficerski honor, dobre imię i... wysłużoną emeryturę, do której zabrakło mu tylko rok.

Skazany z art. 231 par. 2 k.k. w zw. z art. 49 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych został zwolniony z Policji. Stracił też prawo do emerytury, ponieważ wyrok skazujący za przestępstwo związane z korupcją wiąże się z obligatoryjną utratą praw emerytalnych.

UKŁAD Z KOLEGĄ

Do komendy powiatowej w S. zgłosił się mężczyzna, powiadamiając, że jest szantażowany. Nieznany sprawca telefonował do niego, grożąc, że jeśli nie dostanie 30 tysięcy złotych, prześle jego żonie płytę z nagraniem pokazującym, jak pan S. korzysta z usług przydrożnej prostytutki. Mężczyzna zgodził się na spotkanie i rzeczywiście przekonał się, że szantażysta ma film, na którym wyraźnie widać i słychać zdarzenie, o którym teraz wolałby zapomnieć.

Policjanta prowadzącego tę sprawę zastanowiło, skąd szantażysta znał numer telefonu i adres szantażowanego. Nie mógł tego ustalić na podstawie numeru samochodu, gdyż pan S. jeździł autem służbowym, należącym do dużej firmy. Żeby dowiedzieć się, kto tym autem jeździ, trzeba było mieć dostęp do bazy danych, np. danych o wykroczeniach. A to wskazywało, że w sprawę może być

zamieszany jakiś policjant. Działania operacyjne rozpoczęło więc BSW.

Z grona podejrzanych wykluczono „przydrożne panienki”. Okazało się, że w lesie, w miejscu, w które najczęściej udawały się z klientem, ktoś sprytnie zamontował i zamaskował kamerę. Oprócz pana S. sfilmowani byli także inni amatorzy przydrożnego seksu. W efekcie ustalono, że identycznie jak pana S. szantażowano jeszcze siedmiu mężczyzn, ale wstydzieli się zgłosić o tym Policji. Po nitce do kłębka trafiono na policjanta, który kilkakrotnie sprawdzał różne dane w policyjnych bazach, choć nie miało to żadnego związku z wykonywanymi przez niego czynnościami służbowymi. Policjant zeznał, że sprawdzeń tych dokonywał na prośbę swojego kolegi, który „był tak zawalony robotą”, że nie miał na to czasu. Śledztwo udowodniło, że policjant, który dokonywał sprawdzeń w bazach danych, był ostatnim ogniwem w łańcuszku i robił to, nie mając świadomości, jaki jest prawdziwy cel. Jego kolega – wprost przeciwnie. Motorem całego przedsięwzięcia był natomiast pan X, który widząc pewnego razu, jak kierowcy zatrzymują się, żeby skorzystać z usług przydrożnych prostytutek, wpadł na pomysł, że można z tego zrobić niezłe źródło dochodu. Trzeba było tylko mieć możliwość ustalenia tożsamości kierowców. Pan X miał przyjaciela pracującego w Policji, który chętnie przystał na propozycję wspólnego „biznesu”. O przysługę, czyli sięganie do baz danych, policjant poprosił swojego młodszego kolegę, sądząc, że dzięki temu będzie poza podejrzeniami.

Zarówno pomysłodawca tego procederu, jak i obaj policjanci usłyszeli zarzuty. Jeśli zostaną skazani, pierwszy z nich pożegna się nie tylko ze służbą, ale i z prawem do emerytury. Drugiego koleżeńska przysługa może za to kosztować „tylko” utratę pracy.

UKŁAD Z HOLOWNIKIEM

Policjanci drogowki z miejscowości M. skierowani przez dyżurnego na miejsce kolizji drogowej przybyli tam 10 minut po otrzymaniu zgłoszenia. Na poboczu drogi w pobliżu uszkodzonych aut stał samochód holowniczy. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że ten sam holownik już kolejny raz był na miejscu kolizji wcześniej od policjantów, a dziwnym zbiegiem okoliczności służbę dyżurnego pełnił ten sam policjant. Nietrudno się było domyśleć, co się za tym kryje, za to trudno było rzecz całą utrzymać w tajemnicy. W małym środowisku szepcze się o tym i owym, aż w pewnym momencie sprawą zainteresowało się BSW. Wkrótce udowodniono, że dyżurny miał „układ” z właścicielem firmy holowni-

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 29 września 2015 r. w sprawie przetwarzania informacji przez Policję

§ 11. 1. Policjanci lub pracownicy Policji wprowadzają informacje, w tym dane osobowe, do utworzonego zbioru danych, jeżeli w toku wykonywania czynności służbowych zaistniały okoliczności uzasadniające pobranie, uzyskanie lub zgromadzenie tych informacji i informacje te odpowiadają zakresowi rzeczowemu danego zbioru. 2. Policjanci lub pracownicy Policji uprawnieni do przetwarzania informacji, w tym danych osobowych, w zbiorze danych, przed wykonaniem każdej operacji przetwarzania, sprawdzają, czy informacja podlegająca wprowadzeniu do zbioru danych nie została już do niego wprowadzona. 3. Policjanci lub pracownicy Policji korzystają z informacji, w tym danych osobowych, przetwarzanych w zbiorach danych **wyłącznie wtedy, gdy jest to przydatne lub niezbędne do prawidłowego wykonania czynności służbowych oraz podczas ich wykonywania.**

czej. Za każde powiadomienie go o wypadku czy kolizji otrzymywał od 50 do 100 złotych.

Policjantowi postawiono zarzut ujawnienia informacji służbowej (art. 266 par. 1 k.k.) oraz przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 231 par. 2 k.k.). Został zwolniony ze służby. To jednak nie wszystko. Ponieważ popełnił przestępstwo o charakterze korupcyjnym, został również pozbawiony uprawnień emerytalnych. I tak wspomniany dyżurny, oficer w stopniu nadkomisarza, z ponaddwudziestoletnim stażem służby został zwolniony bez prawa do emerytury z powodu marnych kilkuset złotych, które wydawały mu się atrakcyjnym „dodatkiem” do pensji. ■

ELŻBIETA SITEK

Kodeks karny

Art. 231.

§ 1. Funkcjonariusz publiczny, który, **przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków**, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa nieумыślnie i wyrządza istotną szkodę, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 4. Przepisu § 2 nie stosuje się, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona czynu zabronionego określonego w art. 228.

Art. 266.

§ 1. Kto, wbrew przepisom ustawy lub przyjętemu na siebie zobowiązaniu, ujawnia lub wykorzystuje informację, z którą zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. **Funkcjonariusz publiczny, który ujawnia osobie nieuprawnionej informację niejawną o klauzuli „zastrzeżone” lub „poufne”** lub informację, którą uzyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych, a której ujawnienie może narazić na szkodę prawnie chroniony interes, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Podinsp. Katarzyna Bodzioch

Kontynuujemy cykl prezentujący sylwetki policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka, zapoczątkowany w kwietniowym numerze naszego miesięcznika. Tym razem przedstawiamy podinsp. Katarzynę Bodzioch, pełnomocnik komendanta Szkoły Policji w Katowicach ds. ochrony praw człowieka.



Podinsp. Katarzyna Bodzioch służbę w Policji rozpoczęła w 1999 roku. Ukończyła psychologię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Jako starszy wykładowca Zakładu Ogólnozawodowego realizuje zajęcia dydaktyczne z zakresu psychologicznych aspektów służby policyjnej oraz etyki, praw człowieka i problematyki antydyskryminacyjnej. Jest także współtwórczynią wielu programów szkoleniowych, m.in. przeciwdziałania przemocy w rodzinie czy kontaktów z mediami. Reprezentuje Szkołę Policji w Katowicach na konferencjach naukowych, jest autorką badań psychologicznych i artykułów naukowych. Jako pełnomocnik komendanta zajmuje się propagowaniem praw człowieka i edukacją antydyskryminacyjną wśród kadry i słuchaczy Szkoły Policji w Katowicach, dba o standardy w zakresie przestrzegania praw człowieka w Policji, organizuje wiele szkoleń z tego zakresu dla nauczycieli policyjnych i kursantów, współpracując z organizacjami pozarządowymi i instytucjami państwowymi.

W 2014 roku ukończyła 10-miesięczny kurs trenerski kompetencji wielokulturowych „Weź kurs na wielokulturowość”, organizowany przez Helsińską Fundację Praw Człowieka. Jest absolwentką wielu kursów specjalistycznych, w tym w zakresie zwalczania handlu ludźmi oraz przeciwdziałania i zwalczania przestępstw z nienawiści. W Centrum Szkolenia Policji w Legionowie współprowadzi, jako trener rekomendowany przez MSW, kurs specjalistyczny dla funkcjonariuszy Policji z zakresu zwalczania przestępstw z nienawiści.

Od lat towarzyszy projektowi Systemu Wczesnej Interwencji w Policji zarówno jako współautorka programów szkoleń warsztatowych, trenerka SWI, jak i inicjatorka powołania Międzyuczelnianej Platformy SWI, skierowanej do kierowniczej kadry dydaktycznej jednostek szkoleniowych Policji.

Obecnie pracuje w zespole powołanym przez Komendanta Głównego Policji, który opracowuje program szkolenia z zakresu przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć w Policji. Jest też członkinią zespołu eksperckiego przy Ministrze Spraw Wewnętrznych do spraw realizacji strategii skierowanej na przeciwdziałanie naruszeniom praw człowieka przez funkcjonariuszy Policji. Pełni także funkcję koordynatorki Zespołu Psychologów w Szkole Policji w Katowicach, a do jej zadań należy m.in. opieka psychologiczna, udział w doborze kadrowym na określone stanowisko, udział w doborze policjantów na misje pokojowe, pomoc psychologiczna rodzinom ofiar w sytuacjach nadzwyczajnych, szkolenia dla kadry kierowniczej z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi. ■

podinsp. KATARZYNA BODZIOCH
zdj. Andrzej Mitura



Debata o prawach człowieka

Przestrzeganie praw człowieka w działaniach Policji będzie tematem debaty, w której, na zaproszenie Wydziału Komunikacji Społecznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji i pełnomocnika Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka udział wezmą m.in. przedstawiciele świata nauki, instytucji publicznych, w tym Rzecznika Praw Obywatelskich, organizacji pozarządowych i mediów. Uczestnicy dyskusji, w tym Komendant Główny Policji, rozmawiać będą m.in. o roli i znaczeniu praw człowieka w relacji Policja – obywatel, ocenią przestrzeganie praw człowieka przez funkcjonariuszy i sposoby zapobiegania naruszeniom praw człowieka, a także spróbują zidentyfikować wyzwania, jakie staną przed Policją w nadchodzących latach. Debata będzie elementem obchodzonego 10 grudnia światowego Dnia Praw Człowieka. Jej obszernie fragmenty opublikujemy na łamach miesięcznika, całość dostępna będzie na stronach internetowych. ■

Zakładamy najgorszy wariant

Izraelski system walki wręcz i samoobrony krav maga jest bezwzględny, ale skuteczny. Wśród jego instruktorów są polscy policjanci. Tworzą grupę ekspertów do spraw wyszkolenia Policji.

Sala treningowa w kamienicy przy ulicy Gdańskiej w Łodzi. Rozpoczyna się kolejny rok szkoleniowy Federacji United Krav Maga World Organization dla instruktorów z kraju i zagranicy. Wśród nich są asp. Radosław Niziołek z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, st. post. Grzegorz Witkowski z Plutonu Wsparcia Taktycznego Oddziału Prewencji Policji w Łodzi, nadkom. Robert Zagorowski z KPP w Szczecinku, asp. sztab. Tomasz Pawlak i sierż. sztab. Jarosław Kasel obaj z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, oraz sierż. sztab. Dariusz Kulesza z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.

TO NIE JEST SPORT

Sala jest nieduża, w dodatku z filarami na środku. Tłok. Wydaje się, że zbyt wielki, by można było tu cokolwiek zrobić, gdy ćwiczy 30 osób. Ale to pozór, bo brak miejsca w ciasnym pomieszczeniu to sytuacja na treningu krav magi wręcz pożądana.

– Tak często jest w lokalach, autobusach czy na ulicy podczas starcia z przestępcami czy kibolami – wyjaśnia asp. Radosław Niziołek (expert 3 UKMWO). Krav magę trenuje od 15 lat, instruktorem jest od 2008 r. Ile razy on i jego koledzy wykorzystali swoje umiejętności podczas interwencji? – Tysiące!

Krav maga to nie sport, w którym zdobywa się medale. W krav madze stawką jest zdrowie lub życie.

– Opieramy się na treningu scenariuszowym – mówi Tomasz Adamczyk, prezes i główny instruktor United Krav Maga World Organization. – Mniej czasu poświęca się na szlifowanie detali, natomiast naucza się dużymi segmentami, np. tysiąc godzin obrony przed nożem. Od początku zakładamy najgorszy wariant: na pierwszym treningu jest się samemu przeciw kilku uzbrojonym agresorom.

Adamczyk tłumaczy i demonstrowa uczestnikom szkolenia przebieg ćwiczenia.

– Obezwładniacie jedną osobę, odwracacie się, klepicie w ramię następną i robicie to samo. Ruszamy! – wydaje komendę.

Walczą każdy z każdym. Nic nie jest udawane, choć w zakładane na ręce, szyję czy nogi dźwignię nikt nie wkłada całej siły. Ale i tak czasem słychać jęk bólu.

OD POCZĄTKU WSPÓŁPRACOWAŁEM Z POLICJĄ

Tomasz Adamczyk 20 lat temu sprowadził krav magę do Polski. Przez wiele lat był w elitarnej izraelskiej grupie Global Instructors Team. Potem, wraz z grupą międzynarodowych instruktorów, założył federację United Krav Maga World Organization, której programy –



W krav madze nie zdobywa się medali

jak mówi – są bardziej nowatorskie. Przez lata wyszkolił na całym świecie ponad 600 instruktorów policyjnych, antyterrorystycznych, jednostek specjalnych i militarnych. W naszym kraju przedstawicielem jego federacji jest Instytut Krav Maga Polska z 80 oddziałami terenowymi.

– Od samego początku prowadziłem bliską współpracę z polską Policją. Na zlecenie Biura Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Policji opracowałem program szkoleń dla Policji na tzw. sytuacje ekstremalne, czyli gdy jest kilku uzbrojonych agresorów, a także na rozmaite sytuacje w tłumie i pomieszczeniach zamkniętych. Kolejne programy realizowane były w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie i innych szkołach policyjnych. W efekcie duże fragmenty krav magi zostały zaadaptowane do programu szkoleń funkcjonariuszy w całej Polsce – mówi Adamczyk.

W AUTOBUSACH, NA ULICY, W MIESZKANIACH

Trening trwa dalej. Adamczyk objaśnia scenariusz kolejnej akcji – obrony przed atakiem nożem w brzuch od dołu. Taki zdarza się najczęściej i jest najgroźniejszy. Po chwili przerywa ćwiczenia i zwraca komuś uwagę.

– Jak robisz dźwignię przeciwko nożowi, nie rób jej symbolicznie, bo uczysz się symbolicznej techniki. Wszystkie wasze techniki muszą być wykończone – wyjaśnia i pewnie zakłada dźwignię temu, który przed chwilą robił ją symbolicznie. Ale dodaje: – Ty nie musisz teraz sprawiać bólu koledze, ale to od ciebie zależy, czy on będzie czy nie.

Znowu ktoś syknął z bólu. Trzyma się za łokieć. Zaciska zęby. Nic nie mówi. Ruchem dłoni zachęca partnera do walki.

– Polska Policja ma znakomite programy treningowe – mówi Adamczyk. – Funkcjonariuszy Policji przygotowuje się do obrony przed atakiem nożem, również z zaskoczenia – mówi Adamczyk. – Jednak uczone jest to najczęściej w sposób statyczny, tzn. mamy atak no-

żownika, policjant broni się i go obezwładnia. Natomiast bardzo rzadko uczy się dynamicznie, że nożownik jest agresywny, atakuje wielokrotnie i wielopłaszczyznowo, często z chwytaniem za ubranie albo z równoczesnym kopaniem i uderzaniem.

RÓŻNICE

Choć na podłodze rozłożona jest wykładzina sportowa, na którą w sportach walki wchodzi się tylko bosy, tu wszyscy trenują w butach. Taka zasada. Ale różnic jest więcej.

– Odmienność między szkoleniem klasycznym stosowanym w szkołach policyjnych a tym prowadzonym przez nas polega na realności – twierdzi st. post. Grzegorz Witkowski (expert 3 UKMWO), który trenuje krav magę od 13 lat, a jej instruktorem jest od 2007 r. – Zero pozowania, jakiegoś zastygania w bezruchu. Poza tym szkolenie policyjne często zależy od tego, co instruktor „ma we krwi”, np. judo, zapasy, karate itd. Jest duża różnica między ćwiczeniami na macie w sportach walki a w krav madze, gdzie zajęcia odbywają się w autobusach, pociągach, mieszkaniach czy na ulicy.

Policyjni instruktorzy kładą nacisk na zajęcia w miejscach i sytuacjach, w których mogą interweniować funkcjonariusze.

– Samo kajdankowanie nie różni się, natomiast trening scenariuszowy, który poprzedza moment założenia kajdanek, to jest esencja różnicy między naszymi treningami a innymi – tłumaczy Tomasz Adamczyk.

– Przez taki trening policjanci lepiej radzą sobie z paniką i stresem – zapewnia sierż. sztab. Jarosław Kasel (F 3 UKMWO).

Policyjna grupa spotyka się bardzo regularnie raz na miesiąc. Do tego dochodzą kursy o różnych profilach, np. obezwładniania przy zagrożeniu bronią palną, przetrwania w mieście, czyli jak się ukryć i nawiązać łączność ze swoją jednostką, technik dla funkcjonariuszy pracujących „pod przykrywką” czy walki improwizowanymi przedmiotami. To, czego tu się uczą, przenoszą do swoich jednostek, oddziałów czy formacji. Czasami są to służby patrolowe, innym razem jednostki specjalne.

– *Odmienność między szkoleniem klasycznym a tym prowadzonym przez nas polega na realności – twierdzi st. post. Grzegorz Witkowski, który trenuje krav magę od 13 lat. – Zero pozowania, jakiegoś zastygania w bezruchu*

Krav maga to izraelski system samoobrony i walki bazujący na podstawowych odruchach obronnych człowieka. W repertuarze technik znajdują się pchnięcia i uderzenia w okolice gardła, oczu, kopnięcia w krocze oraz w nogi. Cały czas ewoluuje, przejmując z innych systemów obronnych bądź sztuk walki najbardziej skuteczne rozwiązania.

– Szkolimy na specjalnych warsztatach z taktyki czy podczas przydzielonej każdemu policjantowi godziny wychowania fizycznego – mówi asp. sztab. Tomasz Pawlak (F 2 UKMWO).

Niektórych rzeczy Polacy uczą się od kolegów z Rosji, Szwecji czy Francji. Pojawiają się nowe zagrożenia i muszą wiedzieć, jak na nie reagować. Kiedyś ataków na szkoły czy centra handlowe nie było. Teraz są.

– Bierzymy także pod uwagę rozmaite osobowości agresorów, bo może przyjdzie walczyć z psychopatą – dodaje sierż. sztab. Dariusz Kulesza (expert 2 UKMWO).

Funkcjonariusze z grupy ekspertów do spraw wyszkolenia Policji chcą, by ich koledzy pewnie czuli się podczas wykonywania obowiązków służbowych.

– Przeszkolenie w krav madze uświadamia policjantom, że wzrost, waga i wiek nie mają znaczenia. Jesteśmy w stanie poradzić sobie z zagrożeniem, tylko trzeba przełamać barierę psychiczną i działać zgodnie z prawem – mówi asp. Radosław Niziołek.

– Policjanci muszą pamiętać, że najważniejsze jest ich życie i zdrowie, a oni martwią się, że wpłynie na nich skarga – dodaje nadkom. Robert Zagorowski (F 5 UKMWO). – Trzeba im przypominać, że nasze bezpieczeństwo jest najważniejsze. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

zdj. autor, United Krav Maga World Organization



Jak uczyć dorosłych

Nauczanie dorosłych jest niezwykle trudne. Dorośli lepiej uczą się indywidualnie – stwierdził dr Stanisław Korzeniowski z Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej podczas konferencji naukowej „Dydaktyka zawodowa – dylematy i wyzwania”, poświęconej ocenie jakości kształcenia oraz zmian zachodzących w edukacji służb mundurowych.

Konferencję 29 września zorganizowało w swojej siedzibie Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, wspólnie z Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie, Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem Śląskim, przy współpracy z innymi uczelniami i ośrodkami naukowymi w kraju. Specjaliści i jednocześnie praktycy wymienili się doświadczeniami. Przedsięwzięcie honorowym patronatem objęła minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska.

Spotkanie podzielono na trzy moduły zagadnieniowe: „Wyzwania współczesnej andragogiki”, „Efektywność kształcenia wczoraj i dziś” oraz „Strategie budowania systemu szkolenia zawodowego”. W pierwszej części wystąpił m.in. dr Krzysztof Pierścieniak, kierownik Studiów Podyplomowych Andragogiki Uniwersytetu Warszawskiego, który zaproponował osadzenie doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy w oparciu o koncepcję autorstwa Davida Kolba, w której doświadczenie osobiste człowieka jest najbardziej efektywnym źródłem uczenia się. Podczas swojej prelekcji dr Stanisław Korzeniowski z CSŻW wyjaśnił, że wprawdzie ludzie starsi słabiej przetwarzają informacje, ale są lepsi w wiedzy eksperckiej.

W drugim module insp. dr Roman Stawicki z CSP w Legionowie przedstawił projekt realizowany przez placówkę w 2012 r., w którym, poddając badaniom zarówno nauczycieli policyjnych, jak i słuchaczy, dążono do zoptymalizowania jakości nauczania na szkoleniu zawodowym podstawowym. Efektem podjętych działań było wyodrębnienie czterech komponentów procesu dydaktycznego: planowanie, organizowanie, realizowanie i sprawdzanie jakości, a następnie 14 czynników wiodących, wpływających na jakość każdego z nich.

– 79 proc. czynników wiodących nie wymaga podjęcia działań korygujących. Działania naprawcze, czyli maksymalizujące jakość czynników wiodących w procesie dydaktycznym, zostaną podjęte w stosunku do 21 proc. spośród nich, w trzech komponentach procesu dydaktycznego na szkoleniu podstawowym: planowania, organizowania i sprawdzania jakości – stwierdził insp. dr Roman Stawicki, Komendant CSP w Legionowie.

W trzeciej części konferencji insp. dr Tomasz Szankin, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji, omówił zmiany w systemie szkolnictwa policyjnego, zwłaszcza w ciągu ostatnich 15 lat. Natomiast prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka, kierownik Studiów Podyplomowych Negocjacji Kryzysowych Uniwersytetu Śląskiego, na przykładzie własnej wieloletniej współpracy z Policją wykazała korzyści wynikające ze współdziałania międzyinstytucjonalnego także w kontekście dydaktycznym.

W czasie konferencji zaprezentowano przygotowane przez nauczycieli CSP pokazy umiejętności policjantów z zakresu taktyki i technik interwencji oraz tresury psów służbowych.

W konferencji uczestniczyli m.in. płk prof. zw. dr hab. Dariusz Kozerański – prorektor ds. wojskowych Akademii Obrony Narodowej, zastępczyni komendanta, prorektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie insp. dr Danuta Bukowiecka, reprezentująca komitet honorowy konferencji, płk dr hab. Piotr Płonka – komendant Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim, pełniący funkcję przewodniczącego Rady Naukowej Konferencji, mł. insp. dr Krzysztof Łojek – dziekan Wydziału Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz dr Jerzy Telak – adiunkt Wydziału Inżynierii Bezpieczeństwa Cywilnego Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Obecni byli również przedstawiciele innych służb mundurowych, a także jednostek szkoleniowych Policji z insp. Jackiem Gilem – komendantem Szkoły Policji w Słupsku oraz insp. Jarosławem Kaletą – komendantem Szkoły Policji w Katowicach na czele. W konferencji wzięli też udział funkcjonariusze i pracownicy Centrum Szkolenia Policji. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor





Traseolodzy w Polańczyku

Ponad 50 przedstawicieli dziedziny badań traseologicznych z całego kraju wzięło udział w VI Ogólnopolskiej Konferencji Traseologicznej „Dowód z opinii traseologicznej w nowej formule postępowania procesowego”.

Konferencję zorganizowało Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji. Odbyła się ona w dniach 21–23 września br. w Polańczyku. Wzięli w niej udział biegli z policyjnych laboratoriów kryminalistycznych i Instytutu Ekspertyz Sądowych, wykładowcy szkół Policji, a także specjaliści z dziedziny prawa z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

WIARYGODNOŚĆ OPINII KRYMINALISTYCZNEJ

Konferencja była okazją do dyskusji na temat pozycji opinii traseologicznej w postępowaniu dowodowym oraz analizy pierwszych doświadczeń praktycznych ze znowelizowanym kodeksem postępowania karnego. Prof. Ewa Gruza (Uniwersytet Warszawski) przedstawiła rolę opinii kryminalistycznych w nowej formule postępowania. Zwróciła szczególną uwagę na kontrowersje związane z nieprawidłowym rozłożeniem ciężaru odpowiedzialności za wynik postępowania karnego, która po nowelizacji k.p.k. została przerzucona z sądu na strony. Szczególnie istotne w tej sytuacji, według prof. Ewy Gruzy, jest kładzenie nacisku na szkolenie techników, ponieważ nawet najmniejsze ich błędy techniczne i formalne będą skrupulatnie wyszukiwane i wystawiane na krytykę na dalszych etapach postępowania. Podobne zdanie w tej sprawie prezentował prokurator w stanie spoczynku Andrzej Leciak. Według niego ryzyko podważenia wiarygodności opinii kryminalistycznej po nowelizacji k.p.k. jest dużo większe niż w przypadku starego systemu, tym bardziej że dopuszcza on dowody prywatne. Zaznaczył jednak, że opinia prywatna nie może zastępować zeznań świadków lub oskarżonego. Opinia prywatna wykonana na zlecenie uczestnika procesu może zostać wykorzystana przez strony do dyskredytowania opinii procesowej. Powołując się jednak na stanowisko ekspertów, w tym prof. Tomasza Grzegorzycy, zaznaczył, że sąd nie może podważyć opinii procesowej i oprzeć się na opinii prywatnej, ponieważ „biegły prywatny” nie został powołany przez organ procesowy, a co za tym idzie – na istnieją formalne podstawy do konfrontacji ww. opinii.

BADANIA TRASEOLOGICZNE

Wystąpienia kolejnych prelegentów były ściśle związane z badaniami traseologicznymi. Ciekawe przypadki opinii kompleksowych wykonanych w Instytucie Ekspertyz Sądowych przedstawił Maciej Świętek. Celem prezentowanych badań było określenie wieku szczątków ludz-

kich odnalezionych w kopcach na południowym wschodzie Polski. Fragmenty szkieletów ujawniono wraz z pozostałościami historycznych mundurów i obuwia. Wiek szczątków był oszacowany na 60–150 lat. Analiza fragmentów odnalezionych podszew o charakterystycznym ćwiekowaniu oraz guzików kurtek wykazała, że są to elementy umundurowania pruskiego z okresu I wojny światowej.

Interesujący przykład połączenia osiągnięć kryminalistyki i medycyny przedstawiła kom. Ewa Tuszyńska z LK KWP we Wrocławiu. Zaprezentowała możliwość wykorzystania badań fizjoterapeutycznych w badaniach traseologicznych, udowadniając, że rodzaj uprawianej czynnie dyscypliny sportowej, charakterystyka podłoża, na jakim obuwie jest używane, oraz cechy chodu mają bezpośrednie przełożenie na rodzaj zużycia elementów podszwy.

MAŁOPOLSKI REJESTR TRASEOLOGICZNY

Przedstawiciele LK KWP w Krakowie podsumowali siedmioletnie funkcjonowanie Małopolskiego Rejestru Traseologicznego. Udowodnili, że system zoptymalizował jakość badań oceniająco-typujących przez uporządkowanie czynności selekcji, sprawdzenia i rejestracji śladów. Od momentu powołania MRT nastąpił znaczny wzrost liczby opinii z wynikiem pozytywnym, dzięki właściwie wytypowanemu obuwu porównawczemu.

WARSZTATY I POKAZY

Konferencji towarzyszyły warsztaty i pokazy sprzętu kryminalistycznego. Partnerzy konferencji zaprezentowali nowoczesne rozwiązania służące ujawnianiu i zabezpieczaniu śladów. Uwagę uczestników zwróciły możliwości kamery RUVIs, służącej do bezpośredniej lokalizacji śladów daktyloskopijnych i traseologicznych na podłożu, bez konieczności wcześniejszego ich ujawniania. Zaletą urządzeń jest możliwość stosowania dużych powiększeń śladu oraz ich bezpośrednie fotografowanie. Przedstawiono również nowoczesną metodę digitalizacji śladów przy użyciu wysokorozdzielczego skanera folii żelatynowych, podłoży i odlewów TrasoScan.

Podsumowania konferencji dokonał insp. dr Krzysztof Borkowski, prezentując najnowsze osiągnięcia technologiczne wykorzystywane w światowej traseologii, w tym automatyczną bazę obuwia wzorcowego i dowodowego, środki służące do ujawniania śladów traseologicznych i zalety metody identyfikacji użytkownika obuwia. Wskazał na dużą potrzebę stworzenia ogólnokrajowego rejestru śladów traseologicznych, który wzmocniłby wartość wykrywczych śladów obuwia i pozwolił na zwiększenie efektywności nie tylko pracy ekspertów, ale samych zleceńodawców.

Patronem medialnym konferencji była redakcja czasopisma „Policja 997”. ■

JOANNA JĘDRASZEK CLKP
zdj. podinsp. Robert Hałaczkiwicz, CLK KWP w Łodzi

Ujednolicenie nazewnictwa organów Policji

Do tej pory istniała pewna dowolność w pisowni organu, jakim jest komendant wojewódzki Policji. Niektórzy określali organ, poprzedzając go wyrazem określającym województwo, np. śląski, lubelski, opolski, wielkopolski czy mazowiecki komendant wojewódzki Policji. Inni natomiast używali nazwy wynikającej z ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2015, poz. 355, z późn. zm), tzn. komendant wojewódzki Policji.

Komendant Główny Policji postanowił przywrócić spójność i przejrzystość w nazewnictwie organów. Dokonana przez niego analiza aktów prawnych wykazała, że w przepisach kształtujących ustrój Policji nie stosuje się wyrazu wskazującego województwo w nazwach organów i komend (jedynym wyjątkiem jest nazwa komendanta stołecznego Policji). Analogiczna sytuacja dotyczy także komendantów powiatowych (miejskich), rejonowych oraz ich aparatów pomocniczych (komend, komisariatów). Aby zapewnić jednolitość i jednoznaczność natury formalnoprawnej i funkcjonalnej, Komendant Główny Policji polecił wszystkim stosowanie nazewnictwa organów Policji wynikającego z ustawy o Policji. Oznacza to, że nazwę organu należy wiązać wyłącznie z miastem będącym jego siedzibą, np. Komendant Wojewódzki Policji w Opolu (ale komendant wojewódzki Policji w Opolu stopień, imię i nazwisko – bo wtedy to nazwa stanowiska, nie organu).

Opinię Komendanta Głównego Policji podzielił Departament Prawny Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, który stwierdził, że zgodnie z ustawą z 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie wojewoda nie ma uprawnień do nadawania nazwy kierownikom służb, w tym wypadku komendantom wojewódzkim Policji. Do określenia nazw należy sięgnąć do właściwej ustawy, którą w tym przypadku jest ustawa o Policji. ■

BEATA PERKOWSKA



Wizualizacja siedziby PCES

Policyjne Centrum Edukacji Społecznej

Trwają prace remontowe siedziby Policyjnego Centrum Edukacji Społecznej (PCES), w które zaangażowani są przedstawiciele Gabinetu KGP, Biura Logistyki Policji, Biura Łączności i Informatyki oraz Biura Finansów KGP. Całość prac koordynuje nadinsp. Wojciech Olbryś, zastępca KGP ds. logistyki – przewodniczący zespołu ds. utworzenia PCES. Metamorfozę przechodzi wnętrza

oraz elewacja budynku. Zaplanowano pomieszczenia ceremonialne, ekspozycyjne oraz interaktywną salę multimedialną. Po oddaniu obiektu (przewidywany termin II połowa 2016 r.) PCES będzie służył społeczeństwu, funkcjonariuszom i pracownikom Policji, m.in. poprzez retrospektywne lekcje historii Policji przybliżające specyfikę służby. Ekspozyty czekające na zwiedzających będą pokazywały przekrojowo historię funkcjonariuszy Policji Państwowej II RP, do współczesnej Policji.



Prace remontowe trwają

zdj. Andrzeja Mitura

SZANOWNI CZYTELNICY!

Zwracamy się do Państwa z apelem, a w szczególności do rodzin funkcjonariuszy Policji Państwowej oraz pasjonatów historii i tradycji naszej formacji, o przekazywanie pamiątek do zbiorów historycznych Policyjnego Centrum Edukacji Społecznej, którego ideą powstania jest uhonorowanie naszych poprzedników, aby pamięć o nich nie zaginęła, lecz stała się elementem kształtowania tożsamości formacji, etosu służby oraz integracji środowiska policyjnego.

Kontakt – Wydział Historii Policji i Edukacji Społecznej GKGP, tel. sekretariat 22 60 119-99 lub e-mail: pces@policja.gov.pl. ■

insp. Kornela Oblńska
zastępca przewodniczącego
zespołu ds. utworzenia PCES

V konferencja naukowa w Poznaniu

4 grudnia 2015 r. w Poznaniu odbędzie się V konferencja naukowa *Etyka zawodowa w służbach mundurowych*, organizowana przez Gabinet Komendanta Głównego Policji oraz poznańską Wyższą Szkołę Umiejętności Społecznych, przy współpracy z Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu. Udział w konferencji wezmą przedstawiciele świata nauki i środowisk mundurowych. Celem tegorocznego spotkania jest refleksja teoretyków i praktyków nad zasadami etyki zawodowej w służbach mundurowych i wymiana doświadczeń. Ponadto dla organizatorów oraz uczestników konferencji to niezwykle cenna możliwość poznania rozwiązań, które są stosowane w innych służbach mundurowych.

Konferencja zostanie poprzedzona cyklicznym spotkaniem osób odpowiedzialnych za komunikację wewnętrzną w Policji, podczas którego podsumowane zostaną działania z 2015 roku oraz omówione plany i propozycje na 2016 rok w zakresie kreowania wizerunku Policji, budowania tożsamości i etosu formacji oraz szeroko rozumianej komunikacji społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem komunikacji wewnętrznej.

Do tej pory odbyły się cztery konferencje o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym: *Istota i rola komunikacji wewnętrznej w Policji* (6 maja 2011 r.), *Autorytet w Policji. Budowanie tożsamości organizacji* (30 listopada 2012 r.), *Komunikacja wewnętrzna w służbach mundurowych* (21 listopada 2013 r.), *Kultura organizacyjna w służbach mundurowych* (21 listopada 2014 r.). Konferencje są efektem wieloletniej współpracy Komendy Głównej Policji i Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu. Szczegółowy program dostępny jest na stronach www.wsus.pl oraz www.isp.policja.pl. ■

Uprawnienia po nowemu

Od 9 października 2015 r. funkcjonariusze Policji wykonują swoje obowiązki służbowe na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 29 września 2015 r. w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów (Dz.U. z 2015 r., poz. 1565), które zastąpiło dotychczasowe rozporządzenie Rady Ministrów z 26 lipca 2005 r. w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów.

Dostosowanie przepisów w zakresie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów podyktowane było uchwaleniem ustawy z 26 czerwca 2014 r. o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw, która zmieniła art. 15 ustawy o Policji.

Obecne brzmienie art. 15 ust. 1 pkt 3a wskazuje, że policjanci, wykonując czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe, mają prawo pobierania od osób linii papilarnych lub wymazu ze służówki policzków:

- w trybie i przypadkach określonych w przepisach kodeksu postępowania karnego oraz ustawy z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r., poz. 24),
- w celu identyfikacji osób o nieustalonej tożsamości oraz osób usiłujących ukryć swoją tożsamość, jeżeli ustalenie tożsamości w inny sposób nie jest możliwe,
- za ich zgodą – w celu identyfikacji osób zaginionych lub zwłok ludzkich o nieustalonej tożsamości.

Natomiast art. 15 ust. 1 pkt 3b reguluje kwestie dotyczące pobierania odcisków linii papilarnych lub materiału biologicznego ze zwłok ludzkich o nieustalonej tożsamości.

Zmiany zawarte w rozporządzeniu spowodowane były także koniecznością dostosowania go do opublikowanej 5 listopada 2013 r. ustawy z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2013 r., poz. 1282), a konkretnie do nowego brzmienia art. 245 par. 1, który stanowi, że obecność policjanta przy rozmowie osoby zatrzymanej z adwokatem jest dopuszczalna wyłącznie w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami.

Wybrane najistotniejsze zmiany, w stosunku do dotychczas obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów:

W par. 2 ust. 2 dokonano zmiany o charakterze porządkowym, dookreślając postępowanie policjanta nieumundurowanego w przypadku żądania osoby, wobec

której podjęto czynności służbowe, okazania legitymacji służbowej, wskazując, że policjant okazuje legitymację w sposób umożliwiający odnotowanie danych w niej zawartych. Powyższa zmiana podyktowana była przyjęciem rozwiązania z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 18 lipca 2008 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego (Dz.U. z 2008 r. nr 132, poz. 841).

W par. 4, dotyczącym sposobu ustalania tożsamości osoby legitymowanej, dodano przepis umożliwiający ustalenie tożsamości również na podstawie informacji o osobie w postaci zdjęcia wraz z opisem wizerunku osoby lub odcisków linii papilarnych zgromadzonych w policyjnych zbiorach danych lub zbiorach, do których Policja ma dostęp na podstawie art. 20 ust. 15 i 16 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji.

Wprowadzono możliwość dokumentowania w postaci elektronicznej, m.in. legitymowania, dokonywania kontroli osobistej, przeglądania zawartości bagaży i sprawdzania ładunków w portach i na dworcach oraz w środkach transportu lądowego, powietrznego i wodnego.

W par. 8 ust. 1 i 2, par. 9 ust. 1 i par. 14 ust. 1, dotyczących postępowania policjantów wobec osoby zatrzymanej oraz podczas przeprowadzania kontroli osobistej, usunięto zwroty „kolejno” oraz „w kolejności”. Wskazane wyrażenia narzucały chronologię poszczególnych czynności podejmowanych wobec osób zatrzymanych, doprowadzanych oraz podczas przeprowadzania kontroli osobistej. Uznano, że istotą przepisów zawartych w tym akcie prawnym powinno być przede wszystkim określenie czynności niezbędnych do wykonania, dlatego też kwestia kolejności ich wykonania jest sprawą drugorzędną i powinna być uzależniona przede wszystkim od taktyki przeprowadzania tego typu interwencji, jak również dostosowania do okoliczności wydarzenia.

W par. 7, par. 16 oraz par. 18, dotyczących odpowiednio: legitymowania, dokonywania kontroli osobistej, przeglądania zawartości bagaży i sprawdzania ładunków w portach i na dworcach oraz w środkach transportu lądowego, powietrznego i wodnego oraz realizacji czynności związanych z obserwacją i rejestrowaniem obrazu i dźwięku w miejscach publicznych, wprowadzono możliwość dokumentowania powyższych czynności w postaci elektronicznej.

W par. 23 sformułowanie *tajemnicę państwową lub służbową* zastąpiono zwrotem *informacje niejawne*. Zmiana ta ma charakter porządkowy, polegający wyłącznie na dostosowaniu do przepisów wynikających z ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2010 r. nr 182, poz. 1280).

Wprowadzono nowe wzory pouczeń dla osób zatrzymanych na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 2a oraz art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, które stanowią jednocześnie załączniki nr 2 i 3 niniejszego rozporządzenia. ■

O dowodzie rzeczowym refleksji kilka

W przepisach k.p.k. odnoszących się do postępowania przygotowawczego pojęcie „dowód rzeczowy” – występuje w dwóch artykułach:

- art. 236, stanowiącym, że na postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych przysługuje zażalenie,
- art. 323, dotyczącym rozstrzygnięcia co do dowodów rzeczowych po umorzeniu postępowania.

Brak legalnej definicji dowodu rzeczowego. Jego istotę można pośrednio ustalić na podstawie treści art. 217 par. 1 i 219 par. 1 k.p.k. – wynika z nich, że dowodami rzeczowymi są rzeczy, które mogą stanowić dowód w sprawie. Inaczej rzecz ujmując – dowodem rzeczowym w sprawie jest wszystko to, co ma związek z przestępstwem i pomaga w rekonstrukcji zdarzenia będącego przedmiotem postępowania karnego. Przyjąć należy, że w pojęciu „dowody rzeczowe” mieszczą się zarówno „przedmioty” (art. 44 k.k. i 228 k.p.k.), jak i „rzeczy” (art. 230 i 231 k.p.k.), która to nazwa używana jest w k.p.k. przemiennie z określeniem „przedmioty” (art. 228, 232 i 232a k.p.k.).

Rzeczy lub przedmioty mogące stanowić dowód w sprawie to takie, które:

- 1) służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa,
- 2) zachowały na sobie ślady przestępstwa,
- 3) pochodzą bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa,
- 4) mogą służyć jako środek dowodowy do wykrycia sprawcy czynu lub ustalenia przyczyn i okoliczności przestępstwa albo
- 5) których posiadanie bez zezwolenia jest zabronione.

Nie każda rzecz lub przedmiot wydany, odebrany lub znaleziony podczas czynności podejmowanych przez policjanta jest dowodem rzeczowym. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, że ślady kryminalistyczne zabezpieczone podczas czynności, np. ogleńdzin (odciski palców, wymazy, włosy, próbki krwi, wydzieliny itp.), jeżeli zostały oddzielone od rzeczy lub przedmiotu, na których pierwotnie się znajdowały, lub też znajdują się na rzeczach lub przedmiotach bezwartościowych, nie są dowodem rzeczowym i należy je traktować jako integralną część akt postępowania (są z mocy ustawy załącznikiem do protokołu, a na dalszym etapie np. do opinii biegłego), wchodzi w skład materiału dowodowego.

Brak podstaw prawnych do wydawania postanowienia o uznaniu rzeczy lub przedmiotu za dowód rzeczowy

Przepisy k.p.k. nie wymagają wprost od organu procesowego podjęcia formalnej decyzji nadającej rzeczy lub przedmiotowi zatrzymanemu w sprawie status dowodu rzeczowego. Nie wskazują one, aby warunek uzyskania przez zatrzymaną rzecz lub przedmiot takiego statusu stanowiło wydanie przez organ procesowy orzeczenia uznającego ową rzecz lub przedmiot za dowód rzeczowy. W praktyce wystąpiła rozbieżność poglądów w zakresie konieczności wydania przez organ procesowy rozstrzygnięcia o uznaniu za dowód rzeczowy zatrzymanej rzeczy lub przedmiotu. Konsekwentnie, od wielu lat optując za stanowiskiem – wydawanie postanowienia jest zbędne.

Od 14 stycznia 2015 r. obowiązuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11 września 2014 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. 2014, poz. 1218 i 1962), które nie zawiera przepisu nakazującego prokuratorowi wydanie postanowienia o uznaniu za dowód rzeczowy¹ rzeczy lub przedmiotu zabezpieczonego w postępowaniu karnym. Taki przepis (par. 177) zawierało poprzedzające je rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24 marca 2010 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. z 2014 r., poz. 144). Należy więc uznać, że Minister Sprawiedliwości, wydając nowy regulamin, podzielił pogląd Prokuratora Generalnego, wyrażony w piśmie nr PG VII G 0280-7/13 z 21 listopada 2013 r. kierowanym do niego, w którym wnosił o dokonanie zmiany legislacyjnej polegającej na uchyleniu przepisu par. 177 regulaminu z roku 2010, argumentując, że wprowadza on wymóg dokonywania czynności zbędnej z procesowego punktu widzenia, pozostającej przy tym w sprzeczności z normami rozdziału 25 k.p.k.

Opisany stan prawny uprawnia tezę, że z praktyki prokuratorskiej i policyjnej należy wyeliminować postanowienie o uznaniu rzeczy lub przedmiotu za dowód rzeczowy. Okolicznością przesądzającą o uznaniu rzeczy lub przedmiotów legalnie zabezpieczonych w trakcie czynności procesowych za dowód rzeczowy w sprawie jest fakt dysponowania nimi do celów postępowania karnego.

Postępowanie z rzeczami lub przedmiotami po ich wydaniu lub zatrzymaniu

Przepisy normujące przebieg czynności związanych z wydaniem rzeczy lub przeszukaniem (art. 217 i 220 k.p.k.) określają równocześnie sposób postępowania z tymi przedmiotami (art. 228 k.p.k.). Wskazują one, że:

1) jeżeli rezultat czynności, o których mowa w art. 217 par. 1 i 2 k.p.k. oraz w art. 219 par. 1 k.p.k., był pozytywny, policjant – po dokonaniu oględzin, sporządzeniu spisu i opisu zajętych przedmiotów – jest obowiązany wybrać jeden ze wskazanych w art. a) 228 k.p.k. sposobów postępowania z tymi przedmiotami:

- a) w razie ich zabrania z miejsca dokonywania czynności, dalszy tok postępowania z nimi regulują m.in. przepisy art. 230–233 k.p.k.;
 - b) zajęte przedmioty można oddać na przechowanie osobie godnej zaufania, nakładając na nią obowiązek ich przedstawienia na każde żądanie organu prowadzącego postępowanie,
- 2) policjant, zabierając przedmioty, zawsze wręcza ich pokwitowanie osobie, która rzeczy wydała, lub od której je odebrano (art. 228 par. 3 k.p.k.), a nie tylko na życzenie.

Wskazany w pkt 1 tryb postępowania może mieć zastosowanie tylko wobec rzeczy lub przedmiotów, które znalazły się w fizycznym władaniu osób dokonujących ich zatrzymania.

Należy jednak pamiętać, że jeżeli ich zatrzymanie nastąpiło bez uprzedniego polecenia sądu lub prokuratora, a w ciągu 7 dni od dnia czynności nie nastąpiło jej zatwierdzenie (art. 230 par. 1 k.p.k.) należy niezwłocznie zwrócić je osobie uprawnionej. Ten wymóg nie obejmuje sytuacji, gdy nastąpiło dobrowolne wydanie, a osoba uprawniona nie złożyła wniosku, o którym mowa w art. 217 par. 4 k.p.k. Nie dotyczy także rzeczy lub przedmiotów, których posiadanie bez zezwolenia jest zabronione.

Obowiązek policjanta stałej weryfikacji zatrzymanych rzeczy lub przedmiotów

Policjant prowadzący dochodzenie lub śledztwo obowiązany jest do oddzielenia rzeczy lub przedmiotów prawidłowo zabezpieczonych do celów postępowania karnego, stanowiących dowód rzeczowy w sprawie od takich, które zostały wprowadzone do postępowania w sposób wadliwy bądź też są lub stały się zbędne dla tego postępowania.

Za zbędne uznaje się rzeczy lub przedmioty, które:

- spełniły swą rolę dowodową albo
- nie mają jakiegokolwiek znaczenia dowodowego w sprawie, dlatego że założony pierwotnie ich związek z przestępstwem nie potwierdził się, albo gdy nie odnaleziono na nich spodziewanych śladów przestępstwa, w związku z czym ta rzecz lub przedmiot nie może być wykorzystywany w dalszym postępowaniu dowodowym.

Inaczej mówiąc, może okazać się, że wśród zatrzymanych rzeczy lub przedmiotów są takie, które nie mają znaczenia dla ustalenia istoty i okoliczności przestępstwa oraz wykrycia jego sprawcy². W takich dwóch sytuacjach nie ma potrzeby dalszego ich zatrzymywania oraz odraczania decyzji o ich zwrocie osobie uprawnionej.

Należy podkreślić, że obowiązkiem policjanta jest nie tylko niezwłoczne podjęcie samej czynności wykonawczej ich zwrotu, ale i możliwie szybkie podjęcie decyzji w sytuacji procesowej, gdy rzecz lub przedmiot stały się rzeczywiście zbędne dla postępowania. W sytuacji zatem, gdy zabezpieczone przez policjanta rzecz lub przedmiot nie posiadają waloru dowodu rzeczowego w sprawie, zgodnie z dyspozycją art. 230 par. 2 zd. 1 k.p.k. powinien zasadniczo zostać zwrócony osobie uprawnionej, za wyjątkiem sytuacji, w której wprawdzie nie ma on waloru dowodu rzeczowego, nie wykazuje związku z przestępstwem, ale może mieć znaczenie dla dalszego szeroko pojętego postępowania karnego (np. może być objęty zabezpieczeniem majątkowym).

Podejmowanie decyzji dotyczących dowodów rzeczowych w toku postępowania

Formalnym wyrazem prowadzonej bieżąco weryfikacji jest postanowienie dotyczące dowodów rzeczowych, wydawane przez policjanta z własnej inicjatywy po zatrzymaniu rzeczy lub przedmiotu, co nie wyłącza możliwości konsultacji z prokuratorem nadzorującym postępowanie bądź weryfikowania z urzędu tej decyzji przez prokuratora na podstawie art. 326 par. 3 pkt 4 k.p.k. Postanowienie to wymusza dyscyplinę postępowania z zatrzymanymi rzeczami lub przedmiotami. Zgodnie z art. 236 k.p.k. na postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych przysługuje zażalenie (podlega kontroli odwoławczej – art. 465 par. 3 k.p.k.).

W obecnym stanie prawnym policjant w toku śledztwa powierzonego lub dochodzenia w przedmiocie dowodu rzeczowego samodzielnie może rozstrzygnąć o:

- 1) dalszym zatrzymaniu i oddaniu na przechowanie po stwierdzeniu niezbędności dla postępowania karnego (np. w składnicy dowodów rzeczowych),
- 2) zwrocie osobie uprawnionej po stwierdzeniu zbędności dla postępowania karnego,
- 3) przekazaniu właściwemu urzędowi lub instytucji, gdy posiadanie przedmiotu jest zabronione.
- 4) oddaniu do depozytu wartościowego.

Rozstrzygnięcia inne są zastrzeżone dla prokuratora lub sądu zarówno w śledztwie, jak i w dochodzeniu wszczętym przez Policję (art. 231 par. 1, 232 par. 1 i 2 i 232a k.p.k.). Tylko prokurator albo sąd, najczęściej z inicjatywą policjanta, może wydać postanowienie o:

- 1) złożeniu zatrzymanych rzeczy do depozytu sądowego (art. 231 par. 1 k.p.k.);
- 2) oddaniu zatrzymanych rzeczy osobie godnej zaufania (art. 231 par. 1 k.p.k.);

- 3) sprzedaży rzeczy i złożeniu kwoty do depozytu (art. 232 par. 1 i 2 k.p.k.);
- 4) zniszczeniu rzeczy (sąd – art. 232a k.p.k.).

Podejmowanie decyzji w przedmiocie dowodów rzeczowych w razie umorzenia postępowania

Przepisy jednoznacznie wskazują na konieczność podjęcia przez prokuratora lub policjanta rozstrzygnięcia o dalszym losie dowodów rzeczowych po umorzeniu postępowania. Przepis art. 323 par. 1 k.p.k. obliuguje prokuratora i policjanta do stosowania przepisów art. 230–233 k.p.k. jako podstawy rozstrzygnięcia. Jednakże należy pamiętać, że zarówno w śledztwie, jak i w dochodzeniu o dowodach rzeczowych orzeka wyłącznie sąd wówczas, gdy zachodzą warunki orzeczenia ich przypadku (art. 44 par. 1–2 k.k., art. 323 par. 3 k.p.k.), przy czym w dochodzeniu umorzonym w trybie rejestrowym sąd orzeka na wniosek Policji, w przypadku innych umorzeń na wniosek prokuratora.

W sytuacji, gdy w umorzonym postępowaniu nie wystąpiły warunki do orzeczenia przypadku dowodów rzeczowych, a także do ich zwrotu osobie uprawnionej, składa się je do depozytu sądowego albo oddaje osobie godnej zaufania aż do wyjaśnienia uprawnienia do odbioru, gdzie podlegają przepisom o likwidacji depozytów i rzeczy nieodebranych (art. 231 par. 1 zdanie drugie k.p.k.). Tak więc po umorzeniu prokurator może podjąć decyzję o:

- a) dalszym zatrzymaniu i oddaniu na przechowanie dowodu rzeczowego po stwierdzeniu jego niezbędności dla postępowania (np. w prokuratorowskiej składnicy dowodów rzeczowych do czasu przedawnienia karalności),
- b) zwrocie dowodu rzeczowego uznanego za zbędny dla postępowania,
- c) dalszym zatrzymaniu dowodu rzeczowego i odesłaniu osób zainteresowanych na drogę procesu cywilnego, jeżeli wynikł spór co do własności rzeczy, a nie ma dostatecznych danych do niezwłocznego rozstrzygnięcia,
- d) przekazaniu dowodu rzeczowego właściwemu urzędowi lub instytucji, jeżeli jego posiadanie jest zabronione,
- e) złożeniu dowodu rzeczowego do depozytu sądowego lub oddaniu osobie godnej zaufania, jeżeli powstaje spór, komu należy go wydać,
- f) sprzedaży dowodu rzeczowego i przekazaniu uzyskanej kwoty pieniężnej do depozytu sądowego, jeżeli jego przechowanie byłoby połączone z niewspółmiernymi kosztami albo powodowałoby znaczne obniżenie wartości (art. 232 par. 1 i 2),
- g) oddaniu na przechowanie krajowych środków płatniczych lub wartości dewizowych (art. 233).

W doktrynie nie ma jednomyślności co do tego, czy podjęcie przez prokuratora lub policjanta rozstrzygnięcia postanowieniem o dalszym losie dowodów rzeczowych po umorzeniu postępowania (art. 323 k.p.k.) może nastąpić w postanowieniu o umorzeniu postępowania, czy też powinno mieć ono swój wyraz w odrębnym, wydanym po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania, postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych. Wydaje się, że prawidłowa praktyka to wydawanie odrębnego postanowienia. I taka praktyka jest zalecana policjantom w wydanym przez KGP, po uzgodnieniu z Prokuratorem Generalnym w trybie art. 29 ust. 2 ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. z 2011 roku nr 270, poz. 1599, z późn. zm.), zarządzeniu nr 25 z 23 lipca 2015 roku w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych Policji oraz przechowywania przez Policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym (Dz.Urz. KGP, poz. 58). ■

insp. w st. spocz. ROMAN WOJTUSZEK
główny specjalista Biura Służby Kryminalnej KGP

¹ Wymóg wydawania postanowienia zarówno przez prokuratora, jak i Policję wprowadziło rozporządzenie MS z 4 listopada 1996 r. (Dz.U. 1996 nr 131, poz. 619) zmieniające regulamin wewnętrzny urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury z 11 kwietnia 1992 r. (tekst pierwotny Dz.U. z 1992 r. nr 38, poz. 163).

² Postanowienie SN z 19 maja 1999 r. I KZP 13/99 LEX nr 46044, WPP 2000/2/117.

Odszkodowanie dla policjanta

Każda decyzja o zwolnieniu policjanta ze służby, choć podlega kontroli instancyjnej czy to przełożonego wyższego stopnia, czy też sądu administracyjnego, wywoływać może i częstokroć wywołuje w sferze prywatnej policjanta niekorzystne zmiany, mające także wymiar materialny. Kiedy decyzja o zwolnieniu zostaje uchylona, pojawia się kwestia rekompensaty poniesionych przez policjanta strat.

Powołanie do służby w Policji i zwolnienie z niej jest precyzyjnie uregulowane. Co istotne, *szczególny charakter służby publicznej służb mundurowych umożliwia odmienne i bardziej rygorystyczne niż w przypadku pozostałych zawodów i funkcji ukształtowanie statusu służbowego, w tym w zakresie jego utraty. Wśród służb mundurowych Policja wyróżnia się bowiem zakresem przydzielonych jej zadań, które mają charakter wieloaspektowy. Jest przede wszystkim formacją uzbrojoną, służącą społeczeństwu i przeznaczoną do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego*¹.

CO MÓWI USTAWA O POLICJI

Ustawowy katalog przyczyn i okoliczności faktycznych uzasadniających zwolnienie policjanta ze służby jest zróżnicowany. Artykuł 41 ustawy o Policji zawiera przyczyny powodujące zwolnienie obligatoryjne oraz takie, gdzie decyzja zależy od uznania przełożonego.

Jednak bez względu na tryb i okoliczności wydania decyzji o zwolnieniu, bywa że po jakimś czasie następuje przywrócenie policjanta do służby. Wówczas pojawia się prawna kwestia zrekompensowania mu ewentualnych strat wywołanych decyzją o zwolnieniu. Stosownie do art. 42 ust. 5 ustawy o Policji przywróconemu do służby policjantowi przysługuje za okres pozostawania poza służbą świadczenie pieniężne równe uposażeniu na stanowisku zajmowanym przed zwolnieniem, nie więcej jednak niż za 6 miesięcy i nie mniej niż za miesiąc. Co istotne, a wynika to także z praktyki orzeczniczej, kryterium decydującym o wysokości przyznawanego świadczenia nie jest długość pozostawania poza służbą, lecz indywidualne okoliczności sytuacji finansowej zwolnionego ze służby policjanta. Jest to więc ograniczone ustawowo ustalane w trybie administracyjnym indywidualne zryczałtowane pieniężne świadczenie rekompensacyjne.

Trzeba przyznać, że zagadnienie rekompensowania policjantom materialnych skutków uchylonych decyzji o ich zwolnieniu ze służby tak naprawdę nigdy nie wykroczyło poza aspekt czysto administracyjnoprawny. W powszechnym odbiorze akceptowany jest pogląd, że ustawa o Policji przewiduje stosowny tryb uzyskiwania rekompensaty przez przywróconego do służby policjanta, a ewentualne zastrzeżenia do wysokości rozstrzygane są w trybie odwoławczym na drodze administracyjnej. Jednakże, i na to też trzeba zwrócić uwagę, ustawa o Policji w żadnym ze swych przepisów nie zawiera regulacji wyłączającej możliwość domagania się utraconego uposażenia za czas przekraczający wspomniany sześciomiesięczny okres.

KODEKS PRACY I WYROK TK

Takiej możliwości można doszukiwać się także, wprowadzając analogię, z treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 lis-

topada 2007 r.², który uznał, że art. 58 kodeksu pracy w związku z art. 300 tegoż kodeksu, rozumiany jako wyłączający dochodzenie innych niż określone w art. 58 k.p. roszczeń odszkodowawczych związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP.

Możliwa jest więc w tym kontekście refleksja, że jeśli szkodę rozumieć jako różnicę między aktualnym stanem majątkowym poszkodowanego policjanta a stanem hipotetycznym, który istniałby, gdyby nie został on ze służby wadliwie prawnie zwolniony, to dopuszczalne jest dochodzenie przez niego utraconych korzyści, a podstawę ku temu dawać może zasada pełnej kompensacji szkody wyartykułowana w art. 361 § 1 kodeksu cywilnego.

PRZETARTY SZLAK

Powstaje w tym miejscu fundamentalne w swej wymowie pytanie, czy w takim razie policjantowi przywróconemu do służby przysługuje droga sądowa w zakresie żądania tak rozumianego odszkodowania?

Tak sformułowane pytanie zadał niedawno jeden z sądów apelacyjnych, a Sąd Najwyższy w uchwale podjętej 3 grudnia 2014 r.³

Jednak bez względu na tryb i okoliczności wydania decyzji o zwolnieniu, bywa że po jakimś czasie następuje przywrócenie policjanta do służby. Wówczas pojawia się prawna kwestia zrekompensowania mu ewentualnych strat wywołanych decyzją o zwolnieniu.

odpowiedział na nie pozytywnie. W uzasadnieniu wskazał, że takie żądanie policjanta-powoda jest deliktowym roszczeniem odszkodowawczym, spełniającym wymagania roszczenia procesowego, co kwalifikuje je do rozpoznania na drodze sądowej. Jego podstawą nie jest bowiem żądanie zwiększenia świadczenia administracyjnoprawnego przewidzianego w art. 42 ust. 5 ustawy o Policji, lecz roszczenie cywilne o odszkodowanie w postaci utraconych korzyści z tytułu różnicy między uposażeniem, które przysługiwałoby mu, gdyby pełnił służbę, a świadczeniem wypłaconym za okres pozostawania poza tą służbą.

Deliktowa kwalifikacja roszczenia wymaga rozważenia, jaka jest podstawa materialnoprawna odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa – komendanta Policji, który wydał decyzję, a z którą przywrócony do służby policjant wiąże roszczenie. Otóż sąd apelacyjny stwierdził w wyroku, że nie będzie to art. 417 par. 1 k.c., jako że wzajemne relacje obu stron, policjanta i komendanta wojewódzkiego, miały wyłącznie służbowy charakter. Tym samym nie mogą być kwalifikowane jako podejmowane przez organ władzy publicznej. Powoduje to, że także art. 417¹ par. 2 kodeksu cywilnego nie może stanowić uzasadnionej podstawy prawnej omawianego roszczenia, chodzi w nim bowiem o takie decyzje administracyjne, które powinny być kwalifikowane jako wykonywanie władzy publicznej, a tej cechy decyzja jaka legła u podstaw żądania z przyczyn wcześniej wskazanych mieć nie mogła.

Trzeba przy tym zauważyć, że zgodnie z art. 34 k.c. Skarb Państwa jest w obrocie cywilnoprawnym reprezentowany przez organy, które wykonują swoje władztwo w ramach kompetencji powierzonych im ustawą. W odniesieniu do Policji omawiane czynności w sferze stosunków cywilnoprawnych są podejmowane przez komendanta jako organ wskazany w ustawie o Policji.

Jeśli więc przyjąć, że za szkody wyrządzone przy wykonywaniu zadań nienależących do sfery *imperium* Skarb

**Ustawa o Policji
w żadnym ze swych przepisów
nie zawiera regulacji
wyłączającej możliwość domagania
się utraconego uposażenia
za czas przekraczający wspomniany
sześciomiesięczny okres.**

Państwa ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych⁴, to w realiach omawianego zagadnienia deliktową podstawę takiej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa stanowiąc będzie art. 416 k.c.

ZŁUDNA RADOŚĆ

Wspomniana wcześniej, a zapisana w art. 361 kodeksu cywilnego zasada pełnego odszkodowania rozumiana jest jako naprawienie szkody obejmującej zarówno straty, jakie poszkodowany poniósł, jak i korzyści, których nie osiągnął, a mógł, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Nie ma ona jednak, o czym trzeba tu pamiętać, charakteru bezwzględnie. Otóż art. 361 par. 2 k.c. przewiduje możliwość odmiennego sposobu rekompensowania szkód, jeżeli owa odmienność będzie mieć swoje umocowanie w przepisach innych ustaw albo w umowie. Takie odstępstwo stanowi art. 42 ust. 5 ustawy o Policji i nie ma żadnego znaczenia, że właściwym dla określenia rozmiaru przyznanego świadczenia jest administracyjny tryb postępowania. Jak zaakcentował w uzasadnieniu wyroku rozpoznający sprawę Sąd Apelacyjny w Szczecinie⁵, przepis ten „posiada charakter materialnoprawny w sposób wyczerpujący określając granice, w jakich nastąpić może rekompensowanie policjantowi uszczerbku majątkowego za czas pozostawania poza służbą”.

Konstatacja jest więc taka, że wypłacone policjantowi za czas pozostawania poza służbą świadczenie z art. 42 ust. 5 ustawy o Policji wyczerpuje w całości obowiązek odszkodowawczy organu Policji. ■

BOGDAN PADUCH
były sędzia SO, obecnie radca prawny w KWP
w Gorzowie Wlkp.

Wolne za krew

Honorowe oddanie krwi jest czynem szlachetnym i wśród policjantów powszechnym. Dla większości z dawców, jak i dla ich przełożonych, sprawą oczywistą jest, że w dniu, w którym policjant oddaje krew, jest zwolniony od zajęć służbowych. Jak się okazuje, nie dla wszystkich sprawa jest jednoznaczna.

Do redakcji trafił list policjanta z wydziału prewencji z jednej z komend województwa małopolskiego:

Chciałbym uzyskać informację, czy policjantowi honorowo oddającemu krew, w dniu, w którym ją oddał i miał mieć służbę, przysługuje dzień wolny na podstawie zaświadczenia wydanego przez daną stację krwiodawstwa? Czy też taki policjant może oddawać krew, ale tylko w dniu wolnym od służby? Natomiast jeżeli nie przysługuje dzień wolny od służby, to w jakim celu została stworzona w systemie SWD zakładka HDK, która automatycznie narzuca w grafiku służby 8 godzin.

O odpowiedź poprosiliśmy Wydział Spraw Osobowych Gabinetu Komendanta Głównego Policji:

Zgodnie z art. 121b ust. 2 pkt 2 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2015 r., poz. 355, z późn. zm.) okres, w którym policjant jest zwolniony od zajęć służbowych z powodu oddawania krwi lub jej składników w jednostkach organizacyjnych publicznej służby krwi lub z powodu okresowego badania lekarskiego dawców krwi, jest okresem przebywania na zwolnieniu lekarskim. W okresie tym, stosownie do art. 121b ust. 5 pkt 6 powołanej ustawy, policjant zachowuje prawo do 100 proc. uposażenia.

W myśl natomiast art. 121c ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji, okres przebywania na zwolnieniu lekarskim, w przypadku, o którym mowa w art. 121b ust. 2 pkt 2, stwierdza zaświadczenie jednostki organizacyjnej publicznej służby krwi. Policjant jest obowiązany dostarczyć przełożonemu właściwemu do spraw osobowych zaświadczenie jednostki organizacyjnej publicznej służby krwi w terminie 7 dni od dnia jego otrzymania (art. 121d ust. 1 cytowanej ustawy). W przypadku niedopełnienia tego obowiązku nieobecność w służbie w danym okresie uznaje się za nieobecność nieusprawiedliwioną, chyba że niedostarczenie zaświadczenia nastąpiło z przyczyn niezależnych od policjanta (art. 121d ust. 3 cytowanej ustawy).

Warto przy tym podkreślić, że zgodnie z art. 9 ust. 1 pkt 1 ustawy z 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi (Dz.U. z 2014 r., poz. 332) zasłużonemu honorowemu dawcy krwi i honorowemu dawcy krwi (czyli osobie, która oddała bezpłatnie krew i została zarejestrowana w jednostce organizacyjnej publicznej służby krwi – art. 6 ust. 1 i 2 cytowanej ustawy) przysługuje zwolnienie od pracy w dniu, w którym oddaje krew, i na czas okresowego badania lekarskiego dawców krwi na zasadach określonych w odrębnych przepisach.

W świetle powołanych regulacji policjant w dniu, w którym oddaje bezpłatnie krew w jednostce organizacyjnej publicznej służby krwi, jest zwolniony od zajęć służbowych (jego nieobecność w służbie jest usprawiedliwiona), musi jednakże dostarczyć przełożonemu właściwemu do spraw osobowych stosowne zaświadczenie jednostki organizacyjnej publicznej służby krwi w terminie 7 dni od dnia jego otrzymania.

Warto przy tym pamiętać, że zgodnie z par. 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 14 maja 2013 r. w sprawie szczegółowych praw i obowiązków oraz przebiegu służby policjantów (Dz.U. z 2013 r., poz. 644, z późn. zm.) policjant jest obowiązany uprzedzić bezpośredniego przełożonego o niemożności stawienia się do służby lub spóźnieniu z przyczyny z góry wiadomej lub możliwej do przewidzenia oraz określić przewidywany czas trwania nieobecności. ■

oprac. w Gabiniecie KGP

⁴ II SA/Wa 1536/12 – LEX nr 1249115

² Sprawa SK 18/05 – Dz.U. z 2007 r. nr 225, poz. 1672

³ III CZP 91/14

⁴ SN – wyrok w sprawie I CSK 41/2008

⁵ I ACa 572/13 – wyrok z 25.03.2015 r.

Policjanci nie żyją, winnych brak

– Sprawdził się nasz najczarniejszy scenariusz – Irena Jasińska ociera łzy. – Mój syn nie żyje, a kierowca, którego ścigał, został uniewinniony, a teraz jeszcze otrzymał od państwa ćwierć miliona złotych zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, czyli nieludzkie, zdaniem sądu, aresztowanie.

– O naszej krzywdzie szybko zapomniano – dodaje Andrzej Jasiński, ojciec 24-letniego Piotra, starszego posterunkowego z komisariatu na warszawskim Powiślu, który w listopadzie 1998 r. zginął na Wisłostradzie w wypadku drogowym na służbie, usiłując zatrzymać uciekającego przed policją z szaleńczą prędkością kierowcę. Nie udało im się, policyjny polonez wpadł w poślizg i rozbił się na ulicznej latarni. W wypadku zginęło dwóch młodych policjantów: Piotr Jasiński i Piotr Naleśnik.

Uciekający przed policjantami kierowca sportowej alfy romeo, 26-letni Maciej U., nie zatrzymując się, odjechał z miejsca zdarzenia. Ani nie zainteresował się losem poszkodowanych, ani nie próbował udzielić im pomocy. W pierwszym procesie Sąd Rejonowy w Warszawie uznał go za winnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym i skazał na 7,5 roku więzienia. Po dwóch latach Maciej U. wyszedł jednak na wolność, na skutek apelacji obrony. W kolejnych procesach odpowiadał już z wolnej stopy. Przez 13 lat kilkakrotnie kierowano sprawę do ponownego rozpatrzenia z uwagi na jej „wyjątkowo zawiły charakter i tragiczny wymiar”. Wreszcie, w styczniu 2013 roku, zapadł wyrok uniewinniający. Sąd uznał, że brak wystarczających dowodów, aby stwierdzić, że agresywna i niezgodna z przepisami jazda Macieja U. miała wpływ na śmierć policjantów. Wyrok podtrzymały sądy odwoławczy i najwyższy.

Po tym, jak Maciej U. został uniewinniony, wystąpił do sądu o zadośćuczynienie i odszkodowanie za nieludzkie aresztowanie. Domagał się ponad 2 mln zł. Sąd Okręgowy w Warszawie przyznał mu 260 tys. zł (po 10 tys. za każdy miesiąc spędzony w zakładzie karnym). Maciej U. odmówił, ale zgodził się na milion złotych. Prokuratura apelowała o zadośćuczynienie w wysokości 156 tys. zł.

16 października br. Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał jednak racje sądu pierwszej instancji, uprawomocniając w ten sposób poprzedni wyrok.

– Maciej U. dziś triumfuje – mówi Andrzej Jasiński. – Jest oczyszczony z winy, liczy zapewne teraz pieniądze. Pamiętam jednak, jak podczas pierwszej rozprawy przyznał się do szaleńczej jazdy po Wisłostradzie. Przyznał też, że wcześniej wypił piwo, co potwierdziła nawet jego kochanka. My, rodzice, uważamy, że przyczynił się do śmierci naszego syna. Może nieświadomie, ale moralnie powinien czuć się winny. ■



Piesi bez przywilejów

Senat jednym głosem odrzucił nowelizację ustawy – Prawo o ruchu drogowym, uchwaloną 24 września br. Wniosek o jej odrzucenie zgłosił senator Aleksander Pocię z PO. Procedowane zmiany miały dać pieszemu oczekującemu na przejściu dla pieszych pierwszeństwo przed nadjeżdżającym pojazdem. Miał on uzyskać pierwszeństwo zarówno w sytuacji, gdy jest już na jezdni, ale także, gdy ma zamiar na nią wkroczyć. Obecnie kierowca – jak dotąd – nie będzie musiał ustępować pierwszeństwa pieszemu, który jedynie zbliża się do przejścia. Dopiero jeśli sam oceni, że ten chce przejść, zatrzyma pojazd.

Przeciwnicy tego poglądu podkreślali, że w większości krajów europejskich to piesi są uprzywilejowani na ulicy.

Zgłoszony wniosek ostatecznie poparło 38 senatorów, przeciw było 37. Dwie osoby wstrzymały się od głosu.

Za wnioskiem o odrzuceniu nowelizacji opowiedziała się wcześniej senacka Komisja Gospodarki Narodowej. W Sejmie natomiast nowelizację ustawy poparło 215 posłów, 180 było przeciw, a 32 wstrzymało się od głosu.

Uwaga, użytkownicy dróg! Przed nami najbardziej niebezpieczne pory roku. Jesienne słoty i poranne przymrozki stwarzają dla kierowców i pieszych szczególne zagrożenie. Łatwo o poślizg na wilgotnej, zasypanej liśćmi jezdni, wydłuża się też droga hamowania. Natomiast rowerzyści i piesi muszą pamiętać o kamizelkach odbłaskowych. W terenie niezabudowanym to gwarancja bezpieczeństwa. ■

Rowerowe nowelizacje

8 października br. weszły w życie dwa rozporządzenia: w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U.2015.1313), w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U.2015.1314). Nowelizacje umożliwiają wprowadzenie obustronnego ruchu dla rowerzystów, na jednokierunkowych ulicach osiedlowych, o małym natężeniu, na których dopuszczalna prędkość nie przekracza 30 km/h. Wprowadzają dla nich również nowy znak poziomy P-27 – „kierunek i tor ruchu roweru” i sygnalizatory trójkomorowe S-1a i S-3a

Znak P-27, popularnie określany jako „sierżant” albo „krokiewka”, podpowie rowerzyście, w którą stronę powinien się poruszać, i pokaże, którą stronę dokładnie powinien jechać – np. środkiem jezdni, gdy po prawej stronie znajdują się miejsca postojowe.

Nowelizacja koryguje też znaczenie niektórych znaków: C-13 („droga dla rowerów”) – już nie będzie oznaczać drogi dla rowerów wyłącznie jednośladowych; B-11 („zakaz wjazdu wózków rowerowych”) – nie będzie zabraniać wjazdu dla rowerów wielośladowych.

Nowelizacja dopuściła też możliwość stosowania mniejszych wymiarów oznakowania poziomego, w tym strzałek kierunkowych umieszczanych na pasie ruchu dla rowerów, drodze dla rowerów czy w służbie rowerowej. Nowością są również pionowe znaki drogowe w rozmiarze mini, umieszczane m.in. na drogach dla rowerów oraz znaki ustalające pierwszeństwo, które można umieszczać na drodze dla rowerów na wysokości 1,0 m (chodzi o to, aby nie były widoczne dla innych kierujących i były lepiej widoczne w świetle rowerowych reflektorów). ■

JERZY PACIORKOWSKI (IAR)



Wokół Szrenicy

Prawie czterysta osób ze środowiska służb mundurowych resortu spraw wewnętrznych przez trzy dni przemierzało szlaki dokoła Szklarskiej Poręby. To jedna z największych imprez turystycznych w Polsce, od lat organizowana głównie przez obecnych i emerytowanych policjantów.

XXIII Ogólnopolski Rajd Górski Służb Mundurowych Resortu Spraw Wewnętrznych „Karkonosze 2015” odbył się w dniach od 22 do 26 września br. Nazwa trochę myląca, ponieważ 392 osoby uczestniczące w rajdzie wędrowały nie tylko po najwyższym paśmie Sudetów, ale także szlakami Gór Izerskich. Wszystko dzięki temu, że bazą mundurowych turystów była Szklarska Poręba, a dolina Kamiennej, w której położone jest miasto, oddziela obydwa pasma. Pierwszego dnia wędrowka prowadziła przez Wodosąd Kamieńczyka, Szrenicę, Łabski Szczyt i Śnieżne Kotły. Mgła, gęste chmury, a w końcu mżawka spowodowały, że trasa została skrócona, choć najwytrwalsi i tak pokonali



ją w całości. Drugiego dnia mundurowych turystów przywitało słońce, a szlaki zawiodły na Rozdroże pod Izerskimi Garbami, skąd rozpościerała się wspaniała panorama Karkonoszy i odbytej dzień wcześniej trasy. Część wędrowców zdobyła dodatkowo znajdującą się w pobliżu Wysoką Kopę, najwyższy szczyt Gór Izerskich. Trzeciego dnia zaplanowana była wycieczka dokoła Szklarskiej Poręby, jednak wiele drużyn, szczególnie tych, które ze względu na pogodę ominęły pierwszego dnia Śnieżne Kotły, postanowiła, korzystając ze słońca, nadrobić zaległości. Sędziowie ze zrozumieniem podeszli do zmiany trasy.

W czasie rajdu rywalizowało 35 drużyn. Punkowane były m.in. właściwy ubiór uczestników, posiadanie apteczki, proporca drużyny, zweryfikowanych książeczek Górskiej Odznaki Turystycznej i legitymacji PTTK. Odbyły się również: festiwal piosenki turystycznej (z własnymi tekstami), konkurs strzelania z broni długiej, krótkiej i...łuku oraz sprawdzian z wiadomości o terenie. Dla najmłodszych przeprowadzono zawody sportowe.

Z rywalizacji zwycięsko wyszła drużyna „Fregata” z Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku, która podobnie jak rok temu zdobyła Puchar Komendanta Głównego Policji. Drugie miejsce zajęła drużyna „Tramp” z Zarządu Terenowego NSZZP w Pułtusk, a trzecie drużyna „De-Ptaki” z Oddziału PTTK w Gdańsku. Pierwsze miejsce w konkursie piosenki rajdowej zajęli „Gryfici” z koła PTTK

przy Placówce SG w Szczecinie. W rywalizacji strzeleckiej najlepsi okazali się: Sebastian Moś z „Fregaty” (broń krótka), który jednocześnie triumfował podczas sprawdzianu krajoznawczego, i Lech Oszkiel z drużyny „Z góry” z KPP w Świdwinie (broń długa). Z łuku najlepiej trafił Grzegorz Pawelczyk z pułtuskiego „Trampa”. Nagrodę dla najliczniejszej reprezentacji otrzymał Klub Górski „Orły” – Koło PTTK nr 8, działający przy KSP.

– Cieszy utrzymująca się od kilku lat wysoka frekwencja – mówi Kazimierz Rabczuk, przewodniczący Komisji Turystyki w Resorcie Spraw Wewnętrznych. – Cieszy też, że oprócz stałych bywalców pojawiają się nowe drużyny, jak choćby z KWP w Gdańsku, KWP w Poznaniu i SP w Słupsku. Podczas imprezy zweryfikowano 62 książeczki GOT. Od 2013 r. na wrześniowych rajdach prowadzone są egzaminy dające uprawnienia Przewodnika Turystyki Górskiej PTTK. Uzyskało je już 21 osób z naszego resortu, a 23 osoby uprawnienia te rozszerzyły. Podczas tegorocznego rajdu po raz pierwszy przeprowadzono egzamin dający uprawnienia Przewodnika Turystyki Motorowej PTTK. Zdobyło je 10 osób.

– Motorowcy obecni są na każdej naszej imprezie – dodaje komandor rajdu Grzegorz Serbakowski. – Podobnie jak dzieci, tym razem było ich ponad 30. Rajd przeradza się w ostatnich latach w imprezę rodzinną i o to chodzi.

Turystyka łączy więc nie tylko służby, ale i pokolenia! Nagrody dla „Najmłodszych uczestników rajdu przemierzających trasy” otrzymali Julia Smoleńska z Warszawy i Marcel Ratajski z Tczewa.

Imprezę honorowym patronatem objęli m.in. Komendant Główny Policji i Komendant Główny Straży Granicznej. Rajd wpisany jest do centralnego kalendarza wydarzeń sportowo-rekreacyjnych w Policji. Organizuje go Komisja Turystyki w Resorcie Spraw Wewnętrznych – twór, który oficjalnie nie istnieje, a od lat wspaniale integruje środowisko, przygotowując spektakularne imprezy. Współorganizatorami górskiego wędrowania była Komisja Środowiskowa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Zarząd Oddziału PTTK w Ostrowie Wielkopolskim.

W przyszłym roku, w przedostatni tydzień września resortowi turyści dalej będą penetrować karkonoskie szlaki. Bazą rajdu będzie Karpacz. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Mistrzowie – w telegraficznym skrócie

Marta Mysur z KPP w Tomaszowie Mazowieckim na XXVIII Mistrzostwach Polski Seniorów i Młodzieżowców w Taekwondo ITF, które odbyły się dniach 25–27 września br. obroniła zdobyty w ubiegłym roku tytuł mistrzyni Polski seniorki w technikach specjalnych. Sięgnęła także po brąz w układach indywidualnych III Dan.

Rafał Sokołowski z KPP w Jaworze na wrześniowych Mistrzostwach Polski Open we Wrocławiu, przygotowanych przez Polski Związek Strzelectwa Sportowego, zajął trzecie miejsce w strzelaniu z karabinka dowolnego 40 strzałów leżąc. W tej samej konkurencji KDW 40 L w Finale Pucharu Polski Open, który rozegrano we Wrocławiu w dniach 1–4 października br. zajął miejsce drugie.

Michał Kędzia z CBSP zdobył złoty medal na Mistrzostwach Europy w Brazylijskim Jiu-Jitsu federacji CBJJ, które odbyły się w dniach 17–18 października br. w Koszalinie.

Jacek Jaworski z KPP w Lubaniu 1 października zdobył złoty medal w kumite i brązowy w kata w karate WKF podczas Europejskich Igrzysk Masters w Nicei.

Przemysław Kaźmierczak z KWP w Poznaniu po emocjonujących wyścigach w dniach 2–4 października br. został wice mistrzem Polski w Wyścigowych Samochodowych Mistrzostwach Polski w klasie 1N (silniki do 1150 cm³ pojemności). ■

P.Ost.

Uroczystość w Centrum Olimpijskim

W siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie odbyła się 5 października br. ceremonia wręczenia nagród i Policyjnych Odznak Sprawności Fizycznej mundurowym sportowcom. Sylwetki wyróżnionych przedstawiliśmy w specjalnym wydaniu naszego miesięcznika w październiku br.

Nagrody wręczali sportowcom: Komendant Główny Policji gen. insp. Krzysztof Gajewski, podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy i prezes PKOl Andrzej Kraśnicki. Na zakończenie uroczystości prezes PKOl Andrzej Kraśnicki uhonorował generała Krzysztofa Gajewskiego złotym medalem „Za zasługi dla Polskiego Ruchu Olimpijskiego”. Z kolei jeden z wyróżnionych, a jednocześnie kierownik Lekkoatletycznej Reprezentacji KGP insp. Tomasz Kubicki, komendant KPP w Oleśnie, przekazał na ręce prezesa Andrzeja Kraśnickiego jeden z medali, który policijni sportowcy wywalczyli podczas tegorocznych Światowych Igrzysk Policji i Straży Pożarnych w amerykańskim Fairfax. Medal ma trafić do Muzeum Sportu, które po zakończonej uroczystości wszyscy mogli zwiedzić. ■



Paraolimpijka i sztangistka Justyna Kozdryk odbiera gratulacje od gen. insp. Krzysztofa Gajewskiego

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Wystawa o Kamili

Przy okazji promocji oficerskiej, która odbyła się 10 października br. w CSP w Legionowie, otwarto tam wystawę poświęconą wybitnej polskiej młociarce Kamili Skolimowskiej, która jednocześnie była policjantką Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP. Kamila Skolimowska przeszła do historii jako najmłodsza polska medalistka olimpijska i pierwsza kobieta, która zdobyła olimpijskie złoto w rzucie młotem. W Policji służyła od 2004 r. do śmierci. Zmarła nagle na zgrupowaniu sportowym w lutym 2009 r. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Puchar rektorów dla WAT

W Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie w dniach 15–18 października br. odbyły się IV Zawody Sportowe Uczelni Mundurowych o Puchar Rektorów. Studenci Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie zajęli czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej.

W zawodach startowało 310 studentów z ośmiu uczelni mundurowych: Akademii Marynarki Wojennej, Akademii Obrony Narodowej, Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, Wojskowej Akademii Technicznej, Wydziału Wojskowo-Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Walcząc o indywidualne zwycięstwa i punkty dla swoich uczelni, konkurowali w 10 dyscyplinach: piłce nożnej, piłce siatkowej, tenisie stołowym, biegach przełajowych, pływaniu, cross combacie, pokonywaniu lądowego toru przeszkód, tenisie ziemnym, strzelectwie sportowym oraz badmintonie.

Sukcesy indywidualne studentów WSPoL. w Szczytnie: bieg przełajowy kobiet na 1000 m – 2. miejsce Marlena Gielata, pływanie 50 m stylem dowolnym mężczyźni – 2. Paweł Jankowski, lądowy tor przeszkód kobiet – 2. Żaneta Bogusz, tenis ziemny mężczyźni – 2. Dawid Wykręt, tenis stołowy mężczyźni – 3. Piotr Mojka.

Drużynowo szczycieńska uczelnia zajęła trzecie miejsca w strzelectwie, tenisie ziemnym, tenisie stołowym i w lądowym torze przeszkód.

Klasyfikacja generalna: 1. WAT – 86 pkt, 2. WSOWL – 64 pkt, 3. AMW – 53 pkt, 4. WSPoL. – 48 pkt, 5. WSOSP – 41 pkt, 6. WWL – 35 pkt, 7. SGSP – 32 pkt, AON – 19 pkt. ■

A.CH.
zdj. autor



Drużyna WSPoL. w Szczytnie z Michałem Jadeszko zajęła 3. miejsce drużynowo w pokonywaniu lądowego toru przeszkód

Maraton w Poznaniu

11 października br. odbył się 16. Maraton Poznański. W jego ramach rozegrano Jesienne Mistrzostwa Polski Policji w Maratonie. Na królewskim dystansie 42 km 195 m najszybszy wśród policjantów był Łukasz Wróbel z KMP w Poznaniu (2:44:08). Najlepsza wśród pań okazała się Monika Mrugała z KMP w Opolu (3:30:51). ■

P.Ost.

PARAMEDYK 2016

Pod koniec września na Pomorzu już po raz ósmy odbyły się Zawody oraz Warsztaty Medycyny Taktycznej PARAMEDYK 2016. W zawodach wzięło udział 20 ekip z oddziałów specjalnych. Wyróżniono cztery zespoły: Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji w Gdańsku, Oddział Specjalny Żandarmerii Wojskowej w Warszawie, Wydział Realizacyjny KSP oraz Wydział V ABW. ■

P.O.

Piłkarze błysnęli w Holandii

W dniach 12–16 października br. w Eibergen w Holandii odbył się 33. Światowy Turniej Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej. Wzięło w nim udział 205 drużyn z 56 państw w różnych kategoriach wiekowych kobiet i mężczyzn. Bardzo dobrze spisały się dwie drużyny policyjne z Polski.

W kategorii wiekowej +45 lat drużyna Szkoły Policji w Katowicach zajęła czwarte miejsce, a w drodze do półfinału wygrała po rzutach karnych z drużyną Niemiec 3:2.

Niezwykle trudne zadanie stało przed reprezentacją Komendy Głównej Policji, która grała w najsilniej (96 zespołów) obsadzonej kategorii Open. W meczach grupowych reprezentacja KGP nie doznała porażki, pokonując kolejno bardzo silne zespoły Anglii 3:0, Belgii 2:0, Francji 3:0, Włoch 6:0, Węgier 1:0, remisując z Niemcami 1:1 i wygrywając z Kosowem 2:1. Następne mecze decydowały o awansie do kolejnej rundy. Po zwycięskim, ale wyczerpującym spotkaniu z Rosją 2:0, przysłała jednak porażka w 1/8 finału z Serbią 1:2. W tej kategorii najlepsza okazała się ekipa z Białorusi, ale dobra gra drużyny KGP prowadzonej przez Andrzeja Kuczyńskiego jest jej wielkim sukcesem. ■

A.CH.

Pływacy w Lublinie

Już po raz trzeci odbyły się w Lublinie Mistrzostwa Policji w Pływaniu. 17 października br. na najnowocześniejszej pływalni w Polsce MOSiR „Bystrzyca”, otwartej dwa dni przed zawodami, rywalizowało 63 zawodników, w tym 17 pań.

Najlepszą pływaczką mistrzostw została Agnieszka Burdelak z KPP w Oławie, a najszybszym pływakiem Damian Iwaniuk z OPP w Warszawie. Medale zwycięzcom wręczał komendant wojewódzki Policji w Lublinie nadinsp. Dariusz Działo, który śledził przebieg mistrzostw z trybun. ■

P.Ost.

zdj. Krzysztof Martirosjan



Triumfatorzy biegu o nóż komandosa od lewej: Tomasz Grycko, Szymon Kulka i Paweł Piotraschke

O nóż komandosa – Policja górą!

W Lublińcu-Kokotku odbyły się 2 października br. Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Biegach Przełajowych, czyli 19. Bieg Przełajowy o Nóż Komandosa im. gen. broni Włodzimierza Potasińskiego. Panowie rywalizowali na dystansie 10 km, panie na 5 km. Wszyscy biegli w mundurach i wysokich butach służbowych.

Zawody wygrał, zdobywając tytuł mistrza Polski służb mundurowych Szymon Kulka z KMP w Nowym Sączu, a Paweł Piotraschke z SP w Słupsku zdobył medal brązowy, przegrywając jedynie z Tomaszem Grycko z I Lęborskiego Batalionu Zmechanizowanego. Po raz pierwszy w historii biegu udało się zdeponować wojskowych biegaczy i Lekkoatletyczna Reprezentacja Komendanta Głównego Policji wygrała zawody drużynowo. Drugie miejsce zajęł I Lęborski Batalion Zmechanizowany, a trzecie Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie. Doskonale spisały się również nasze panie – Anna Wojtulewicz z KMP w Białymstoku wywalczyła tytuł wicemistrzyni Polski, a Anna Ficer uplasowała się tuż za nią, zdobywając brązowy medal. Zwyciężyła Karolina Piłarska z Jednostki Wojskowej Komandosów. ■

TOMASZ KUBICKI
zdj. autor

Bieg w Głuchołazach

Pod koniec września w Głuchołazach odbył się XIII Ogólnopolski Bieg Uliczny Służb Mundurowych. Najszybszym policjantem okazał się Łukasz Oślizło z KMP w Katowicach, który w klasyfikacji wszystkich mężczyzn ze służb mundurowych zajął trzecie miejsce. Jako pierwsza z policjantek przybiegła – Anna Ficer z KPP w Złotoryi, która wśród pań ze wszystkich służb mundurowych uplasowała się na drugim miejscu. ■

P.O.

Sportowe zapowiedzi

W listopadzie planowane są następujące imprezy z centralnego harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych, objętych patronatem Komendanta Głównego Policji:

- Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie Służb Mundurowych Pamięci po Poległych Policjantach w Służbie, III ostatnia edycja – koordynowane przez Gabinet Komendanta Głównego Policji;
- VI Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Służb Mundurowych w Strzelaniu – SP w Słupsku;
- Otwarte Mistrzostwa Służb Mundurowych MSW w Pływaniu – WSPol. w Szczytnie. ■



Policjant na scenie czy estradzie

Do takich wydarzeń zaliczyłbym program Profilaktyka a Ty, Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy czy inne akcje charytatywne, których elementem są koncerty, pikniki, festyny czy zawody sportowe.

Funkcjonariusze mają tam trudne zadanie. Z jednej strony powinni zachowywać się godnie, by nie uchybić powadze munduru, z drugiej powinni dostosować się do klimatu wydarzenia.

SPONTANICZNIE, ALE Z UMIAREM

Należy pamiętać, że widzowie bardzo dokładnie obserwują każde zachowanie osoby pojawiającej się na scenie. Nie należy wykonywać zbyt gwałtownych gestów, a każdy ruch, przejście przez scenę, powinny być spokojne. Choć pamiętajmy, że jeden bardziej spontaniczny gest czy zachowanie może przysporzyć nie tylko nam sporo sympatii, ale także całej formacji, którą reprezentujemy. Zalecenie jest jedno: spontaniczne zachowanie nie powinno być zbyt często powtarzane, bo staje się wtedy niezbyt autentyczne.

Już sam fakt aktywnego uczestnictwa funkcjonariuszy w imprezach rozrywkowych czy rozrykowo-edukacyjnych sprzyja ocieplaniu wizerunku Policji.

MÓWIMY WYRAŹNIE

Osoby pojawiające się na scenie powinny pamiętać też o przygotowaniu się do ewentualnych wypowiedzi do mikrofonu. I tu najważniejsza zasada: mówimy wyraźnie. Nawet najlepsza idea straci na swej ważności, jeśli przedstawiająca ją osoba mówi w sposób niezrozumiały dla odbiorców. Warto poćwiczyć mówienie do mikrofonu, warto też wcześniej przygotować sobie to, co będziemy chcieli powiedzieć. I jeszcze jedno: co wprost świadczy o kulturze osoby wypowiadającej się – podobnie jak w radio nie można mówić do mikrofonu w tym samym czasie co inni. Odbiorcy nie rozumieją wtedy, co się do nich mówi, i mają uzasadnione wrażenie, że osoby mówiące jednocześnie zachowują się niekulturalnie.

SPÓJNOŚĆ PRZEKAZU

Warto pamiętać, że policjantki i policjanci uczestniczą w imprezie także poza sceną i wtedy też są bardzo mocno obserwowani przez uczestników, zwłaszcza przez dzieci i młodzież.

Druga zasada: wizerunek, słowa i czyny powinny być spójne. Nie ma gorszej sytuacji, kiedy uczestnicy imprezy co innego słyszą od policjantów ze sceny, a co innego widzą poza sceną. Na przykład: policjant mówi ze sceny, że trzeba być życzliwym dla innych, a potem klóci się z kolegą czy koleżanką; albo policjant mówi ze sceny, że palenie papierosów szkodzi zdrowiu i zniechęca do palenia, a potem sam za sceną pali papierosa.

WIZERUNEK

Trzecia zasada: niektórzy będą wykorzystywali możliwość spotkania z policjantem do sprowokowania go. W takich wypadkach przede wszystkim należy zachować spokój i zadawać rzeczowe pytania, które pozwolą zejść z poziomu ogólnego na szczegółowy. Zgromadzeni wokół obserwatorzy dzięki temu zauważą, że policjant chce rzeczowej rozmowy, a przez to zbuduje swój pozytywny wizerunek. Odwrotna

sytuacja nie tylko spowoduje niepotrzebne napięcie, ale także przyczyni się do osłabienia wizerunku.

I wreszcie sytuacje szczegółowe: czy policjant może zgadzać się na – popularne teraz – zdjęcia robione smartfonami. Jak najbardziej, pod warunkiem że pozytywnie nie będą nieobyczajne.

Czy policjant w mundurze może wziąć udział w konkursie sportowym? Tak. Pod warunkiem jednak, że nie ma na sobie munduru galowego, a zawody nie spowodują, że mundur się ubrudzi czy w inny sposób zostanie nadszarpnięta jego powaga. Czy policjant w mundurze może śpiewać? Tak, ale pod warunkiem, że śpiewać umie, a po drugie, że piosenki nie są nieobyczajne. ■

Prof. dr hab. MICHAŁ IWASZKIEWICZ
znawca i wykładowca protokołu dyplomatycznego
i dobrego obyczaju. Rektor WSUS w Poznaniu.
Członek honorowy Rady Programowej Czasopisma
„Policja 997”



— REKLAMA —



Alkomat przesiewowy najnowszej generacji

Certen Professional to **alkomat przesiewowy z wysokiej jakości sensorem elektrochemicznym**. Pozwala na dokonanie dużej liczby pomiarów w niewielkich odstępach czasu, nawet w minusowych temperaturach. Umożliwia przeprowadzenie testu pasywnego.

Gwarancja: 24 miesiące, darmowa kalibracja przez pierwszy rok użytkowania. **Na czas kalibracji urzędnika dostarczamy alkomat zastępczy.**



cena:
877,32
ZŁ / NETTO

Skontaktuj się z naszym Działem Handlowym:
+48 728 867 692 / karol.stasik@certen.com

Zapraszamy do bezpłatnego
testowania alkomatu.



WWW.CERTEN.COM

Wsparcie z prewencji

Fragment kryminału Andrzeja Swata
Czwarta śmierć świętej Doroty

Rozdział XXIV

Na ogromnym parkingu dla tirów, za kompleksem gastronomiczno-rozrywkowym Volenti, zapach marnej kawy mieszał się ze spalinami i dymem grilla. Marta i Grosz siedzieli w samochodzie, popijając herbatę z papierowych kubków.

– Sylwia i Monika przyjechały tu piętnastego października, żeby spotkać się z Arturem, chłopakiem...

– Kto to jest Monika? – przerwała mu Marta. (...)

– Monika Rybałtowska, koleżanka Sylwii z pokoju w internacie. Dziewczyny miały już dowody osobiste i Artur, chłopak Sylwii, zaproponował, że zabierze je do Francji na festiwal wina.

– Dlaczego to takie ważne? – Padający deszcz i wczesna pora utrudniały Marcie kontakt z rzeczywistością.

– Bo nie wiemy o nim nic więcej poza tym, że ma na imię Artur.

– Musieli się jakoś ze sobą kontaktować, Grosz. Ludzie, którzy się kochają, odczuwają potrzebę kontaktu, pamiętaj o tym.

– Miała komórkę na kartę, ale nie wiadomo, co się z nią stało. Przed zaginięciem mejlowała z laptopa koleżanki, ale komputer też wciąło. (...)

– Mam udawać jej matkę czy siostrę?

– Przyrodnią siostrę, mieszkasz we Francji i straciliście kontakt ze sobą, od miesiąca nie ma jej na Fejsie ani na Skypie...

– A co z tym drugim chłopakiem?

To już trzeci kryminał Andrzeja Swata o stołecznym komisarzu Michale Groszu. Tym razem policjant, przy okazji prowadzonego śledztwa, trafia na ślad sekty wyznającej kult św. Doroty. Grosz stara się znaleźć odpowiedź na pytanie, czy ma ona coś wspólnego ze śmiercią młodej prostytutki. Tymczasem giną kolejne kobiety i przełożeni chcą odsunąć komisarza od dochodzenia.

Rozmowę z autorem *Czwartej śmierci świętej Doroty* zamieściliśmy w 2014 roku w nr. styczniowym – przy okazji przedruku jego poprzedniego kryminału o Groszu *Zapać im, proszę*.

AW

– Nic o nim nie wiesz, straciliście kontakt, wiesz tylko o Arturze i masz jego fotografię. Jest jeszcze babka Sylwii, mieszka w Kamieniu Pomorskim, grzeje na okrągło, nie widziała jej od czasu, kiedy Sylwia przeniosła się do internatu.

– Nasz ojciec?

– Nie ożenił się z twoją matką, mieszka w Grenoble, we Francji, płaci za szkołę Sylwii i pamięta o prezentach na święta, teraz ma nową babę i nie utrzymujesz z nim kontaktu.

– Dobra, robię to i puszczasz mnie na urlop!

(...) W barze śniadaniowym kilku nieogolonych kierowców jadło smażoną kiełbasę z kapustą. Z szafy grającej wydobywał się energetyczny głos Dody Rabczewskiej, mimo to twarze zebranych pogrążone były w porannej apatii. Z całą pewnością nie w zadumie, bo ta dodaje ludzkiej twarzy pewnej szlachetności.

– Szukam siostry, widziała ją może pani?

Bufetowa, której sylwetka doskonale oddawała profil ułożonych na sobie opon do traktora, skierował a w stronę fotografii jedno oko. Przecząco pokręciła głową. Marta schowała fotografię do kieszeni i wyszła na zewnątrz. Kilkadziesiąt metrów dalej, we wspólnym ze stacją benzynową budynku, był drugi bar. Atmosfera była tu trochę lepsza, ludzie, a przynajmniej ich część, rozmawiali ze sobą. (...) Marta usiadła na końcu kontuaru i zamówiła colę. Młoda barmanka postawiła przed nią szklankę i poprosiła o należność. Marta dała jej duży napiwek i pokazała fotografię Sylwii.

– To moja siostra. Cała rodzina jej szuka, ktoś widział ją tutaj w grudniu...

Barmanka przyjrzała się fotografii i kilka razy Marcie, jakby próbowała doszukać się podobieństwa. Przecząco pokręciła głową.

– Nie widziałam jej tu, ale koleżankę mogę spytać...

Pokazała zdjęcie dziewczynie smażącej omloty. Ta zareagowała identycznie: zerknęła na podobiznę Sylwii i uważnie przyjrzała się Marcie. Przecząco pokręciła głową. Barmanka wróciła do Marty i oddała jej fotografię.

– Nie kojarzy...

Marta podała jej drugie zdjęcie. Przedstawiła Sylwię, Artura, Monikę Rybałtowską i uśmiechniętego chłopaka z przepaską na włosach, który obejmował Monikę.

– A kogoś z nich?

Barmanka długo studiowała twarze. Marszczyła czoło, próbując pobudzić swoją pamięć.

– Może koleżanka kogoś pamięta?

Spojrzały w stronę kuchni, ale tej drugiej już tam nie było.

– Ona tu za krótko pracuje, żeby kogoś pamiętała – oddała fotografię i zajęła się ratowaniem dymiącego omlotu.

Marta wyszła na zewnątrz. (...) W odległości dwustu metrów widać było jeszcze jeden bar. Jego wnętrze zasłonięto żaluzjami. Marta pobiegła w tamtym kierunku. Po prawej stronie, na utwardzonej łące, parkowało kilkadziesiąt, a może kilkaset pogrążonych we śnie tirów. Za nimi – sięgające po horyzont pole kapusty. Bar był zamknięty do odwołania. Biegiem wróciła do samochodu Grosza.

– Cała przemokłam! Włącz ogrzewanie! Nikt jej tu nie widział. Po co miałyby tu przyjeżdżać?

– Tu się spotkali przed wycieczką do Francji. Jej chłopak zostawił w internacie list, on też jej szukał... nie wiedział, że Sylwia nie żyje.

– Albo udawał, że nie wie...

– Ochroniarz nie chciał przyjąć listu, a wtedy chłopak przystawił mu kłamek do czoła: szukał jej i chciał ją przed czymś ostrzec.

– Co jest w tym liście?

– Piśze, że ma kłopoty. Kazał jej wyrzucić stary telefon i kupić nowy, zabronił jej wyjeżdżać z internatu i zapewnił, że ją kocha.

– Każdy facet tak gada. Nie wiem, dlaczego to robisz, ale to nie nasza sprawa. Ustaliliś jej tożsamość i to koniec tej bajki. Nie chcę kłopotów, wracam do Warszawy. (...)

Gwałtownie otworzyła drzwi i biegiem ruszyła w stronę swojego samochodu. Deszcz zamienił się w ulewę. Grosz zauważył fiata bravo, który oderwał się od krawężnika, nie zapalając świateł. Fiat zajeżdżał Marcie drogę, a uśmiechnięty facet na miejscu pasażera opuścił szybę i próbował ją zatrzymać czerwonym lizakiem drogowki.

– Spieprzaj, koleś!

Otworzyła pilotem drzwi swojego samochodu i zatrzasnęła się w środku. Fiat podjechał z tyłu i zatrzymał się kilka centymetrów od jej zderzaka. Przed sobą miała wysoki krawężnik i żadnych szans na ucieczkę. Faceci w bravo umieścili na dachu migającego koguta i wyraźnie czekali na wsparcie. Opuściła szybę i pokazała im swoją odznakę.

– Wsiądź z podniesionymi rękami, oprzyj dłonie na dachu...

„Choćby mieli mnie zastrzelić, nie zadzwonię do Grosza. Muszę sama dać sobie z nimi radę”. Wsiadła z samochodu i z podniesionymi rękoma podeszła do fiata. Faceci w środku krzyczeli i groźnie wymachiwali pistoletami. Ten za kierownicą uchylił szybę i skierował w nią lufę. Bardzo powoli opuściła dłoń, między palcami trzymała swoją legitymację. Facet za kierownicą, zasłaniając się bronią, wziął od niej dokument i zaczął czytać. Przerwał, kiedy poczuł lekkie uderzenie w tylny zderzak. Spojrzał pytająco na partnera; oślepił ich snop długich świateł. Marta obiegła fiata i wsiadła do samochodu Grosza.

– Czego chcą? – spytał.
 – A skąd mam, kurwa, wiedzieć?!
 – Obserwowali nas...
 – Zawsze w coś się wpięprzysz, nic nigdy nie może być normalnie, spadam stąd, nawet jak będę musiała ich zastrzelić. – Wyciągnęła z kabury pistolet i przeladowała go. Wyraz jej twarzy potwierdzał, że była gotowa spełnić obietnicę.

Grosz rozmawiał już przez telefon, podyktował dyżurnemu numery samochodu, który stał przed nimi.

– To nasza załoga – odpowiedział dyżurny. – Wezwali tam do was wsparcie z prewencji.

Grosz odłożył słuchawkę. Na autostradzie przed nimi widać już było zbliżające się światła kilku radiowozów.

– Schowaj to. Chłopcy są tuż po szkole, musiałaś wpaść im w oko.

– Kretyn! – odpowiedziała. Była przemoknięta, miała zlepione deszczem włosy i wiedziała, jak wygląda. Wyjęła pocisk z komory i włożyła broń do kabury. – Nie musiałeś się w to wcinać, dałabym sobie radę...

Za nimi zatrzymały się trzy mikrobusy, policjanci z długą bronią półkołem otoczyli

uwiecznionego fiata i zajęli pozycje strzeleckie. Nadjechał radiowóz, wysiadł z niego mocno zbudowany policjant w przyciasnym mundurze. Z godną podziwu odwagą podszedł do samochodu Grosza i dziarsko zsalutował.

– Komisarz Wiktor Lenniczak, witam w moim rejonie!

– Spocznij – odpowiedział Grosz i podał mu rękę przez opuszczoną szybę.

Lenniczak dał dyskretny znak swoim, że ich zwalnia. Nikt nie mógł mieć wątpliwości, kto rządził na tym terenie. Dowiedział się przez radio, o co chodzi, i próbował ratować twarz.

– Jakieś nieporozumienie zaszło... – zagadnął Lenniczak.

– Pozwalasz swoim pić na służbie? – odpowiedział pytaniem Grosz.

– Za chlanie u mnie jest dyscyplinarka.

– Twój chłopak zatrzymuje pieszych lizakiem drogowki.

Lenniczak wytrzeszczył oczy, podszedł do fiata i przez opuszczoną szybę wsadził głowę do środka. Po krótkiej konsultacji wrócił do Grosza.

– Wyższa konieczność była, dziewczyna uciekała...

– Przed kim? – ton Grosza nie wróżył nic dobrego i Lenniczak to wyczuł. Znow podbiegł do fiata i jeszcze szybciej wrócił.

– Napiszą raport i wpierdzielę im naganę, przepraszam. Powinniście zgłosić działania na moim terenie. – Lenniczak gotów był na kompromis.

– Nie prowadzimy żadnych działań na twoim terenie.

– Zgłoszenie było...

– Jakie zgłoszenie?

– Tu będziemy gadać? Zapraszam do mnie.

– Załatwisz jej suche ubranie, może być mundur, musi być dzisiaj w Warszawie.

– Załatwione. Raport, cholerka, muszę napisać, paliwo trzeba rozliczyć.

– Jasne, ja stawiam paliwo, ty sponsorujesz zakąski...

Lenniczak się rozpromienił. „Policjanci z Warszawy mają tu złą opinię, ale jak widać, zdarzają się wyjątki”.

Skróty pochodzą od redakcji
 Andrzej Swat: *Czwarta śmierć świętej Doroty*. Videograf, Chorzów 2015, s. 328



REKLAMA



NOWOŚĆ

TLR-2
HLG

- 720 lm
- zielony laser widoczny w dzień (510-530nm)

TLR-2
HL

- 630 lm
- czerwony laser (640-660nm)

Wylączny dystrybutor produktów
marki STREAMLIGHT w Polsce

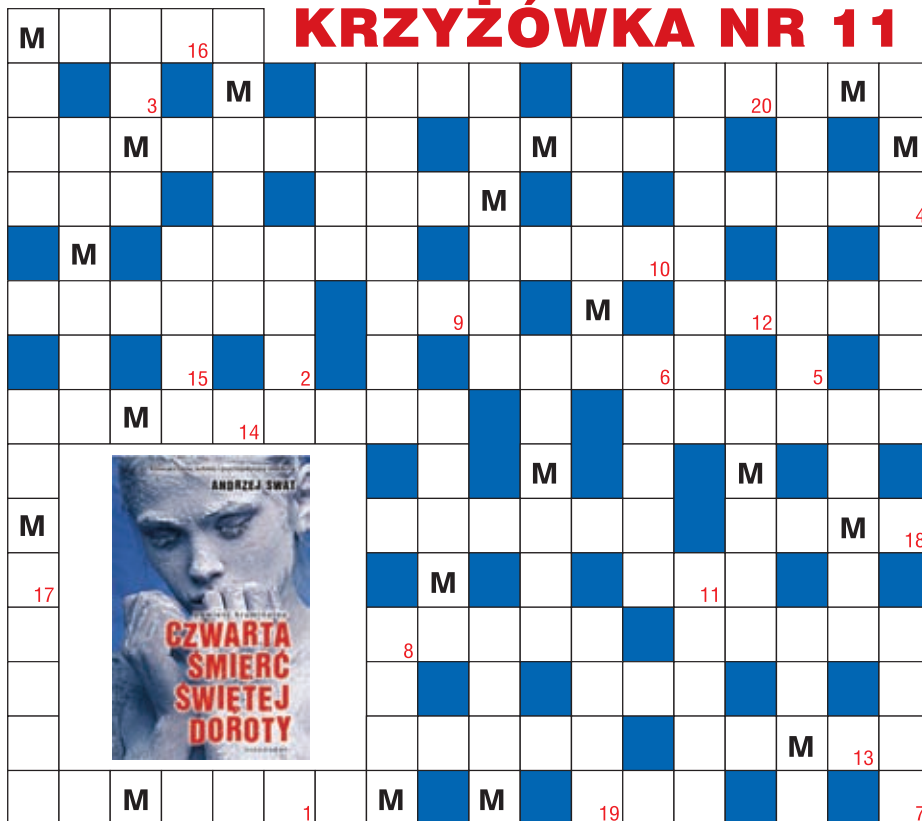
Seria TLR
 lekkie i kompaktowe światło taktyczne
 do montażu na broń krótka

mactronic.pl | streamlight.pl

Objaśnienia hasel zostały podane w porządku alfabetycznym – są pierwszymi i kolejnymi literami odgadniętych wyrazów, które należy wpisać we właściwe miejsca. Cyfry w nawiasach określają liczbę liter w wyrazie. W diagramie ujawniono wszystkie litery M.

- jej nie wypada (3) • egzotyczna jaszczurka (5) • popularny sukulent (5) • rodzina lutników z Cremony (5) • zawiadomienie o przesyłce (5) • krótka aria (6) • działo (6) • pojazd ziemno-wodny (7) • stary las (3) • wygnaniec (6) • artretyzm inaczej (3) • nasze osobowe – chronione (4) • świcie najjaśniejszy w Łabędziu (5) • bywa – na ramieniu (5) • pustelnia (4) • np. brązu w dziejach Ziemi (5) • nie pracuje (6) • między laptopem a smartfonem (4) • zastój (5) • kolor w kartach (4) • w świcie (4) • do twarzy, do golenia (4) • władca z Bagdadu (5) • Capri spolszczone (5) • z myszką i klawiaturą (8) • kuloodporny (9) • usypianie maluszka (7) • ochronna warstwa farby olejnej na ścianie (8) • znane to z Sopotu (4) • Czarne, Żółte lub Czerwone (5) • młode kadry (7) • wiatr nad jeziorem Garda (3) • są zwierciadłem duszy (4) • słucki lity (3) • łączy Świnoujście z Ystad (4) • duży kot drapieżny (4) • daktylowa, pierwszeństwa (5) • pomocnik toreadora (7) • część podwozia auta (4) • broń sieczna (6) • środek zaradczy (8) • w swoim domku (5) • tego imienia królowa Gruzji (6) • japońska mata (6) • u filizanki (5) • rozsyłano je przed wyprawą (4) • krewne łasic (5) • sprawiedliwości lub czwarty (6) • od 22 grudnia (4) • drzazga (5) • z niego rękawiczki, kurtki (5)

KRZYŻÓWKA NR 11



Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, które tworzą litery M w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 20:

(....) (.....) (.....) (.....) (.....)
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

BOŻENA CHMIELEWSKA

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych (nie decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji lub e-mailem (gazeta.listy@

policja.gov.pl) do 26 listopada 2015 r. W e-mailu prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrody: książki Wydawnictwa Videograf.

Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania oznacza, że wyraża on zgodę na publikację swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania w razie wygranej. Pełny regulamin do wglądu w redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki nr 10: „(...) niech nie daje mi rad”. Nagrodę, książki Wydawnictwa Zysk i S-ka, wylosowali: Justyna Karpowicz z Bukowca, Grzegorz Litwiński z Nowego Sącza, Weronika Toporowska z Gorzowa Wlkp.

POLICJA

miesięcznik

Komendanta Głównego Policji

997

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67

www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

Sekretariat: Paulina Iwaniec

gazeta@policja.gov.pl

(22 60-161-26, 22 60-115-01, 22 60-115-69)

Redaktor naczelna: podinsp. dr Iwona Klonowska

iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-161-26)

Zastępca redaktor naczelnej: Piotr Maciejczak

piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

Agata Guzdek-Szewczak (22 60-161-32)

agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński andrzej.chyliński1@policja.gov.pl

Artur Kowalczyk artur.kowalczyk2@policja.gov.pl,

Sławomir Katarzyński, Anna Krawczyńska, Klaudiusz

Kryczka, Paweł Ostaszewski, Jerzy Paciorkowski,

Elżbieta Sitek, Honorata Szandecka, Aleksandra Wicik

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl

(bez polskich znaków)

Reklama: Klaudiusz Kryczka (22 60-115-13)

klaudiusz.kryczka@policja.gov.pl

Dział foto: Andrzej Mitura

andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,

Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopisma „Policja 997”

Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst

Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński

Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik

Prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz

Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk

Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski

Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski

Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik

Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski

Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz – członek

honorowy rady

Rada Programowa Czasopisma „Policja 997”

Nadinsp. Mirosław Schosler – pierwszy Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion kryminalny Policji

Nadinsp. Cezary Popławski – Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion prewencji Policji

Nadinsp. Wojciech Olbrys – Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion logistyki Policji

Insp. Kornelia Oblńska – Zastępca Dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji

Insp. dr Tomasz Szankin – Zastępca Dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji

Insp. Krzysztof Hajdas –

Rzecznik Komendanta Głównego Policji

Insp. Grzegorz Jach – Pełnomocnik Komendanta

Głównego Policji ds. promocji bezpieczeństwa

publicznego i współpracy z organizacjami

pozarządowymi.

Druk i oprawa: „Zapolex” Sp. z o.o.

Nakład: 30 000 egz.

Numer zamknięto: 29.10.2015 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”

ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12

tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67

e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika

„Policja 997” – 36 zł

Platników VAT prosimy o podanie numeru NIP.

Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej

do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez

Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji

ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa

NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:

„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótnego i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Przykładowe zamówienie w polityce dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

Listopad 2015

KGP

Przedsięwzięcia pod patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji:

10.11 – obchody Dnia Służby Cywilnej w KGP

21.11 – VI Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Służb Mundurowych w Strzelaniu – organizator: Szkoła Policji w Słupsku

28.11 – Otwarte Mistrzostwa Służb Mundurowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Pływaniu – organizator: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

12.11 – debata społeczna w Gimnazjum w Mońkach nt. dopalaczy i narkotyków – KPP w Mońkach

13.11 – spotkanie z seniorami w Domu Kultury w Mońkach nt. oszustw „na wnuczka” – KPP w Mońkach

15.11 – obchody Świątowego Dnia Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych – KWP w Białymstoku

16.11 – z okazji Międzynarodowego Dnia Tolerancji spotkanie w Szkole Podstawowej w Jasionówce na temat przestępstw z nienawiści, ksenofobii – KPP w Mońkach

17.11 – debata społeczna pn. „Narkotyki, dopalacze – droga donikąd” – KPP w Sokółce

25.11 – uroczyste rozpoczęcie VI Suwalskiej Kampanii Białej Wstążki w budynku KMP w Suwałkach, tegoroczna kampania prowadzona będzie pod hasłem „Każdy chłopak wie, że dziewczyn nie krzywdzi się” – KMP w Suwałkach – cykliczne spotkania profilaktyczne w Kinie Helios z uczniami szkół podstawowych pod hasłem Akademia Bezpieczeństwa – „Osoby Obce” – KWP w Białymstoku

KWP w BYDGOSZCZY (woj. kujawsko-pomorskie)

17.11 – uroczysta gala podsumowująca IV edycję programu „Sztuka Wyboru”, w ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Camerimage – Bydgoszcz, Multikino przy ul. Marszałka Focha 48, godz. 12.30

20.11 – uroczyste otwarcie nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Tucholi przy ul. Dworcowej 17 A, o godz. 12.00

KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

10.11 – obchody Narodowego Święta Niepodległości i Dnia Służby Cywilnej

KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

4–6.11 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Halowej Piłce Nożnej – Hala Sportowa MOSiR w Siemianowicach Śl.

27.11 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Pływaniu – Park Wodny Jura w Łazach

KWP w KIELCACH (woj. świętokrzyskie)

9.11 – uroczyste obchody Dnia Służby Cywilnej – KWP w Kielcach

KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

6.11 – uroczyste obchody Dnia Służby Cywilnej, wręczenie medali „Za Zasługi dla Policji”, „Za długoletnią służbę”, „Za zasługi dla obronności kraju” – KWP w Krakowie

21.11 – zawody w podciąganiu na drążku i wyciskaniu sztangi dla policjantów garnizonu małopolskiego – KWP w Krakowie

KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

4–05.11 – konferencja podsumowująca realizację projektu „Współpraca międzynarodowa organów ścigania w zakresie zapobiegania i walki z przestępczością gospodarczą i korupcyjną jako element zapewnienia bezpieczeństwa w UE”, dofinansowanego z Programu Szczegółowego Komisji Europejskiej „Zapobieganie i walka z przestępczością” (ISEC) – Zamość

19.11 – msza święta w intencji zmarłych i poległych milicjantów i policjantów oraz pracowników Policji – Kościół Garnizonowy w Lublinie, godz. 16.00

KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

8.11 – obchody Narodowego Święta Niepodległości oraz Dnia Służby Cywilnej, połączone z uroczystością 25-lecia duszpasterstwa policyjnego w garnizonie łódzkim

KWP w OLSZTYNIE (woj. warmińsko-mazurskie)

11.11 – wojewódzkie obchody Narodowego Święta Niepodległości w Olsztynie

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

4.11 i 13.11 – szkolenie dla nauczycieli o problematyce handlu ludźmi – KMP w Opolu

10.11 – Turniej Piłki Nożnej Halowej o Puchar Komendanta Powiatowego w Prudniku dla uczniów klas 4–6 z powiatu prudnickiego – KPP w Prudniku

27.11 – finał konkursu filmowego dla uczniów szkół gimnazjalnych pt. „Chcę żyć bezpiecznie” – KMP w Opolu, Fundacja Pro-Lege przy współpracy z Urzędem Miasta Opola i Starostwa Powiatowego w Opolu

KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

13.11 – uroczysta zbiórka z okazji Narodowego Święta Niepodległości oraz Dnia Służby Cywilnej – hala Arena w Poznaniu, godz. 11.00

19–20.11 – Konferencja: „Edukacja dla bezpieczeństwa. Współpraca Wojska i Policji w budowie podstawy programowej”

27.11 – wręczenie wyróżnień „Kryształowe Gwiazdy” dla policjantów garnizonu wielkopolskiego

KOMENDA STOŁĘCZNA POLICJI

20.11 – zawody strzeleckie o Puchar Komendanta Stołecznej Policji

21.11 – V Mistrzostwa w piłce nożnej halowej o Puchar Komendanta Stołecznej Policji

WYŻSZA SZKOŁA POLICJI w SZCZYTNI

9–10.11 – międzynarodowe seminarium naukowe pt. „Współpraca organów ścigania i innych instytucji państwowych w zakresie ochrony interesów ekonomicznych i finansowych RP i UE w związku z obrotem palivami ciekłymi”

26–27.11 – międzynarodowa konferencja naukowa „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obywatelności”

28.11 – Otwarte Mistrzostwa Służb Mundurowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Pływaniu pod patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji

SZKOŁA POLICJI w SŁUPSKU

21.11 – VI Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Służb Mundurowych w Strzelaniu – organizator: Szkoła Policji w Słupsku

Gruździeń



zdj. Andrzeja Mitura

listopad	
p	2
w	3
ś	4
c	5
p	6
s	7
n	8
	9
	10
	11
	12
	13
	14
	15
	16
	17
	18
	19
	20
	21
	22
	23
	24
	25
	26
	27
	28
	29
	30

POLICJA
miesięcznik KGP
997

Adres redakcji:
02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
Łączność z czytelnikami:
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

styczeń		luty	
p	4	p	1
w	5	w	2
ś	6	ś	3
c	7	c	4
p	8	p	5
s	9	s	6
n	10	n	7
	11		8
	12		9
	13		10
	14		11
	15		12
	16		13
	17		14
	18		15
	19		16
	20		17
	21		18
	22		19
	23		20
	24		21
	25		22
	26		23
	27		24
	28		25
	29		26
	30		27
	31		28

w	1
ś	2
c	3
p	4
s	5
n	6
p	7
w	8
ś	9
c	10
p	11
s	12
n	13
p	14
w	15
ś	16
c	17
p	18
s	19
n	20
p	21
w	22
ś	23
c	24
p	25
s	26
n	27
p	28
w	29
ś	30
c	31